

ZBIGNIEW KALISZ

GOSPODARKA FUNDACJI ZAKŁADY KÓRNICKE W LATACH 1925 - 1953 *

1. GOSPODARKA ROLNA W LATACH 1925 - 1939

a) Środowisko geograficzne

Majątki Fundacji zajmowały obszar 19 661 ha, z czego 7 413 ha stanowiły grunty orne, a 10 276 ha — lasy¹. Na tereny użytkowane rolniczo (role, łąki i pastwiska) przypadało 38,4⁰/₀ powierzchni, w tym grunty orne — 38⁰/₀. Ponad 50⁰/₀ ogólnej powierzchni zajmowały lasy. Wskaźniki odnośnie użytków rolnych i gruntów rolnych dla całego województwa poznańskiego przedstawiały się następująco: 74⁰/₀ i 62,9⁰/₀².

Istotne znaczenie w produkcji rolnej Fundacji Zakłady Kórnickie (dalej: FZK) miała geografia majątków, to jest ich położenie względem siebie, odległości od szlaków komunikacyjnych, a zwłaszcza linii kolejowych i od centralnego ośrodka administracyjnego w Kórniku.

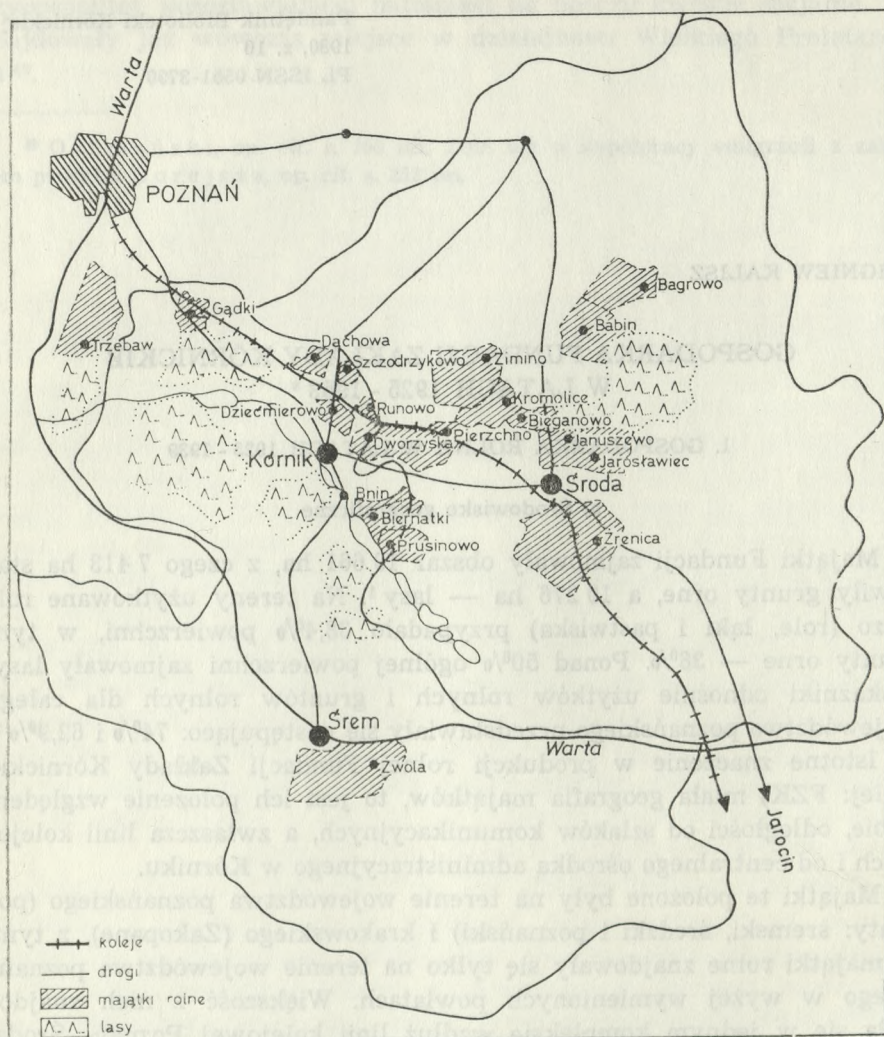
Majątki te położone były na terenie województwa poznańskiego (powiaty: śremski, średzki i poznański) i krakowskiego (Zakopane), z tym, że majątki rolne znajdowały się tylko na terenie województwa poznańskiego w wyżej wymienionych powiatach. Większość z nich znajdowała się w jednym kompleksie wzdłuż linii kolejowej Poznań—Środa. Zdecydowana większość folwarków posiadała stosunkowo dogodną komunikację — bliskość szlaków komunikacyjnych (kolejowych i drogowych) oraz dogodne położenie w stosunku do miast powiatowych (Śrem i Środa), jak również Poznania. Powyższe twierdzenie ilustruje zestawienie zamieszczone na następnej stronie.

Również klimat sprzyjał rozwojowi rolnictwa. W latach 1929 - 1939 odchylenia od średniej temperatury, która do roku 1960 wynosiła dla

* Niniejsza praca jest skróconą wersją drugiej części rozprawy doktorskiej, w której przedstawione zostały zagadnienia gospodarcze FZK w latach 1925 - 1953. Część I opublikowana została w z. 15 „Pamiętnika Biblioteki Kórnickiej”.

¹ Dokładne zestawienie obszaru Fundacji zob. aneks I.

² Zob. J. Orczyk: *Produkcja zbożowa Wielkopolski w latach 1929 - 1939*. Poznań 1963 s. 10.



Rozmieszczenie folwarków Fundacji Zakłady Kórnickie w woj. poznańskim.

Wielkopolski $8,1^{\circ}\text{C}$, nie były zbyt duże³. Podobny wskaźnik możemy przyjąć odnośnie interesującego nas terenu.

Istotne znaczenie w produkcji rolnej miały również warunki hydrograficzne, które nie różniły się od dzisiejszych na interesującym nas obszarze Wielkopolski. Nie było też większych zmian jeżeli chodzi o opady. Kryzysowymi w tym względzie latami były 1934, 1935 i 1937, kiedy to większość powiatów województwa została dotknięta brakiem dosta-

³ Orczyk, op. cit., s. 10.

Tabela 1

Rozmieszczenie folwarków Fundacji Zakłady Kórnickie

Folwark	Odległość od stacji kolejowej	Rodzaj drogi dojazdowej	
Babin	9 km od stacji kolejowej w Śremie	droga	bita
Bagrowo	8 km od stacji kolejowej w Środzie, ponadto 3 km od stacji kolejki wąskotorowej w Dębiczu	„	„
Bieganowo	5,5 km od stacji kolejowej w Pierzchnie	3 km drogi bitej, reszta droga polna	
Dachowa	2,5 km od stacji kolejowej w Kórniku	droga	polna
Dworzyska	8 km od stacji kolejowej w Kórniku	4 km drogi bitej, reszta droga polna	
Dzieńmierowo	2 km od stacji kolejowej w Kórniku	droga	bita
Gądk	0,5 km od stacji kolejowej w Gądkach	„	polna
Jarosławiec	4 km od stacji kolejowej w Środzie	„	bita
Kijewo	1 km od stacji kolejowej w Środzie	„	„
Kromolice	1,5 km od stacji kolejowej w Pierzchnie	„	„
Runowo	1 km od stacji kolejowej w Kórniku	„	„
Pierzchno	0,5 km od stacji kolejowej w Pierzchnie	„	polna
Szczodrzykowo	2 km od stacji kolejowej w Kórniku	„	„
Trzebaw-Górka	1 km od stacji kolejowej w Trzebawiu, ponadto posia- dano własną rampę kolejową i kolejkę	„	„
Zimino	4,5 km od stacji kolejowej w Kórniku	„	„
Zwola	7 km od stacji kolejki wąsko- torowej w Zaniemyślu	„	„
Żrenica	2 km od stacji kolejowej w Środzie	„	bita
Biernatki- Prusinowo	2 km od stacji kolejowej w Kórniku	„	„

tecznej ilości opadów⁴. Sytuacja ta miała wpływ na spadek zbiorów, zwłaszcza w roku 1935.

⁴ Niedobory powstały między innymi w majątkach FZK w powiecie śremskim.

Jakość gleby stanowiła jeden z najistotniejszych czynników, decydujących o wysokości produkcji rolnej⁵. Jeżeli wziąć jako kryterium podziału sposób użytkowania (role, łąki, pastwiska itp.), a wśród danego użytku jego bonitację przez zaliczenie gleb od I do VIII klasy, to ich rozmieszczenie na terenach rolnych FZK przedstawiało się następująco: najwięcej było gleb II i III klasy, a więc żytnio-ziemniaczanych i pszenno-buraczanych. Większy kompleks gleb I klasy posiadały folwarki: Bagrowo (80,7⁰/o), Bieganowo (80,9⁰/o), Żrenica (80,7⁰/o), Januszewo (73,9⁰/o), Kijewo (73,7⁰/o).

Największy procent zajmowały więc gleby średnie rozrzucone po wszystkich folwarkach. Natomiast skupisko gleb słabszych występowało w folwarkach znajdujących się w północno-wschodniej części powiatu śremskiego (Dachowa, Gądk i Szczodrzykowo)⁶. Na tych glebach jednak, dzięki pracy mającej na celu poprawienie ich struktury, siano często pszenicę lub sadzono ziemniaki, a nawet buraki osiągając całkiem dobre rezultaty.

Porównując klasyfikację gruntów ornych województwa poznańskiego z gruntami folwarków FZK możemy stwierdzić, że gleby I - III klasy zajmowały 97⁰/o ogólnej powierzchni (dla Wielkopolski — 59⁰/o), natomiast od IV - VIII klasy około 3⁰/o (dla Wielkopolski — 41⁰/o)⁷.

Znaczna część gleb wymagała wapnowania, gdyż należała do kwaśnych⁸. Podobnie rzecz się miała z nawożeniem (mocne wyjałowienie gleby w okresie I wojny światowej), zwłaszcza nawozami potasowymi i fosforowymi.

Majątki fundacyjne były w większości zmeliorowane jeszcze przed I wojną światową, ale z powodu wojny i na skutek braku konserwacji większość urządzeń była zniszczona. Podobna sytuacja istniała w gospodarstwach rolnych na terenie całej Wielkopolski⁹.

Reasumując możemy stwierdzić, że położenie geograficzne folwarków FZK było pod względem warunków glebowych i klimatycznych dobre, nie odbiegające zwłaszcza w warunkach klimatycznych od śred-

⁵ Szerzej na temat warunków geograficznych Wielkopolski (gleb, warunków klimatycznych i ukształtowania terenu) zob. F. Terlikowski: *Studia nad glebami w Wielkopolsce*. Poznań 1937; M. Trojanowski: *Kierunki gospodarki próchnicznej woj. poznańskiego*. Poznań 1957; S. Nowakowski: *Geografia gospodarcza Wielkopolski*. T. 1. Poznań 1929; J. Kostrowicki: *Środowisko geograficzne Polski*. Warszawa 1952; D. Starzeński: *Krótki zarys kultury rolnej, klimatu i upraw polowych w Wielkopolsce*. „Poradnik Gospodarski” 1936 s. 332 - 336.

⁶ Zob. Aneks 1.

⁷ *Wieś w liczbach w Polsce kapitalistycznej i Polsce Ludowej*. Warszawa 1952 s. 12.

⁸ Według Orczyka, *op. cit.* s. 23, przeszło połowa gleb woj. poznańskiego należała do kwaśnych i wymagała wapnowania.

⁹ Nowakowski, *op. cit.* s. 222 - 223.

nich wskaźników dla Wielkopolski. Biorąc również pod uwagę bliskość ich położenia w stosunku do dużego ośrodka miejskiego, jakim był Poznań, który stanowił poważny rynek zbytu dla produktów rolnych, można stwierdzić, że położenie gospodarcze i geograficzne folwarków było korzystne. Dogodna sieć komunikacyjna (kołowa i kolejowa) i bliskość rynków zbytu stanowiły o stosunkowo niskich kosztach transportu.

Rolnictwo wielkopolskie z powodu — jak wspominaliśmy — niedostatecznej ilości opadów rocznych (ilość ta wahała się w granicach 450 - 600 mm)¹⁰ odczuwało często brak dostatecznego nawilgocenia. Dane te dla powiatu średzkiego, śremskiego i poznańskiego nie były wyższe od podanych już średnich dla Wielkopolski¹¹.

Głównie dlatego trzeba było stosować zabiegi agrotechniczne, mające na celu lepsze wykorzystanie istniejących zasobów wodnych (między innymi przez wczesne siewy, odpowiednią pielęgnację itp.), aby nie dopuścić do znacznego spadku zbiorów. Akcję tę podjęto także w majątkach FZK, lecz nie zawsze osiągano oczekiwane rezultaty z powodu niedostatecznej ilości maszyn, jak również środków finansowych.

b) Stan gospodarczy folwarków. System zarządzania i kierowania

Gospodarka rolna Fundacji opierała się na folwarkach wydzierżawionych i będących w bezpośredniej administracji¹². Taki stan rzeczy przejęty został po Władysławie Zamoyskim.

W chwili powstania FZK wszystkie z 19 istniejących folwarków były wydzierżawione. Umowy dzierżawne podpisywał w imieniu właściciela główny plenipotent majątków — Zygmunt Celichowski. Dzierżawa obejmowała okresy od lat kilku do kilkunastu, na stosunkowo dogodnych warunkach dla dzierżawców. Stan gospodarczo-finansowy folwarków był ciężki i starania właścicieli, by ten stan rzeczy poprawić, nie dały oczekiwanych rezultatów.

Zbliżona sytuacja występowała w całym rolnictwie wielkopolskim. Odsetek gruntów ugorujących po I wojnie światowej był co prawda nieduży, bo wynosił zaledwie 0,3% (przeciętnie dla Polski wynosił on 7%), ale straty w majątku trwałym i ruchomym były znaczne¹³. Występowały poważne trudności w zaopatrzeniu gospodarstw w nawozy sztuczne, maszyny rolnicze i ziarno siewne, co doprowadziło nie tylko do obniżenia plonów, lecz także do zmniejszenia areалу przeznaczonego

¹⁰ *Rocznik statystyczny 1961 r.* s. 5.

¹¹ Interesujące nas dane dla Poznania podaje: Orczyk, *op. cit.* s. 19.

¹² W administracji Fundacji w latach 1925 - 1939 były następujące folwarki: Żrenica 1925 - 1933, Biernatki 1925 - 1938, Bagrowo 1933 - 1935, Bieganowo 1937 - 1938, jak również przez krótki czas Dworzyska i Dzieńmirowo.

¹³ J. Majewski: *Wieś Wielkopolska w okresie międzywojennym 1918 - 1939.* [W:] *Dzieje wsi wielkopolskiej.* Praca zbiorowa pod red. W. Rusińskiego. Poznań 1959 s. 276.

na uprawy polowe¹⁴. Ponadto rolnictwo wielkopolskie było w znacznym stopniu zadłużone, choć na mniejszą skalę niż w innych dzielnicach kraju. Sytuacja ta spowodowana była olbrzymimi kosztami ponoszonymi na odbudowę gospodarki, podniesienie poziomu kultury rolnej, jak również zapewnienie odpowiedniej ilości inwentarza żywego i martwego.

Podobne trudności występowały w folwarkach kórnickich jeszcze za życia Zamoyskiego. Uporządkowanie tych spraw spadło na władze nowo utworzonej Fundacji.

Wszystkie folwarki były w znacznym stopniu obciążone finansowo, gdyż łączne długi hipoteczne i gruntowe wynosiły 526 311 zł¹⁵.

Część długów została w latach 1919 - 1924 spłacona, lecz w chwili powstania FZK ciążyły one w księgach hipotecznych. Do wybuchu II wojny światowej nie udało się tych spraw w pełni uporządkować. W roku 1938 było, jak wskazują zachowane dokumenty, 17 listów hipotecznych, co świadczyło o tym, że w tych wypadkach wierzytelności zostały uregulowane. Należy jednak zwrócić uwagę, że znaczna ilość tych dokumentów pochodzi sprzed roku 1925, a więc uregulowanie nastąpiło przed powstaniem FZK. Poza tym istniały długi hipoteczne zapisane na W. Zamoyskiego, w kwocie ogólnej 44 178 zł 87 gr., jak również pożyczka hipoteczna w PKO na gruntach Zakopanego w wysokości 345 000 zł. Łączne obciążenie hipoteczne stanowiło więc sumę 871 311 zł 17 gr. W latach 1919 - 1925 spłacono ogółem 390 920 zł 70 gr. Długi ciężące na poszczególnych folwarkach stanowiły poważne obciążenie finansowe Fundacji i głównie dlatego nie zdołano ich definitywnie załatwić do roku 1939.

W chwili przejmowania folwarków leżących na terenach powiatów śremskiego, średzkiego i poznańskiego przez administrację FZK stan budynków nie przedstawiał się zbyt korzystnie. Fundacja nie mając środków finansowych na inwestycje, z chwilą wydzierżawienia folwarków starała się tę sprawę przekazać dzierżawcy. Rzecz oczywista ci ostatni nie widzieli w tym działaniu własnego interesu, gdyż paragraf 9 umowy stwierdzał: „Dzierżawca winien utrzymać własnym kosztem wszelkie budynki znajdujące się na wydzierżawionym terenie [...] Na ten cel otrzyma dzierżawca od wydzierżawiającej bezpłatnie drzewo w okrągłym stanie. Dzierżawcy nie wolno dokonywać żadnych zmian w budynkach, ani też stawiać nowych budynków bez zezwolenia wydzierżawiającej; o ile uzyska zgodę na przebudowę budynku lub postawienie nowego, natenczas nie może sobie rościć od wydzierżawiającej

¹⁴ Majewski, op. cit. s. 277; zob. także W. Rogala: *Życie i walka wsi wielkopolskiej w latach 1919 - 1925*. Warszawa 1926 s. 13 - 68.

¹⁵ Zestawienie przerechowanych długów hipotecznych i gruntowych ciężących na FZK. Patrz Aneks 2.

za poniesione wydatki żadnych pretensji. Budynki te pozostaną po zakończeniu dzierżawy własnością wydierżawiającej”¹⁶.

To postanowienie nie zachęcało dzierżawców do przeprowadzania kapitalnych remontów, a zwłaszcza do nowych inwestycji. Głównie dlatego sprawy te stanowiły nieustanne źródło ich konfliktów z administracją centralną Fundacji¹⁷. Często domagali się oni zwrotu poniesionych kosztów, gdyż uważali, że dany obiekt był kompletnie zniszczony. Znaczne koszty ponosili również na remonty budynków z chwilą zdania folwarku.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, że dzierżawcy z powodu braku kapitału obrotowego nie chcieli podjąć większych remontów — nie mówiąc już o inwestycjach. Dlatego stan techniczny budynków był różny w poszczególnych folwarkach, a w niektórych (Babin, Bieganowo, Dachowa) budynki wymagały generalnego remontu¹⁸. W innych sytuacja przedstawiała się lepiej, choć i tam trzeba było przeprowadzić

Tabela 2

Koszty utrzymania budynków Fundacji w latach 1925 - 1930

Rok gospodarczy	Koszty	
1925/26	— 51 537,44 zł	(W tym budynki w folwarkach wydierżawionych — 3 739,09 zł, we własnej administracji — 1 315,47 zł)
1926/27	— 127 716,30 zł	(W tym budynki w folwarkach wydierżawionych — 25 874,47 zł, we własnej administracji — 11 445,86 zł)
1927/28	— 226 905,44 zł	(W tym budynki w folwarkach wydierżawionych ok. 80 tys., we własnej administracji — 14 tys.)
1928/29	— 228 461,43 zł	(W tym budynki w folwarkach wydierżawionych — 71 635,62 zł, we własnej administracji — 12 401,21 zł)
1929/30	— 212 509,58 zł	(W tym budynki w folwarkach wydierżawionych — 85 024,79 zł, we własnej administracji — 13 090,44 zł)

Uwaga: Reszta tych sum przeznaczona była na utrzymanie budynków niegospodarczych.

Źródło: Akta dotyczące spraw budowlanych Fundacji. BK 9235 - 9326

¹⁶ Kontrakt dzierżawny BK 9217.

¹⁷ Akta dotyczące spraw budowlanych BK 9325 - 9326.

¹⁸ Ocena budynków Fundacji z 1928 r. BK 9330.

mniejsze lub większe remonty. Większość budynków, zwłaszcza mieszkalnych, zbudowana była z cegły i kryta dachówką lub papą. W małej ilości budynki były z drewna i gliny, kryte słomą¹⁹. Wartość wszystkich budynków folwarcznych oszacowano w 1928 r. na sumę 8 262 285 zł²⁰. Utrzymanie ich wymagało znacznych kosztów ze strony Fundacji i dzierżawców.

Ilość zabudowań gospodarczych i mieszkalnych również była różna i zależna od wielkości i stanu danego folwarku. Dwory folwarczne były kilku lub kilkunastopokojowe. Ich wyposażenie zależne było od zamożności dzierżawcy, a wartość wahała się w granicach 4 - 15 tys. zł. Większość budynków pobudowana została pod koniec XIX w.

Mimo usilnych starań władz FZK nie dało się w większym stopniu poprawić stanu użytkowego tych budynków. Przedstawiona sytuacja nie

Tabela 3

Wykaz liczbowy budynków gospodarczych i mieszkalnych położonych w poszczególnych folwarkach Fundacji (stan z roku 1930)

Folwark	Liczba budyn- ków gospodar- czych	Liczba budyn- ków mieszkal- nych	Pobudowano przed 1890 r.
Babin	16	8	24
Podgaj	8	3	8
Bagrowo	12	7	3
Bieganowo	32	13	14
Turek	4	1	2
Biernatki	23	8	13
Prusinowo	5	1	4
Dachowa	14	5	9
Dworzyska	7	2	7
Dziećmierowo	19	6	17
Gądk	19	8	13
Januszewo	12	5	9
Jarosławiec	22	11	17
Urniszewo	2	1	3
Kijewo	15	6	10
Kromolice	23	6	11
Pierzchno	17	5	13
Runowo	13	3	12
Szczodrzykowo	13	5	14
Trzebaw	34	16	—
Zimino	21	7	7
Żrenica	20	2	11

Źródło: Akta dotyczące spraw budowlanych Fundacji. BK 9326

¹⁹ Zob. oszacowanie budynków Fundacji przez architekta M. Powidzkiego (1928 r.) BK 9325.

²⁰ Zob. Akta dotyczące ogólnych spraw budynków Fundacji BK 9325.

była wyjątkowa dla tego typu gospodarstw rolnych w Wielkopolsce. Z podobnymi trudnościami borykały się władze Fundacji Sułkowskich w Rydzynie²¹. Nie lepsza również była sytuacja w innych tej wielkości majątkach prywatnych²².

Folwarki FZK posiadały 80% zabudowań gospodarczych murowanych, ale stan ten w okresie dwudziestolecia międzywojennego uległ nieznacznemu tylko powiększeniu. W interesującym nas okresie wskaźnik ten dla Wielkopolski przyjmuje się na 70%. Park maszynowy folwarków FZK, zarówno wydzierżawionych, jak również prowadzonych przez własną administrację, był na ogół dobry. Posiadały one w zasadzie niezbędne narzędzia i maszyny rolnicze. Świadczy o tym inwentarz średniego folwarku²³. Wszystkie maszyny zgodnie z postanowieniami kontraktu dzierżawnego stanowiły własność dzierżawcy. Był on również zobowiązany do posiadania takiej ilości i jakości sprzętu, który zdaniem władz FZK potrzebny był do racjonalnego prowadzenia gospodarstwa. Inwentarz ten z momentem ustąpienia dzierżawca był zobowiązany sprzedać swemu następcy²⁴.

Wszystkie grunty folwarków FZK zostały zmeliorowane w latach 1870 - 1924, jednak w latach 1925 - 1939 istniała potrzeba wymiany uszkodzonych drenów bądź budowy dodatkowych ciągów drenarskich. Do zakrojonych na większą skalę prac w tym zakresie nie przystąpiono ze względu na brak funduszy. Natomiast drobne prace wykonywali dzierżawcy (naprawy, pogłębianie rowów odpływowych)²⁵.

Istotną rolę w gospodarce folwarczej odgrywał system zarządzania i kierowania folwarkami, świadczą o tym między innymi trudności, jakie miały władze FZK z gospodarką rolną, w tym z dzierżawcami.

Poważny problem stanowiły czynsze, gdyż w 1924 r. nie płaciło ich 11 dzierżawców, a 8 płaciło od 30% do 60% faktycznych należności wynikających z umów²⁶. Po objęciu administracji majątków Henryk Wil-

²¹ Zob. A. Piwoń: *Fundacja Sułkowskich w Rydzynie* ... s. 141.

²² Zob. Majewski, *op. cit.*, s. 273.

²³ Dla przykładu folwark Bagrowo posiadał w 1930 r. 80 różnego typu narzędzi i maszyn rolniczych. W folwarkach wydzierżawionych było ich przeciętnie 70 - 130 o wartości od 30 do 60 tys. zł. Zob. Sprawozdanie z lustracji folwarku Bagrowo (1930) BK 9190.

²⁴ Kontrakt dzierżawny BK 9217.

²⁵ Zob. BK 9429 - 9441. Sytuacja majątków fundacyjnych, jeżeli chodzi o melioracje, wyglądała dobrze w skali Wielkopolski, gdyż pod koniec lat dwudziestych powierzchnie zmeliorowane interesującego nas obszaru wynosiły około 40% gruntów wymagających melioracji. Zob. *Bilans gospodarczy dziesięciolecia Polski Odrodzonej*. T. 1. Poznań 1929 s. 85.

²⁶ H. Wilczyński: *W obronie Zakładów Kórnickich Fundacji Narodowej*. Cz. 1. Warszawa 1926 s. 18. „Niepłacenie” dzierżaw oznaczało, że płacono nominalną wartość czynszu w markach — co rzeczywiście stanowiło symboliczną sumę, a powinni płacić równowartość marek w zlocie.

czyński (14 I 1923 r.) zaproponował przeprowadzenie szeregu zmian organizacyjno-administracyjnych. Zamoyski jednak, jak później twierdził, wyraził życzenie, aby dzierżawców „nie skarżono za popełnione nadużycia, niszczenie budynków i niedbalstwo”²⁷. Dopiero pogarszająca się sytuacja gospodarcza majątków i wysokie obciążenia podatkowe spowodowały podjęcie decyzji o zmianach w zarządzaniu i kierowaniu folwarkami.

Mając na uwadze poprawę sytuacji finansowej majątków Wilczyński podjął szereg działań natury organizacyjnej. Przeprowadził mianowicie rewizję dotychczas obowiązujących umów dzierżawnych, wprowadził sprawozdawczość i wykluczył pośredników w sprzedaży i zakupach. Doprowadził również do podwyższenia czynszów dzierżawnych z 13 do 83 funtów żyta z jednej morgi. Prace związane z reorganizacją i inwestycjami kosztowały około 1 mln zł. Sumę tę uzyskano z dochodów folwarków w wysokości 600 tys. zł, a resztę 345 tys. zł z pożyczki zaciągniętej w PKO.

W czerwcu 1925 r. Jan Zamoyski i Witold Czartoryski zaproponowali Wilczyńskiemu opuszczenie zajmowanego stanowiska w Fundacji. Następnie powołano na stanowisko naczelnika FZK Antoniego Pacyńskiego — byłego plenipotentą majątków Witolda Czartoryskiego w Konarzewie, a wówczas dyrektora Lasów Państwowych w Poznaniu. Powierzenie Pacyńskiemu kierownictwa sprawami Fundacji wzbudziło wiele kontrowersji, gdyż uważano, że nie posiada on wystarczających kwalifikacji²⁸. Pacyński natomiast stał na stanowisku, że znaczną część majątku Fundacji stanowią lasy i w tej dziedzinie posiada dobre przygotowanie, natomiast w sprawach rolnych ma do pomocy inspektora rolnego. Głosił również pogląd, że przyczyną strat gospodarczych był ogromny nieporządek i chaos w majątkach Fundacji i w sprawach podatkowych dzierżawców²⁹. Jednym ze środków, które miały doprowadzić do uporządkowania tych spraw, było zaproponowanie przez niego Zarządowi zerwania dotychczasowych umów dzierżawnych i podpisanie nowych, bardziej korzystnych dla Fundacji. Na drodze do realizacji tego planu stanęły jednak przepisy, które nie pozwoliły na taki manewr³⁰. Dlatego już wcześniej wysuwany projekt przejęcia wszystkich folwarków w ad-

²⁷ Wilczyński, *op. cit.* s. 19.

²⁸ Akcję przeciwko Pacyńskiemu podjęła prasa. Wykazywano, że Pacyński naraził Fundację już w pierwszym roku jej działalności na stratę 147 470 tys. zł. Zob. „Myśl Niepodległa” z 15 VII 1926 r. „Dziennik Bydgoski” z 8 VII 1926 r.

²⁹ Zob. A. Pacyński do dzierżawców 11 I 1927 r. BK 9181.

³⁰ Pacyński zwrócił się z tą sprawą do adwokata Ludwika Cichowicza z Poznania zapytując go, czy może Fundacja zerwać dotychczas obowiązujące umowy dzierżawne. Cichowicz wyraził pogląd, że Zakłady Kórnickie są uniwersalnym sukcesorem fundatorów i głównie dlatego mają obowiązek wypełniać wszelkie zobowiązania przyjęte przez fundatorów przed zatwierdzeniem ustawy o Zakładach. Zob. L. Cichowicz do A. Pacyńskiego 19 I 1927 r. BK 9181.

ministrację Fundacji był niemożliwy do zrealizowania. Drugim powodem, który utrudniał przeprowadzenie tej zmiany, był fakt, że istotą każdej fundacji, nie tylko kórnickiej, było posiadanie masy majątkowej, z której dochody były obracane na określone statutem cele użyteczności publicznej. Majątek był zazwyczaj przedmiotem starań z punktu widzenia dochodowości, aby można realizować zadania. Fundacja kórnicka była natomiast w tym szczególnym położeniu, że jednym z jej statutowych celów był obowiązek dbałości o rozwój jakościowy i uprzemysłowienie majątków rolnych jako jeden z celów fundacyjnych. Ponadto niemożność, z racji prawnych i finansowych, spłacania przez Fundację długów hipotecznych ciężących na poszczególnych folwarkach, nie pozwoliła jej na przejęcie ich we własną administrację. W tej sytuacji podjęto tylko prace nad uporządkowaniem spraw wydzierżawionych majątków rolnych. Rozpoczęto je od wprowadzenia nowych umów, które w zasadniczych postanowieniach odpowiadały dzierżawom majątków prywatnych. Umowy te zawierał w imieniu Fundacji naczelnik.

Dzierżawca zgodnie z paragrafem 2 umowy zobowiązał się do objęcia majątku w takim stanie, w jakim się znajdował w chwili podpisania umowy z uprawnieniami i ciężarami, które były z majątkiem związane lub też mogły powstać w okresie dzierżawy. Dzierżawy podpisywano na okres 6 - 8 lat. Nie przeprowadzano licytacji przy wyborze kandydatów, lecz dobierano dzierżawców według uznania władz administracyjnych FZK.

Również jeżeli chodzi o inwestycje i remonty, to dzierżawca mógł je realizować w dzierżawionym majątku, ale na własny koszt. Obejmował on folwark bez inwentarza żywego i martwego, a potrzebny inwentarz musiał zakupić z własnych środków. Umowa obligowała go również do utrzymywania przynajmniej 1 sztuki bydła na 2,5 ha całego obszaru majątku.

Najistotniejszą sprawą było określenie wysokości czynszu i terminów płatności. W sprawach tych toczył się spór dzierżawców z administracją Fundacji. Dzierżawcy stali na stanowisku, że należy odliczyć od płaconego przez nich czynszu koszty przewozu zboża do stacji załadowniczej w Poznaniu³¹. Pacyński po zasięgnięciu opinii prawnej zgodził się na dostawę czynszu w naturze do najbliższej stacji kolejowej przez dzierżawców, ale na ich koszt. Wysokość czynszu określana była w życie lub w gotówce — w tym wypadku jednak obliczano cenę żyta według najwyższego notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

Wysokość czynszu była określana w zależności od klasy i bonitacji gleby i nie przekraczały 1,60 cetnara z 1 morgi, a przeciętnie 1,03 cetnara (2,64 q z 1 ha)³². W latach kryzysu gospodarczego Fundacja wpro-

³¹ A. Pacyński do L. Cichowicza 29 XII 1928 r. BK 9181.

³² Wysokości te w zasadzie odpowiadały czynszom płaconym w Wielkopolsce.

wadziła waloryzację czynszu, ale od 1 lipca 1932 r. powrócono do pobierania opłat czynszowych według ceny żyta w dniu płatności czynszu³³. Czynsz dzierżawny średnio w przeliczeniu wartości żyta z 1 ha wynosił 34 zł 50 gr. Wahania cen zboża były jednak znaczne, gdyż np. w 1932 r. czynsz ten wynosił 39 zł 16 gr, natomiast w roku 1936 — 31 zł 74 gr, a więc był niższy o 19%³⁴.

W tej sytuacji Fundacja starała się zrefundować ponoszone straty finansowe próbami podwyższenia wysokości czynszów dzierżawnych ponad to, co zostało ustalone w umowach³⁵. Próby te jednak spotkały się ze zdecydowaną odmową dzierżawców. Fundacja argumentowała swoje stanowisko tym, że oprócz żyta, którego cena rzeczywiście spadła w roku 1935³⁶ do najniższego poziomu notowanego w okresie międzywojennym, wszystkie ceny na pozostałe płody rolne spadły w małym stopniu lub utrzymywały się na względnie stałym poziomie a od 1934 roku³⁷ wykazywały tendencje wzrostowe, co z kolei powinno mieć wpływ na poprawienie sytuacji finansowej folwarków³⁸.

Sprawa wysokości czynszów wywoływała wiele zadrażeń między dzierżawcami a FZK. Dzierżawcy sądzili, że są one za wysokie, a władze administracyjne Fundacji również nie bardzo umiały dostosować ich wysokość do zmieniających się warunków koniunktury gospodarczej. W latach 1925 - 1927 czynsze dzierżawne były niższe niż w innych częściach Polski, jednak już od roku 1928 — kiedy wprowadzono nowe umowy — ich warunki były znacznie trudniejsze dla dzierżawców.

Z drugiej strony w latach 1925 - 1927 panował pogląd, że Fundacja powinna stopniowo przejmować wszystkie folwarki we własną admini-

za dzierżawy majątków prywatnych, gdyż najniższy czynsz tego typu dzierżaw wynosił 1 q żyta z 1 ha, a najwyższy 4 q z 1 ha. Zob. B. Łukowski: *Umowy dzierżawne w rolnictwie województwa poznańskiego*. „Rocznik Nauk Rolniczych i Leśnych” Poznań 1935 s. 294 - 295. W majątkach Fundacji Sułkowskich w Rydzynie wynosił on od 1,20 q do 3,20 q. Zob. A. Piwoń: *Fundacja Sułkowskich* ... s. 146.

³³ Materiały do sprawozdania Funkcji Zakłady Kórnickie za rok gospodarczy 1932/33. BK 8842. Szerzej na temat cen giełdowych zboża zob. Orczyk, op. cit. s. 150 - 152.

³⁴ Proces wypowiedzenia dzierżawy Janinie Czochrowej BK 9190.

³⁵ A. Pacyński do Alfreda Milewskiego 5 VII 1930. BK 9190.

³⁶ Zob. J. Orczyk: *Produkcja rolna Polski w latach kryzysu gospodarczego*. Poznań 1971 s. 85 - 94.

³⁷ Op. cit.

³⁸ Oświadczenie Zarządu do protokołu Komisji Rewizyjnej za rok gospodarczy 1926/27 BK 8604. Ostre przejawy kryzysu rolnego w latach 1929 - 1935 wystąpiły w całym rolnictwie polskim. Zob. J. Ciepielewski: *Wieś polska w latach wielkiego kryzysu 1929 - 1935*. Warszawa 1965 s. 17 - 58; J. Wakar: *Kryzys hodowlany w Polsce*. „Rolnik-Ekonomista” 1932 nr 10 s. 237; L. Landau: *Wpływ kryzysu cen rolnych na koniunkturę w schemacie teoretycznym*. „Koniunktura Gospodarcza” 1931 nr 1 s. 55 - 56.

stracę. Za celowością tego przedsięwzięcia przemawiały stosunkowo wysokie dochody osiągane przez folwarki pozostające w administracji Fundacji w latach 1925 - 1929. Sprawy związane z przejęciem folwarków we własną administrację były kilkakrotnie rozważane na posiedzeniach Zarządu, ale ciągły brak kapitału obrotowego uniemożliwił realizację tego planu. Ponadto od roku 1929, kiedy dochody z tych własnych folwarków zaczęły drastycznie spadać, a w następnych latach aż do roku 1939 przynosiły nawet poważne straty, zaniechano dalszych prac w tym kierunku³⁹. W rozważaniach na ten temat brano również pod uwagę fakt, że zyski z folwarków wydzierżawionych są bardziej stabilne, gdyż w mniejszym stopniu należało się liczyć z ryzykiem strat poniesionych w wyniku klęsk żywiołowych i trafieniem na dobrego administratora, które to rzeczy w przypadku folwarków zarządzanych bezpośrednio przez Fundację decydowały o wynikach gospodarczych⁴⁰. Osiągnięcia gospodarcze roku 1927/28 utwierdziły Zarząd w przekonaniu, że należy kontynuować wydzierżawianie folwarków. Czysty zysk osiągany przez te folwarki był wyższy niż preliminowany⁴¹.

Wzrost zysków można wytłumaczyć wzrostem cen żyta i zmianą dawnych warunków dzierżaw na korzystniejsze dla Fundacji. Słabsze wyniki gospodarcze osiągnęły natomiast dwa folwarki w jej administracji. Czysty zysk ze Żrenicy w wysokości 73 344 zł 70 gr nie osiągnął preliminowanego (77 800 zł), pomimo że uzyskany dochód 383 218 zł 72 gr był wyższy od planowanego o 46 718 zł. Ten stan rzeczy można wyjaśnić wzrostem kosztów administracyjnych, robocizny, opału, utrzymania inwentarza żywego i wyższymi wydatkami na zakupy nawozów sztucznych. Jeszcze gorzej przedstawiała się sytuacja w folwarku Biernatki, który przyniósł tylko 26 985 zł czystego zysku. Przyczyny były podobne do tych, które podaliśmy w odniesieniu do folwarku Żrenica.

W roku gospodarczym 1928/29 i 1929/30 nie nastąpiła poprawa dochodowości folwarków wydzierżawionych, a znajdujące się w administracji Fundacji zaczęły przynosić straty. Wyniki gospodarcze roku 1928/29 zadecydowały ostatecznie o systemie dzierżaw folwarków i do tego zagadnienia nie powracano już do roku 1939.

Drugą istotną sprawą było określenie wysokości podatków zwyczajnych i nadzwyczajnych z folwarku, takich jak państwowe, powiatowe, komunalne, kościelne, szpitalne i inne, jak również gruntowych i od budynków. Wszystkie te podatki płacili dzierżawcy. Na nich spadał również obowiązek dostarczania na własny koszt zboża, paszy i innych pro-

³⁹ Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Fundacji z działalności od 4 IX do 31 XII 1927 r. BK 8604.

⁴⁰ Materiały do sprawozdania za rok gospodarczy 1927/28. Dział folwarki wydzierżawione. BK 8837.

⁴¹ Ibidem.

duktów rolniczych wymaganych przez władzę państwową i wojsko⁴², jak też bezpłatnego przyjmowania osób przybywających w sprawach folwarku⁴³.

Umowy z urzędnikami i pracownikami fizycznymi folwarku podpisywał sam dzierżawca, bez ingerencji władz Fundacji. Był on jednak zobowiązany do respektowania wszelkich umów z pracownikami, które zostały zawarte przez poprzedniego dzierżawcę.

Istotnym zagadnieniem z punktu widzenia finansowego były koszty ponoszone na utrzymanie budynków gospodarczych i mieszkalnych znajdujących się na danych folwarkach. Zasadniczo utrzymanie ich należało do obowiązków dzierżawcy, ale administracja FZK, chcąc mieć pewność, że inwentarz martwy będzie utrzymany w należyty sposób, zastrzegała sobie możliwość przebudowy mieszkań i zabudowań gospodarczych pracowników folwarcznych na koszt dzierżawcy, o ile on sam do tego wcześniej nie przystąpił. Również inne koszty ponoszone przez Fundację na budowę lub przebudowę obiektów gospodarczych w danym folwarku ponosiła strona dzierżawiąca. Podobne obowiązki spoczywały na nich, jeżeli chodzi o utrzymanie dróg, mostów, rowów, drenów jak również pielęgnowanie ogrodów i sadów.

W odniesieniu do uprawy i użytkowania łąk i pól dzierżawca był zobowiązany do przedstawienia Fundacji planu rotacyjnego z uwzględnieniem wielkości obszarów przewidzianych do nawożenia. Okopowymi nie wolno było obsadzać więcej niż 1/3 obszaru pod groźbą kary konwencjonalnej — 100 zł za każdy wóz tych płodów. Trzeba też wspomnieć o przymusowym ubezpieczeniu od ognia żywego i martwego inwentarza. Ciężary z tego tytułu nie były zbyt wysokie, gdyż zabudowania gospodarskie i mieszkalne kryte były w minimalnym stopniu słomą lub innymi łatwopalnymi materiałami (w takich przypadkach obowiązywały ośmiokrotnie wyższe stawki ubezpieczeniowe).

Wiele nieporozumień i konfliktów wywoływała zawsze sprawa obowiązku dzierżawcy dostarczania Fundacji na jej życzenie wszelkich produktów rolniczych po cenach przeciętnych notowań na giełdzie w Poznaniu. Również inne drobne zobowiązania dawały teoretyczne gwarancje właściwej i zgodnej z zasadami rolnymi gospodarki folwarku.

Należy więc stwierdzić, że dzierżawcy byli w poważnym stopniu obciążeni różnego rodzaju podatkami rolnymi. Polski system podatkowy, zresztą nie tylko w odniesieniu do rolnictwa, należał do skomplikowanych i nie był dostosowany do bieżących wymogów życia gospodarczego. Kraj po uzyskaniu niepodległości nie wypracował jednolitej ustawy, która normowałaby te sprawy. Dawne ustawodawstwo podatkowe przejęte po zaborcach nie było jednolite, dlatego tak sporo było różnic w sy-

⁴² Zob. wzór umowy dzierżawnej BK 9217.

⁴³ Ibidem.

stemie podatkowym między poszczególnymi regionami kraju⁴⁴. Podatki nie były zależne od dochodowości folwarków, lecz wynikały z samego tytułu posiadania ziemi, co okazało się bardzo dokuczliwe zwłaszcza w okresie gorszej koniunktury w rolnictwie⁴⁵.

Najważniejszą rolę odgrywał tzw. podatek gruntowy, który stanowił w tym wypadku 1/4 wszystkich podatków i opłat⁴⁶. Obciążenie nimi majątków FZK było zgodne z postanowieniami ustawy z dnia 15 VI 1923 r. Ustawa zobowiązywała — w zależności od wielkości gospodarstwa — do progresji w granicach 10 - 100% zasadniczego podatku bądź regresji w granicach 20 - 50%. Wysokość jej uzależniona była od wielkości obszaru gruntów rolnych i klasy gleby danego folwarku. Podatki komunalne stanowiły 40 - 50% wysokości obciążeń podatkami państwowymi. Z tego, co powiedzieliśmy wyżej, wynika, że folwarki Fundacji były opodatkowane stosunkowo wysoko biorąc pod uwagę ich przychody pieniężne, gdy 85% wysokości podatku gruntowego i komunalnego płacili dzierżawcy a 15% Fundacja. Przeciętny roczny podatek z jednej morgi wynosił 3 zł 44 gr.

Istotną rolę we właściwie prowadzonej gospodarce folwarków odgrywała rachunkowość rolna. Folwarki administrowane przez Fundację były zobowiązane do prowadzenia zgodnie z paragrafem 30 regulaminu administracji centralnej następujących ksiąg: a) podręcznej, b) prac pracowników stałych, robotników sezonowych, c) zbożowej, okopowizny i paszy, d) obrachunków, e) inwentarza żywego i martwego, f) mleka⁴⁷. Sposób zarządzania folwarkami dzierżawionymi był zależny od dzierżawcy. Administracja centralna Fundacji zobowiązywała go tylko do dostarczania w terminie do 1 lipca planu rotacyjnego z uwzględnieniem nawożenia poszczególnych pól, jak również zwrotu z chwilą zdania folwarku wszelkich planów, map i rachunków. Do obowiązków wobec Fundacji należało także przekazywanie spisu wszelkich robotników i emerytów z podaniem ich poborów. Folwarkami zarządzanymi przez Fundację kierowali w jej imieniu administratorzy, ich pobory miesięczne kształtowały się w granicach 150 - 400 zł plus naturalia w wysokości przysługującej innym tego typu urzędnikom Fundacji⁴⁸. Wszelkie wpływy kasowe i rozchody przeprowadzali zarządcy przez kasę główną. Na bieżące wydatki mogli posiadać w kasie majątku do 400 zł. Wszelkich zakupów i sprzedaży dla tych majątków dokonywała administracja cen-

⁴⁴ Zob. M. Wierusz-Kowalski: *Próba wprowadzenia jednolitych podstaw szacunków rolnych i podatku gruntowego*. „Rolnictwo” T. 3: 1934 z. 2 s. 44.

⁴⁵ Zob. J. Orczyk: *Wieś wielkopolska w okresie międzywojennym* [W:] *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce*. Warszawa 1970 T. 3 s. 213 - 220.

⁴⁶ Zob. M. Mieszczankowski: *Podatki rolne w Polsce międzywojennej*. „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1961 nr 3 s. 150 - 158.

⁴⁷ Zob. Regulamin administracji centralnej. BK 8567.

⁴⁸ Zob. Folwark Bieganowo w administracji Fundacji (1933 - 1935) BK 9199.

tralna. Księgi płac prowadził dzierżawca lub zarządca. Dzierżawcy często zatrudniali administratorów majątków, do których obowiązków należało prowadzenie bieżących spraw.

Wiele trudności — jak wspominaliśmy — miała administracja Fundacji z terminowym otrzymywaniem czynszów od dzierżawców. Zadłużenie ich w roku 1932 wynosiło 332 908 zł 96 gr⁴⁹. Wyegzekwowanie tej sumy nie było łatwą sprawą, gdyż, zwłaszcza w latach kryzysu gospodarczego, byli oni niewypłacalni, a z braku kaucji gotówkowych jedyną drogą było korzystanie z przysługującego prawa zastawu — często zresztą spóźnionego. Np. na dzień 30 VI 1932 r. z 17 dzierżawców tylko 3 posiadało wpłacone kaucje gotówkowe na sumę 10 - 15 tys. zł. Dzierżawca w przypadku zastawu dawał weksle, które następnie musiał wykupić, oczywiście w ciągu roku gospodarczego zdawał folwark Fundacji, która z kolei traciła czynsz za dany rok, a oprócz tego musiała często sporo zainwestować w inwentarz martwy, żeby móc nadal wydzierżawiać majątek. Często bywało tak, że musiano również przejmować niektóre wierzytelności byłego dzierżawcy, aby w ten sposób uzyskać zwolnienie zajętych przez jego wierzycieli zapasów zboża, bydła itp. W końcu nieraz okazywało się, że cena uzyskiwana za inwentarz — od nowego dzierżawcy czy też za sprzedaż — nie pokrywała nawet połowy wierzytelności Fundacji⁵⁰.

Przyczyn tego stanu rzeczy należy również szukać w złym admini-

⁴⁹ W roku 1934 spadło do sumy 158 590 zł. Jednak mimo zmniejszenia zadłużenia sytuacja była nadal trudna, ponieważ zachodziła różnica w jakości tych sum. Zadłużenie w 1933 r. było tylko przejściowe i spadło poważnie już we wrześniu tego roku, natomiast zadłużenie z 1934 r. było trudniejsze do zlikwidowania, ponieważ nie było, jak się później okazało, nadziei na jego zlikwidowanie. Duży udział w zmniejszeniu zadłużenia miało odpisanie przez Zarząd na straty sumy 21 973,76 zł. W latach następnych zadłużenie dzierżawców wynosiło: w 1936 r. — 145 608 zł, 1937 r. — 209 059 zł, 1938 — 147 134 zł.

⁵⁰ Dla przykładu podajemy następujące najbardziej charakterystyczne przypadki ilustrujące powyższe twierdzenie. Folwark Bagrowo — dzierżawca płacił czynsz kwartalnie z góry. W roku gospodarczym 1930/31 nie zapłacił, lecz pokrył akceptem na sumę 6200 zł. W październiku 1931 r. zmuszony był oddać inwentarz żywy i martwy na zabezpieczającą własność Fundacji. 14 grudnia 1931 r. Fundacja ze względu na niewypłacalność dzierżawcy skorzystała z prawa zastawu. W lipcu 1932 r. FZK podpisuje z dzierżawcą umowę o oddaniu dzierżawionego majątku i prowadzi go we własnej administracji na koszt i ryzyko byłego dzierżawcy. Po objęciu folwarku wyszło na jaw, że „Rolnik” już przed Fundacją uzyskał prawo zastawu na zapasach, wobec tego zdecydowano się przejąć wierzytelności byłego dzierżawcy wobec „Rolnika” na sumę 9 tys. zł. Ponadto dług dzierżawcy z tytułu innych zobowiązań wynosił — 50 600 zł. Do tej sumy doliczyć należałoby koszty prowadzenia majątku przez Fundację przez pół roku (ok. 9 tys. zł). Za sprzedany inwentarz uzyskano ok. 39 tys. zł. Tak więc Fundacja wskutek nieudolności swej administracji poniosła stratę na ogólną sumę 20 600 zł. Zob. Akta dotyczące folwarku Bagrowo (1925 - 1936). BK 9189 - 9191. Podobne sytuacje miały miejsce w wypadku kilku innych folwarków.

strowaniu i zarządzaniu folwarkami, jak również w niewywiązywaniu się dzierżawców ze swych zobowiązań wobec Fundacji. Ponadto wydaje się być uzasadnione stwierdzenie, że zabezpieczenie Fundacji prawem zastawu okazało się w praktyce za słabe, gdyż dzierżawca z jednej strony, gdy mu ono groziło, usiłował się pozbyć inwentarza żywego i innego swego mienia; z drugiej strony nigdy nie był zainteresowany powiększaniem ilościowym i jakościowym stanu inwentarza żywego, gdyż praktycznie z chwilą zastawu tracił wszystko.

Inną, nie mniej ważną sprawą była niedostateczna kontrola władz administracyjnych FZK nad stanem gospodarczym folwarków. Dlatego często Fundacja była zaskakiwana ich trudnościami płatniczymi. W związku z tym, że duże zadłużenia dzierżawców powstawały na skutek niepłacenia przez nich szeregu podatków, FZK musiała, chcąc uniknąć strat finansowych, uzyskać każdorazowo prawo kontroli dowodów wskazujących na to, że dzierżawca wywiązał się ze swych zobowiązań⁵¹. Takie kontrole realizacji planu rotacyjnego, jak wskazują dokumenty, były przez Fundację egzekwowane tylko w sporadycznych wypadkach. Luke tę mogły co prawda wypełnić sprawozdania lustracyjne, ale sprowadzały się one do określenia stanu inwentarza żywego i zasiewów⁵².

Kolejnym błędem władz Fundacji było to, że przy zawieraniu umów główną uwagę zwracano na możliwości finansowe przyszłego dzierżawcy, natomiast mało istotną rolę odgrywały jego kwalifikacje. Sytuacja ta wynikała z faktu, że Fundacja mając pilne płatności wydzierżawiała folwarki tym osobom, które dysponowały natychmiast gotówką⁵³. Za taki stan rzeczy znaczną odpowiedzialność ponosił naczelnik zarządzający majątkami Fundacji. Zwracali na to uwagę dzierżawcy, którzy wielokrotnie twierdzili, że to fatalne wprost administrowanie doprowadziło do pogarszania się sytuacji gospodarczej FZK. Oczywiście poglądu dzierżawców, osób bezpośrednio zainteresowanych, nie możemy traktować jako w pełni obiektywnych, niemniej jednak rzeczowość zarzutów pod adresem naczelnika świadczy o tym, że w wielu wypadkach można przyznać im rację. Twierdzili oni, że administracja Fundacji przy każdej nadarzającej się okazji krzywdziła ich materialnie, a konsekwencją ta-

⁵¹ Art. 5 kontraktu dzierżawnego stwierdzał: „[...] po upływie dzierżawy winien dzierżawca wykazać rachunkami i kwitami, że uiszczył się z zeszłych podatków i przedłożyć świadectwa władz na to, że wszelkie ciężary są uregulowane, wreszcie dostarczyć dowodów, że wszelkie wysługi i deputaty służbowe zapłacone i wydane zostały”. BK 9217.

⁵² W folwarku Gądky można stwierdzić na podstawie dokumentów, że lustracje z zachowaniem protokołów na piśmie były przeprowadzane w okresach 3-5 letnich. Zob. Akta dotyczące folwarku Gądky BK 9218 - 9222.

⁵³ Większość dzierżawców legitymowała się długoletnią praktyką w zakresie rolnictwa, natomiast gorzej było z przygotowaniem teoretycznym. Tylko niektórzy posiadali skończone szkoły rolnicze.

kiego postępowania były obustronne straty gospodarcze. Ponadto zarzucono Pacyńskiemu brak kwalifikacji i zrozumienia potrzeb rolnictwa⁵⁴.

Komentując te oceny musimy stwierdzić, że rzeczywiście dużą część niepowodzeń w rolnictwie można przypisać nieumiejętnemu administrowaniu i zarządzaniu majątkami przez naczelnika. Prawdopodobnie władze Fundacji doszły również do takiego wniosku, skoro od 1 maja 1931 r. zaangażowano nową osobę na stanowisko inspektora rolnego, który miał za zadanie zreorganizowanie gospodarki rolnej — szczególnie w folwarkach administrowanych przez Fundację — zarówno co do struktury zasiewów jak też gospodarki hodowlanej i rybnej. Zmiana ta jednak nie wpłynęła zasadniczo na wzrost dochodowości głównie dlatego, że naczelnik nadal sprawował całokształt władzy administracyjnej. Powód drugi to brak uprawnień inspektora do podejmowania samodzielnych decyzji, koniecznych dla przeprowadzenia jakichkolwiek zmian. Główne decyzje dotyczące rolnictwa podejmował naczelnik w dalszym ciągu samodzielnie, a rola inspektora sprowadzała się do wykonywania tych decyzji.

Tak więc stan gospodarczy folwarków po utworzeniu FZK był przeciętny jak na warunki rolnictwa wielkopolskiego. Nakłady finansowe, jakich ten dział gospodarczy wymagał w pierwszych latach jej istnienia, aby możliwe było osiągnięcie planowanych wskaźników gospodarczych — szybko by się zamortyzowały. Brak jednak funduszy na ten cel spowodował, że w latach późniejszych nakłady te przekraczały możliwości finansowe Fundacji.

Wiele zastrzeżeń budzić musi system zarządzania i kierowania gospodarką rolną. Ustalone w preliminarzach wskaźniki gospodarcze dla tego działu należały do wysokich, rzadko jednak były realizowane. W tym wypadku była to po części wina administracji FZK, która nie potrafiła wypracować i konsekwentnie realizować takiego programu rolnego, jaki odpowiadałby zadaniom i potrzebom jej majątków rolnych.

c) Produkcja roślinna i zwierzęca

Istotną rolę w produkcji odgrywała struktura zasiewów i obsadzeń. W folwarkach FZK wśród upraw zbożowych dominowały żyto, pszenica, owies i jęczmień. W latach kryzysu gospodarczego (1929 - 1936) zmniejszył się nieznacznie areal zasiewów, ale nie było to zjawisko tak wyraźne jak w innych częściach Polski. Nie było też większych powierzchni ugorów. Zbożami obsiewano 2/3 gruntów ornych⁵⁵. Od ro-

⁵⁴ Stanisław Liszner do A. Pacyńskiego 25 II 1931 r. BK 9215. Zob. także: Ludomir Pankowski do A. Pacyńskiego 22 X 1932 r. BK 9209.

⁵⁵ J. Orczyk: *Produkcja zbożowa Wielkopolski* s. 81, podaje że na zboża przypadało 50% gruntów ornych. Tak więc struktura zasiewów na gruntach FZK w niedużym stopniu odbiegała od średniego wskaźnika dla Wielkopolski.

Tabela 4

Struktura zasiewów w folwarku Biernatki w latach 1927 - 1933

Rok gospodarczy	Obszar upraw w ha							
	żyta	pszenicy	owsa	jęcz- mienia	mie- szanki	bura- ków cukr. i pastew- nych	ziem- niaków	innych
1927/28	126	22	39	31	brak danych	18	68	brak danych
1928/29	125	24	44	34	14	25	70	19
1929/30	126	20	34	34,5	31,5	25	65	12
1930/31	97	64	27	27	31	25	60	9
1931/32	76	99	24	34	38	17	50	17
1932/33	119	25,7	53	15,5	6	25	50	43,8

Powierzchnia upraw w odsetkach								
1927/28	29,7	5,2	9,2	7,3	3,3	4,2	16,0	brak danych
1928/29	29,5	5,6	10,4	8,0	3,4	5,9	8,3	4,5
1929/30	29,7	4,9	8,0	8,1	7,4	5,9	15,9	2,9
1930/31	22,9	15,1	6,3	6,3	7,3	5,9	14,7	2,1
1931/32	17,9	23,4	5,6	8,0	8,9	4,0	11,8	4,0
1932/33	28,9	6,0	12,5	3,6	1,4	5,9	11,8	10,3

Źródła: Materiały do sprawozdań za lata 1927 - 1933. BK 8837 - 8846. Akta dotyczące folwarków we własnej administracji. BK 9169-9170, 9173. Plany zasiewów w folwarku Biernatki. BK 9140. Akta dotyczące folwarku Biernatki. BK 9094-9097. Dla lat 1925 - 1927 i 1934 - 1939 nie posiadamy danych.

ku 1929 zauważalne były również zmiany udziału poszczególnych płodów rolnych w ogólnym areale zasiewów. Decydujący wpływ na to zjawisko miały przede wszystkim ceny⁵⁶.

Strukturę zasiewów w folwarkach Fundacji przeanalizujemy na podstawie danych z folwarku administrowanego przez Fundację (dla folwarków wydzierżawionych nie dysponujemy źródłami).

Liczby zawarte w powyższym zestawieniu wskazują, że obszar zasiewów żyta zmniejszał się systematycznie od roku gospodarczego 1930/31 i dopiero od roku 1936 zaczął powracać do poziomu z roku 1928⁵⁷. Wraz ze zmniejszaniem powierzchni upraw żyta w latach kryzysu na-

⁵⁶ Z. Pietruszczyński: *Produkcja roślinna w Wielkopolsce, jej przeszłość i teraźniejszość*. Poznań 1937 s. 203.

⁵⁷ W folwarku Żrenica obszar zasiewu żytem w r. 1928 wynosił 135 ha, natomiast w r. 1932 — 88 ha, 1933 — 88 ha, a w r. 1937 — 133 ha. Zob. Akta dotyczące folwarków we własnej administracji BK 9169 - 9170, 9173.

stąpił wyraźny wzrost arealów obsiewanych zwłaszcza pszenicą i owsem⁵⁸.

Od roku 1934 zaczął systematycznie spadać udział pszenicy w strukturze zasiewów. Spowodowane to było głównie niezmiernie dotkliwą suszą w latach 1934 i 1935, jak również wyczerpaniem zasobów glebowych nie uzupełnianych z powodu trudności w zakupie nawozów sztucznych⁵⁹. Dlatego zaczęto ponownie zwiększać powierzchnię zasiewów żyta i owsa jako zbóż mniej wymagających glebowo, a koniecznych jako pasza we własnym gospodarstwie. Porównując powyższe dane z średnimi dla całej Wielkopolski i tego typu wielkości gospodarstw, można stwierdzić, że udział pszenicy, żyta, owsa i jęczmienia w strukturze zasiewów nie odbiegał w folwarkach Fundacji od wskaźnika dla całego regionu.

Jeżeli chodzi o rośliny okopowe, dominowały ziemniaki i buraki cukrowe. Produkcja tych ostatnich była bardzo opłacalna między innymi z racji dogodnego położenia folwarków w pobliżu cukrowni w Środzie i stanowiła poważne źródło dochodów dzierżawców. Ponadto ceny buraka cukrowego kształtowały się na zupełnie innych zasadach niż innych płodów rolnych, gdyż te ustalano w specjalnych umowach plantacyjnych i były one bardziej stabilne w porównaniu z cenami innych płodów rolnych⁶⁰. Plony zbóż i innych ziemiopłodów w folwarkach Fundacji były wyższe od przeciętnych w Polsce, co ilustruje zestawienie na następnej stronie.

Jak wynika z powyższego zestawienia, wydajność z ha w tym folwarku była wyższa od przeciętnej krajowej w granicach 360% - 1200%. Na podstawie fragmentarycznych danych z innych, zwłaszcza wydzierżawionych folwarków, można przyjąć, że wskaźniki te wynosiły średnio 400% - 700%⁶¹. Różnice te na korzyść folwarków Fundacji były odpowiednio niższe w porównaniu ze średnimi plonami rolnictwa wielkopolskiego, gdyż plony tego regionu były wyższe od przeciętnych w Polsce

⁵⁸ Zjawisko to było typowe dla rolnictwa polskiego, w tym również wielkopolskiego, z tym że przesunięcia w proporcjach występowały na korzyść pszenicy i jęczmienia, natomiast w folwarkach FZK raczej w tym drugim wypadku rysowała się przewaga owsa. Zob. Orczyk, *op. cit.* s. 87.

⁵⁹ Wzrost zasiewów pszenicy w latach 1931 - 1935 spowodowany był ogólnym trendem w rolnictwie nie tylko wielkopolskim, ponieważ w 1930 r. wprowadzono niezależne ceny na pszenicę a tym samym oderwane od cen na inne zboża.

⁶⁰ J. Orczyk: *Produkcja rolna Polski* ... s. 90; A. Chlebowczyk, S. Felbur: *Badania cen artykułów związanych z rolnictwem*. Warszawa 1965 s. 15; S. Wykrętowicz: *Przemysł cukrowniczy w zachodniej Polsce*. Poznań 1962 s. 32 - 35; I. Iwaszkiewicz: *Na marginesie artykułu „Ceny buraków”*. „Gazeta Rolnicza” 1963 nr 10/11.

⁶¹ Wydajność z ha w folwarkach Biernatki, Bieganowo, Trzebaw kształtowała się mniej więcej na tym samym poziomie, gdyż osiągnano plony żyta — 17,7 q, pszenicy — 18,6 q, jęczmienia — 18,8 q, owsa — 16,9 q. BK 9200, 9209.

Tabela 5

Plony z ha ważniejszych ziemiopłodów folwarków Fundacji na przykładzie Żrenicy w latach 1927 - 1933

	1927/28		1928/29		1929/30		1930/31		1931/32		1932/33	
	Plony z ha											
	Fundacja Polska		F.	P.	F.	P.	F.	P.	F.	P.	F.	P.
Pszenica	17,3	12,5	18,1	12,6	27,8	13,6	19,6	12,5	15,5	7,8	23	12,8
Żyto	20,7	11,4	20,7	12,1	24,4	11,8	18,8	9,9	18,7	10,8	15,7	12,2
Jęczmień	23,6	13,2	28	13,2	33,0	11,9	18,6	11,6	12,5	11,6	25	12,3
Owies	23,8	12,3	35	13,5	29,3	10,7	15,2	10,6	27,4	10,8	—	12,2
Ziemiaki	204	110	115	120	169	116	220	114	161	110	120	103
Buraki												
cukrowe	163	209	162	208	242	255	300	168	352	205	251	187
Groch	15	9,7	15	11	15	9,1	12	8,8	17,8	9,5	25	10,1

Źródła: *Statystyka rolnicza 1937* s. 14. Akta dotyczące folwarków w administracji Fundacji. BK 9079-9080. Materiały do sprawozdań za lata 1927-1939. BK 8847-8846.

w granicach 6 - 56⁰/₀⁶², średnio 36⁰/₀. Można więc przyjąć, że wskaźnik ten był wyższy od przeciętnej w Wielkopolsce o 24⁰/₀.

Wielkość zbiorów była uzależniona od powierzchni zasiewów i od wysokości plonów z ha. W sytuacji, gdy zachodziły stosunkowo małe zmiany w strukturze zasiewów, o wielkości ogólnych zbiorów decydowała wydajność z ha. Aby ta wydajność była jak najwyższa, trzeba było stosować odpowiednie ilości nawozów naturalnych i sztucznych. Te ostatnie w ówczesnej Polsce były drogie, jak też nie było ich w dostatecznej ilości⁶³. Mimo to zużycie nawozów sztucznych w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych było stosunkowo wysokie w porównaniu ze średnimi wskaźnikami dla Wielkopolski. Można przyjąć, że w folwarkach wydzierżawionych, w mniejszym stopniu zaś w będących w administracji Fundacji, nawozami naturalnymi zasilano 25 - 40⁰/₀ użytków rolnych, natomiast nawozami sztucznymi 20 - 35⁰/₀ użytków. Udział produkcji roślinnej w ogólnym dochodzie folwarków kształtował się w granicach 60 - 75⁰/₀.

Produkcja zwierzęca odgrywała znaczną, ale nie pierwszoplanową rolę w gospodarce folwarków. Majątki wydzierżawione utrzymywały zazwyczaj tylko taką ilość inwentarza żywego, jaką przewidywał kontrakt. Hodowano głównie trzodę chlewną i bydło. Należy jednak stwierdzić, że do hodowli bydła nie posiadano na ogół dobrych warunków z powodu niedostatecznej ilości naturalnych pastwisk. Hodowano głównie bydło rasy nizinnej czarno-białej z nastawieniem na kierunek mleczno-mię-

⁶² J. Orczyk: *Produkcja zbożowa Wielkopolski* ... s. 109.

⁶³ M. Majewski: *Wieś wielkopolska* ... s. 306 - 308.

sny. Obory folwarczne nie wyróżniały się wysoką wydajnością mleka od jednej krowy, nie posiadano również wysokiej klasy materiału zarodowego. Mleczność krów była w poszczególnych folwarkach bardzo różna. W niektórych od jednej krowy uzyskiwano dziennie tylko 3,5 litra

Tabela 6

Pogłowie bydła, trzody chlewnej i koni w folwarkach administrowanych przez Fundację

Nazwa folwarku	Rok gospodarczy	Bydło		Trzoda chlewna		Konie	
		W sztukach	Na 100 ha użytków rolnych	W sztukach	Na 100 ha użytków rolnych	W sztukach	Na 100 ha użytków rolnych
Biernatki	1925/26	brak danych					
	1926/27	" "					
	1927/28	60	14,1	106	25	67	15,8
	1928/29	67	15,8	57	13,5	62	14,5
	1929/30	71	16,7	57	13,5	62	14,5
	1930/31	81	19,1	58	13,7	125	29,4
	1931/32	153	36,1	57	13,5	51	12
	1932/33	123	29,0	93	21,9	51	12
	1933/34	109	25,7	76	17,9	—	—
Biernatki	1934/35	90	21,2	148	34,9	69	16,2
	1935/36	83	19,6	115	27,1	78	18,3
	1936/37	93	21,9	26	6,1	100	23,6
	1937/38	86	20,3	116	27,3	46	10,8
	1938/39	88	20,8	116	27,3	46	10,8
Żrenica	1925/26	brak danych					
	1926/27	" "					
	1927/28	103	20,3	—	—	71	14,0
	1928/29	106	20,9	46	9,1	70	13,8
	1929/30	103	20,3	47	9,3	58	11,4
	1930/31	142	26,1	83	16,4	70	13,8
	1931/32	148	29,3	65	12,8	57	11,2
	1932/33	110	21,7	107	21,1	55	10,8
Bieganowo	1932/33	83	19,7	24	5,6	51	12,1
	1933/34	78	18,5	20	4,7	50	11,8
	1934/35	81	19,2	18	4,2	49	11,6
Bagrowo	1937/38	95	27,7	42	12,2	52	15,2
	1938/39	45	13,1	42	12,2	32	9,3

Uwaga: Folwark Biernatki został wydzierżawiony w 1939 roku na 12 lat, folwark Żrenica wydzierżawiono w 1933 roku, Bieganowo było w administracji Fundacji w latach 1932 - 35, a Bagrowo w latach 1937 - 1939.

Źródła: Akta dotyczące folwarków we własnej administracji. BK 9079-9080. Akta dotyczące planu gospodarczego folwarku Bagrowo. BK 9088. Inwentarz żywy folwarku Biernatki w latach 1927 - 1937. BK 9157-9165. Akta dotyczące folwarku Żrenica BK 9169-9170. Akta dotyczące folwarku Bieganowo — plan gospodarczy 1933 - 1935. BK 9200.

mleka, w innych natomiast 11 - 14 litrów⁶⁴. Władze Fundacji starały się upowszechnić hodowlę bydła, nie zawsze jednak działania w tym kierunku przynosiły rezultaty. Rodowody bydła wystawiało Fundacji Pomorskie Towarzystwo Hodowli Bydła Nizinnego Czarno-Białego w Toruniu⁶⁵. Pogłowie bydła, trzody chlewnej i koni w niektórych folwarkach administrowanych przez Fundację ilustruje tabela 6.

Ilość bydła i trzody chlewnej kształtowała się mniej więcej w poszczególnych latach gospodarczych na jednakowym poziomie⁶⁶. Stosunkowo wysokie pogłowie koni było uzasadnione tym, że stanowiły one podstawową siłę pociagową. Hodowla owiec nie była zbyt popularna, w latach 1925 - 1935 nie prowadzono jej na większą skalę we wszystkich folwarkach, głównie dlatego — jak należy sądzić — że cena wełny w tym okresie kształtowała się na niskim poziomie⁶⁷. Drugim elementem hamującym był tu wspomniany już brak ilości dobrych pastwisk. Od roku 1935 tylko nieliczne folwarki zaktywizowały tę dziedzinę hodowli. Hodowla drobiu (kur, gęsi, indyków, perlic) zajmowała dość poważną pozycję w gospodarce folwarków⁶⁸.

Jeżeli natomiast chodzi o folwarki wydzierżawione, brak jest materiałów, na których podstawie można by przedstawić pogłowie tych zwierząt w każdym roku gospodarczym. Można jednak przyjąć, że pogłowie bydła i trzody chlewnej w folwarkach administrowanych przez Fundację było nieznacznie wyższe niż w folwarkach wydzierżawionych. Oczywiście był to stan, który można było znacznie powiększyć, biorąc

⁶⁴ W folwarku Dzieńmierowo dzierżawca trzymał bydło bez rasy (73 sztuki). Jedna krowa dawała dziennie około 3 litrów mleka. Zob. BK 9215, jak również BK 9168 (Książka mleka folwarku Biernatki). Przeciętna roczna produkcja mleka od jednej krowy w województwie poznańskim wynosiła 1903 l. Zob. J. Orczyk: *Produkcja rolna Polski...* s. 163; A. Żabko-Potopowicz: *Rolnictwo w Polsce*. Warszawa 1938 s. 157-158; H. Majewski: *Techniczne i społeczne przemiany w gospodarce mlecznej w zachodniej Europie i Polsce*. Kraków 1936 s. 241-254, 260-262.

⁶⁵ Zob. roczniki za wystawione rodowody bydła. BK 9209.

⁶⁶ W porównaniu ze średnimi wskaźnikami stanu bydła, trzody chlewnej i koni na 100 ha użytków rolnych w wielkiej własności ziemskiej Wielkopolski, folwarki FZK wykazywały nieco niższe pogłowie. Por. W. Tilgner: *Analiza liczbowa wyników rachunkowych wielkiej i małej własności woj. poznańskiego*. Poznań 1937 s. 21.

⁶⁷ Rząd podjął akcję mającą na celu poprawę zbytu wełny pochodzenia krajowego, jak również zapewnienia wyższych cen. Widoczna poprawa nastąpiła jednak dopiero pod koniec lat trzydziestych. Zob. W. Ciechowski: *Zagadnienia owczarskie w Polsce* „Gazeta Rolnicza” 1935 nr 12; R. Śliwa: *Środki i zarządzenia niezbędne do podniesienia owczarstwa w Polsce*. „Rolnik-Ekonomista” 1934 nr 15 s. 400; S. Miernowski: *Sprawa hodowli owiec*. „Rolnik-Ekonomista” 1932 nr 1.

⁶⁸ Zob. Akta dotyczące folwarku Bieganowo. BK 9107.

pod uwagę ogólny areal gruntów ornych — zwłaszcza duże możliwości tkwiły w powiększaniu hodowli trzody chlewnej⁶⁹. Jakość i stan inwentarza żywego był różny. Niektóre folwarki dysponowały dobrej jakości inwentarzem, zarówno jeżeli chodzi o rasę jak i jego utrzymanie. W niektórych natomiast był on rasowo gorszy, jak również jego utrzymanie pozostawiało wiele do życzenia.

Reasumując możemy stwierdzić, że kierunki zmian zachodzących w ilości inwentarza żywego nie odbiegały w folwarkach Fundacji od stanu charakterystycznego dla wielkiej własności ziemskiej na terenie Wielkopolski.

d) Wartość produkcji⁷⁰

Globalna wartość produkcji jest uzależniona od wielkości zbiorów i kształtowania się cen⁷¹. Zmniejszenie wartości produkcji miało bezpośredni wpływ na dochód Fundacji, gdyż rolnictwo stanowiło jedno z głównych źródeł dochodów. Wartość produkcji rolnej folwarków wyrażoną rachunkiem zysków i strat przedstawia tabela 7.

Z zestawienia tego wynika, że dochody z dzierżaw od roku 1929 miały tendencję spadkową. Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać w samej Fundacji, jak również w ogólnej sytuacji polskiego rolnictwa w latach 1929 - 1936. Okres 1924 - 1926 był dla niego również niezbyt korzystny, ale wówczas nie odbiło się to zbyt mocno na rolnictwie FZK. Lata 1927/1928 cechowała korzystna dla rolnictwa stabilizacja cen. Pomyślna koniunktura w rolnictwie znalazła swe odbicie w poprawie dochodowości folwarków kórnickich. Dopiero oznaki kryzysu, które pojawiły się w rolnictwie polskim na przełomie 1928/29 r., a szczególnie rok następny, w którym nastąpiło załamanie cen na wszystkich produktach rolnych⁷², doprowadził również do kryzysu gospodarki rolnej Fundacji.

Początek tego kryzysu dał się zauważyć w roku gospodarczym 1929/30, ale szczytowe jego nasilenie przypadło na lata 1932 - 1935. W l. 1929 - 1932 opłacalna była jeszcze hodowla bydła i trzody⁷³, jednak ta dzie-

⁶⁹ Zob. Tilgner, *op. cit.*

⁷⁰ Sprawy finansowe Fundacji szczegółowiej omówiono w rozdziale: 4. Sytuacja finansowa. Inwestycje.

⁷¹ Zagadnieniami kształtowania się cen na produkty rolne nie będziemy się bliżej zajmować. Problematyka ta posiada bogatą literaturę, wymienić tu można m. in. prace: K. Sokołowski: *Ceny rolne*. Warszawa 1960; G. S. Shepherd: *Analiza cen rolnych*. Warszawa 1963.

⁷² Zob. I. Ciepielewski: *Polityka agrarna ...* s. 179 - 188. Por. także I. Wiśniewski: *Uwagi o przebiegu cen produktów rolnych w okresie 1927 - 1935* „Prace Instytutu Badań Koniunktur Gospodarczych i Cen”. Warszawa 1935 z. 3 - 4 s. 88. J. Orczyk: *Produkcja rolna Polski ...* s. 85 - 94.

⁷³ Zob. Ciepielewski, *op. cit.* s. 163 - 169. Por. również Orczyk, *op. cit.* s. 155.

Tabela 7

Dochody i straty folwarków w administracji Fundacji i wydzierżawionych
w latach 1925 - 1939

Rok gospo- darczy	Folwarki w administracji Fundacji		Folwarki wydzierżawione	
	Dochód netto w zł	Strata	Dochód netto w zł	Strata
1925/26	152 037,18*	—	207 676,39	—
1926/27	144 222,82	—	410 185,22	—
1927/28	100 330,20	—	453 818,71	—
1928/29	145 452,66	—	399 218,13	—
1929/30	30 404,17	—	222 574,23	—
1930/31	—	1 278,32	218 091,65	—
1931/32	—	721,72	251 760,54	—
1932/33	30 000	—	61 812,06	—
1933/34	—	34 710,39	140 161,71	—
1934/35	—	18 137,52	165 422,72	—
1935/36	—	7 638,96	156 377,05	—
1936/37	—	3 083,95	215 248,00	—
1937/38	—	9 204,99	271 619,25	—
1938/39	brak danych			

* Inne źródła podają, że dochód folwarków wyniósł w roku gospodarczym 1925/26 — 139 185 zł, a w roku 1926/27 — 130 222,82 zł. Należy jednak podkreślić, że w roku 1926 nastąpiła dewaluacja złotego, tak więc dane z roku 1925 są nieporównywalne, a mają jedynie charakter informacyjny. Zob. Memoriał Jana Zamoyskiego do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. BK 8885. Źródła: Materiały do sprawozdań za lata 1927 - 1938. Zob. BK 8837-8846, również: Sprawozdania z działalności Fundacji Zakłady Kórnickie za lata 1928 - 1938. Poznań 1929 - 1939. Sprawy finansowe Fundacji. BK 8882.

dzina produkcji rolnej nie stanowiła nigdy głównego źródła dochodów folwarków i dlatego ponoszone straty były tym znaczniejsze. Sytuację w tym względzie ilustruje wysokość przeciętnego czynszu dzierżawnego w przeliczeniu na wartość żyta uzyskanego z 1 ha na złote w latach 1932 - 1936:

Rok — wartość

1932 — 39,16 zł

1933 — 32,33 „

1934 — 31,51 „

1935 — 32,44 „

1936 — 31,74 „

Tak więc czynsz od roku 1932 do 1936 obniżył się o 7,42 zł, to jest o 19⁰/₁₀₀ ⁷⁴. Natomiast ceny na pozostałe płody rolne i na żywiec wykazywały już od roku 1935 tendencję zwykłą. Również koszty produkcji

⁷⁴ Zob. orzeczenie rzeczoznawcze Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych. BK 9195.

uległy obniżce z tytułu tańszej siły roboczej⁷⁵ oraz niższych składek ubezpieczeniowych od pożarów, gradobicia i innych. Obniżyły się także koszty utrzymania inwentarza żywego i martwego. Przeciętne koszty produkcji w rolnictwie spadły o 25%⁷⁶. Również ceny na półfabrykaty, surowce i materiały budowlane w roku 1935 w stosunku do 1932 obniżyły się w granicach 16 - 50%. Te zmiany w sytuacji gospodarczej doprowadziły do nieznacznej poprawy rentowności — zwłaszcza finansowej — folwarków poczynawszy od roku 1935, ale nie zdołano osiągnąć poziomu produkcji sprzed lat kryzysowych. Zanim jednak to nastąpiło, w latach 1930 - 1934 zbankrutowało 11 z 17 dzierżawców, głównie ci, którzy nie posiadali żadnego kapitału obrotowego i operowali tylko kredytem. Dotyczyło to szczególnie tych, którzy w tym okresie zakupili na kredyt większe ilości nawozów sztucznych, a przy nagłym spadku cen produktów rolnych — zwłaszcza zboża — nie byli w stanie spłacić zadłużenia i popadli w duże kłopoty finansowe. Podobne trudności, lecz na większą jeszcze skalę, miała Fundacja z folwarkami przez siebie administrowanymi. Od 1930 roku przynosiły one systematycznie straty, zamiast preliminowanych i tak zresztą niewysokich zysków. Należy sądzić, że zbyt oszczędnościowa metoda prowadzenia tych folwarków doprowadziła w efekcie do znacznych strat gospodarczych⁷⁷. Od roku 1930 podjęto prace, które miały doprowadzić do poprawy sytuacji gospodarczej tych folwarków. Oczekiwane zwiększenie dochodowości jednak nie nastąpiło.

Przyczyną powstawania strat były mniejsze dochody ze sprzedaży trzody chlewnej (zamiast preliminowanych w Biernatkach 18 tys. zł uzyskano w roku 1933/34 tylko 9 tys. zł), jak również zwiększone koszty utrzymania bydła i trzody. Decydujące jednak znaczenie należy przypisać złej administracji tymi folwarkami, zwłaszcza w niedostosowaniu się do wymogów koniunktury, tak jak to szczególnie miało miejsce w roku gospodarczym 1933/34 w Bieganowie i Biernatkach, gdzie poniesiono koszty inwestycyjne, których opłacalność nie zawsze była uzasadniona⁷⁸. Zbyt często również popełniano błędy gospodarcze, powiększając np. w tych folwarkach w jesieni 1933 r. stan bydła bez zapewnienia dostatecznej ilości paszy, wskutek czego już w pierwszych miesiącach 1934 r. Fundacja była zmuszona zakupić paszę po wygórowanych cenach. Przeprowadzono również eksperymenty hodowlane z koniczyną i zbożami — niewątpliwie były to pożyteczne działania — ale przy tym

⁷⁵ Zob. *Z zagadnień wahań podaży i cen bydła rogatego w Polsce*. „Koniunktura Rolnicza” 1937 nr 7 s. 25 - 26.

⁷⁶ Zob. orzeczenie rzeczoznawcze Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych. BK 9195.

⁷⁷ Akta dotyczące folwarku Biernatki (1939). BK 9205.

⁷⁸ Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Fundacji za czas od 1 VII 1933 r. do 30 VI 1934 r. BK 8607.

nie zawsze liczone się z warunkami klimatycznymi i możliwościami gospodarczymi, dlatego eksperymenty często kończyły się fiaskiem⁷⁹.

Interesujących materiałów porównawczych do ustalenia sum nominalnych uzyskiwanych z ha użytków rolnych dostarcza zysk z 1 ha. Suma ta zależna była od wysokości zbiorów i ceny, dlatego kształtowała się różnie. W roku gospodarczym 1928/29 zysk z 1 ha w folwarkach administracyjnych przez Fundację wyniósł 194 zł 36 gr., a w folwarkach wydzierżawionych 61 zł 09 gr⁸⁰. W latach następnych suma ta wynosiła: rok 1929/30 — 182 zł 08 gr i 34 zł, 1930/31 — 67 zł 62 gr i 33 zł, 1934/35 — 20 zł 55 gr i 25 zł, 1935/36 — 27 zł (folwarki wydzierżawione).

e) Warunki pracy i płacy robotników rolnych⁸¹

Folwarki zatrudniały w zależności od rodzaju umowy o pracę trzy typy robotników rolnych: a) stałych, na cały rok gospodarczy; b) sezonowych, na krótszy okres czasu, najczęściej od wiosny do jesieni; c) najemników dziennych z wynagrodzeniem płatnym za dzień roboczy. Podstawowym typem był robotnik stały, który otrzymywał mieszkanie dla siebie i rodziny i posiadał kontrakt, przedłużany najczęściej z roku na rok. Zakres prac był tu różny, uzależniony od potrzeb danego folwarku.

⁷⁹ Materiały do sprawozdania FZK za rok gospodarczy 1935/36 (folwark Biernatki). BK 8844.

⁸⁰ Była to suma uzyskiwana przez Fundację w formie czynszu, a nie faktyczny zysk. Ustalenie zysku z powodu braku źródeł było niemożliwe.

⁸¹ S. Warkoczewski (w pracy: *Położenie robotników rolnych w Wielkopolsce w latach 1929-1939*. Warszawa 1965) powołuje się przy omawianiu niektórych zagadnień na źródła dotyczące Fundacji Zakłady Kórnickie. Ustalenia opierają się jednak w części wypadków na ilustracji formułowanych tez, a nie na ich dokumentowaniu. Tego typu przypadków jest kilka. Wyjaśnimy tylko niektóre. Na s. 29 S. Warkoczewski pisze: „Ponieważ plany i opisy zostały sporządzone w latach 1927-1928 [przez architekta M. Powidzkiego z Poznania — Z. K.], nie obrazują późniejszych zabiegów administracji Fundacji mających na celu przystosowanie mieszkań do ówczesnych wymogów”. Otóż istnieją materiały obrazujące stan interesujących nas budynków w latach 1929-1939. Zob. protokoły Komisji Rewizyjnej Fundacji BK 8604-8610. Również w aneksie s. 362-373 w rubryce „nazwa folwarku” wymienia autor 26 majątków; wynikałoby z tego, że Fundacja posiadała 26 folwarków, natomiast w rzeczywistości posiadała ich 19. Wymienione Bojnice, Celestynowo, Turek, Prusinowo, Urnieszewo stanowiły tylko osady. Folwark Górka został połączony z Trzebawiem, natomiast Podgaj stanowił osadę robotników leśnych. Także poprawna nazwa wymienionego w aneksie folwarku brzmi Kromolice a nie „Kromolin”.

W objaśnieniach aneksu podaje autor m. in. daty przebudowy budynków mieszkalnych, z których wynika, że tego typu prac Fundacja w ogóle nie prowadziła, gdyż ostatnią datą podaną przez autora jest rok 1927. W rzeczywistości, choć na małą skalę, przebudowy takie były również później realizowane. Zob. Akta dotyczące sprawozdania Zarządu Fundacji na posiedzenia Kuratorium ze spraw bieżących. BK 8763. Ponadto w kilku wypadkach brak jest sygn. z cytowanych źródeł np. s. 149, przypis 12, s. 125, przypis 94.

Byli więc „ręczniacy” (wykonywali wszelkiego rodzaju prace polowe), fornale, skotniarze, pastuchowie, wreszcie włodarze — pełniący funkcje nadzorcze w stosunku do wymienionych grup. W folwarkach Fundacji zatrudniano średnio 15-20 rodzin ordynaryjnych oraz 15-50 zaciężników („na posyłki”) ⁸². W okresie kryzysu gospodarczego dzierżawcy masowo zwalniali robotników stałych i zatrudniali sezonowych lub najemników dziennych, oszczędzając w ten sposób na kosztach robocizny 20-25% ⁸³. Systemem płac były wynagrodzenia mieszane, czyli częściowo w naturaliach. Płace tylko w gotówce stosowano wyłącznie przy zatrudnianiu najemników dziennych. Jeżeli chodzi o strukturę wynagrodzenia podstawowego pracownika folwarków, robotnik stały otrzymywał płacę gotówkową płatną miesięcznie z dołu, deputat w określonej ilości żyta, jęczmienia, pszenicy i grochu, jak również określoną ilość roli pod uprawę ziemniaków i kapusty. Miał również prawo trzymania jednej krowy i drobiu. Otrzymywał także pewną ilość opału.

Od roku 1919 obowiązywały w rolnictwie — na terenie byłego zaboru pruskiego — kontrakty taryfowe, które od połowy 1923 r. wprowadzono dla całej Polski ⁸⁴. Postanowienia tych kontraktów miały duże znaczenie, gdyż nie tylko ujednolicały stawki wynagrodzenia dla poszczególnych kategorii robotników rolnych, ale również przy zawieraniu umów indywidualnych zmuszały do przestrzegania postanowień tych kontraktów, gdyż był to warunek ważności umowy. Robotnicy rolni byli zatrudnieni od 6,5 do 11 godzin dziennie. Przeciętny dzienny zarobek robotnika wynosił 2,02-4,40 zł ⁸⁵. W roku 1919 zniesione zostały ustawy pruskie z roku 1810 i 1954, co wpłynęło zasadniczo na poprawę sytuacji prawnej robotników rolnych ⁸⁶.

W tym samym roku powstał na terenie byłego zaboru pruskiego Związek Zawodowy Robotników Rolnych i Leśnych, do którego należeli robotnicy Fundacji. Centrala tego Związku mieściła się w Poznaniu, a w większych ośrodkach zarządy filialne i sekretariaty obwodowe. Związek wykazywał dużą aktywność i często występował w obronie interesów robotników Fundacji ⁸⁷. Zarówno w dobrach administrowanych bezpo-

⁸² Księga najmu folwarku: Bagrowa, Bieganowa i Biernatek. BK 9132-9140, 9195, 9200.

⁸³ Budżet ordynariuszy folwarku Bagrowo wyniósł w roku gospodarczym 1932/33 — 10 028 zł, natomiast w roku 1935/36 — 7058 zł, czyli był niższy o 25%. BK 9195.

⁸⁴ Zob. Warkoczewski, *op. cit.* s. 165.

⁸⁵ Materiały do sprawozdania za rok gospodarczy 1927/28 — folwark Biernatki. BK 8837.

⁸⁶ Ustawy te przewidywały między innymi kary więzienia za porzucenie pracy, jak również kary za nieposłuszeństwo wobec właścicieli majątków.

⁸⁷ Np. Sekretariat Związku Robotników Rolnych i Leśnych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Jarocinie do Adolfa Bnińskiego 30 X 1931 r. stwierdza między innymi, że w folwarku Bagrowo nie wypłacono robotnikom poborów w gotówce za rok gospodarczy 1930/31 (BK 9194); pismo Związku Zawodowego Robotni-

średnio przez Fundację, jak też w majątkach wydzierżawionych. często miały miejsce łamanie postanowień umów z robotnikami. Zalegano z wypłatami gotówkowymi i deputatami. Głównie dlatego dochodziło do częstych interwencji Związku, który jednak — choć konsekwentnie dążył do wyegzekwowania praw przysługujących swym członkom — nie zawsze mógł sprawę załatwić pozytywnie.

Powodem tego stanu rzeczy był fakt, że Fundacja nie ingerowała w sprawy pracownicze w wydzierżawionych folwarkach, pozostawiając je w gestii dzierżawcy. W praktyce wyglądało to w ten sposób, że mógł on zwolnić lub przyjąć pracownika bez zgody administracji centralnej. Jedynym jego obowiązkiem było zatrzymanie dotychczasowych robotników z chwilą, kiedy przejmował folwark po swym poprzedniku, dalsze natomiast losy zatrudnionych nie interesowały Fundacji. Za wszelkie sprawy pracownicze na folwarku ponosił on bowiem odpowiedzialność.

Przedmiotem najczęstszych skarg były sprawy związane z nieterminowym wypłacaniem zarobków tak w gotówce jak i w deputacie. Te zwłoki w wypłatach były szczególnie dokuczliwe w okresie wielkiej inflacji, gdyż robotnicy często pozostawali bez środków do życia. Fundacja także w majątkach przez siebie administrowanych miała poważne kłopoty z terminowym płaceniem poborów i często zalegała z wypłatą należności, niekiedy nawet za okres kilku miesięcy ⁸⁸.

Na sprawy te zwraca uwagę Komisja Rewizyjna FZK, która twierdziła, że Fundacji jako instytucji narodowej nie godzi się, by robotnicy skarżali ją o nieregularne wypłacanie poborów w określonym w umowie czasie ⁸⁹. Zarząd jednak niewiele zrobił, żeby poprawić ten stan rzeczy.

Istotne znaczenie dla pracowników miał system ubezpieczeń społecznych, który był najbardziej rozwinięty na terenach byłego zaboru pruskiego. W roku 1920 weszło w życie obowiązkowe ubezpieczenie na wypadek choroby wszystkich robotników rolnych zatrudnionych na terenie województwa poznańskiego ⁹⁰. Do obowiązkowego ubezpieczenia robotników rolnych i leśnych na wypadek choroby, od wypadków niezdolności do pracy, starości i śmierci obligowała już władze Fundacji ustawa pruska z 1911 r. W folwarkach wydzierżawionych świadczenia z te-

ków Rolnych i Leśnych w Poznaniu do Zarządu Fundacji 23 V 1931 r. zawiera żądanie wypłacenia robotnikom zaległego deputatu w zbożu, opale i ziemniakach za rok gospodarczy 1930/31. BK 9209.

⁸⁸ A. Pacyński do Tadeusza Mościckiego 29 X 1931 r. pisze między innymi, że urzędnicy i robotnicy Fundacji nie otrzymali poborów już za dwa miesiące. BK 9200.

⁸⁹ Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Fundacji za rok gospodarczy 1931/32. BK 8605. Podobna sytuacja istniała w całym rolnictwie wielkopolskim zwłaszcza w okresie kryzysu gospodarczego. Zob. Warkoczewski, op. cit. s. 205.

⁹⁰ Warkoczewski, op. cit. s. 229.

go tytułu ponosili dzierżawcy, na nich spoczął również obowiązek pomocy emerytom i bezrobotnym przypisanym danemu folwarkowi.

Budynki mieszkalne pracowników rolnych z małymi wyjątkami znajdowały się w złym stanie. W myśl kontraktów dzierżawnych Fundacja zobowiązana była dostarczyć materiałów, z których dzierżawcy mieli własnym kosztem budować i remontować wszelkie budynki mieszkalne i gospodarcze. Obie jednak zainteresowane strony tylko w drobnej części wywiązywały się z tego obowiązku. Także wnętrza mieszkań były często zawilgocone, małe i niesłyszalnie przełudnione, gdyż na jedną izbę przypadały minimum 4 osoby, a w wielu wypadkach 12 - 13 osób⁹¹. Spora część mieszkań miała przegniłe ramy okienne i była pozbawiona kuchni, a zamiast podłogi posiadała gliniane klepiska. Najczęściej mieszkania składało się z jednego pokoju i kuchni⁹².

Otoczenie budynków znajdowało się również często w wielkim nieładzie, sporo było improwizowanych przybudówek i bud skleconych z najrozmaitszych materiałów, w których hodowano drobny inwentarz żywy⁹³. Komisja Rewizyjna Fundacji, która zajęła się tymi sprawami, wnioskowała o możliwie szybkie poprawienie sytuacji, nie zdołała jednak wyegzekwować od Zarządu ich realizacji choćby w minimalnym zakresie.

W majątkach tych nie dochodziło do otwartych wystąpień ze strony robotników, ich położenie było bowiem lepsze niż w innych majątkach ziemskich w Wielkopolsce. Występowały te same problemy i trudności, które były wspólne dla całej własności ziemskiej w regionie, jak również w innych częściach Polski, jednakże na tym terenie nie występowały zbyt jaskrawo.

f) Drobne dzierżawy i parcelacja gruntów rolnych w latach 1930 - 1939

Niewielkie dochody uzyskiwała Fundacja z drobnych dzierżaw, jak domów mieszkalnych, parcel i jezior. Kształtowały się one w latach 1925 - 1939 następująco (zob. tabela 8).

Drobne parcele położone były w Błażejewie, Drapałce, Kórniku, Bniń, Borówcu, Czmoniu i Mieczewie. Dzierżawcy ich składali opłaty w naturaliach (żyto) lub równowartości pieniężnej na tych samych zasadach co dzierżawcy folwarków⁹⁴. Inne postanowienia kontraktu, doty-

⁹¹ Ustalenia Warkoczewskiego odnośnie mieszkań robotników rolnych Fundacji wydają się zbyt optymistyczne, gdyż przyjęcie średniego zagęszczenia 4 osoby na jedną izbę wydaje się być bardziej prawdopodobne. Zob. Akta dotyczące sprawozdań Zarządu na posiedzenia Kuratorium ze spraw bieżących. BK 8763.

⁹² Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Fundacji za czas od 1 VII 1936 do 30 VI 1937 r. BK 8610.

⁹³ Ibidem.

⁹⁴ Zob. kontrakty dzierżawne. BK 9269 - 9298. Obszar tych parcel wynosił (1933 r.) — 101,82 ha, wysokość czynszu w zbożu wynosiła rocznie 142,28 q. Zob. BK 9268.

Tabela 8

Dochody z dzierżaw domów mieszkalnych, parcel i jezior w latach 1925 - 1939

Rok gospodarczy	Dochody z dzierżaw bez jezior w zł	Dochody z jezior w zł
1925/26	13 485,05	7 051,17
1926/27	28 625,52	8 053,09
1927/28	16 858,56	8 521,00
1928/29	25 410,46	11 299,14
1929/30	32 418,64	20 845,24
1930/31	54 699,91	19 346,61
1931/32	44 879,54	15 951,78
1932/33	26 690,95	8 121,61
1933/34	27 908,22	8 075,25
1934/35	28 372,31	11 552,97
1935/36	30 585,91	10 586,64
1936/37	19 216,26	5 840,18
1937/38	24 089,24	1 622,64

Źródła: Materiały do sprawozdań za lata 1927 - 1938. BK 8837-8846. Zob. również: Sprawozdania z działalności Fundacji za lata 1928 - 1938. Poznań 1929 - 1939.

część zwłaszcza obowiązków i praw dzierżawcy, były analogiczne do poprzednio omawianych kontraktów. Jeziora w okolicy Kórnicka obejmowały obszar 483 ha (Kórnickie — 106 ha, Bnińskie — 221 ha, Zwolskie — 25 ha, Skrzyneckie — 107 ha, Borówieckie — 17 ha). Były one wydzierżawiane za określonym rocznym czynszem 9 kg żywych szczupaków z 1 ha powierzchni wodnej⁹⁵. Fundacja oddawała jeziora w dzierżawę na zasadach ryczałtowych. Dzierżawca brał na siebie wszelkie zwyczajne podatki i ciężary z tego tytułu.

Dochody z jezior nie należały do wysokich i często dzierżawca miał poważne trudności z zapłaceniem czynszu⁹⁶. Z wymienionych powyżej jezior tylko Kórnickie i Borówieckie należały w całości do Fundacji, Zwolskie tylko w małej części, natomiast 4 ha jeziora Bnińskiego należały do majątku Łęko. Jeziora Trzebawskie o ogólnej powierzchni 229 ha były również wydzierżawione.

Decyzją wojewody poznańskiego z dnia 10 sierpnia 1936 r. wszystkie wody podzielone zostały na tzw. obwody rybackie⁹⁷. Orzeczenie to stwierdzało, że jeżeli wody danego obwodu rybackiego należą do jednego właściciela, to wówczas może on prowadzić gospodarkę według

⁹⁵ Zob. kontrakt dzierżawny. BK 9320.

⁹⁶ Np. Leonard Dreczkowski pisał do A. Pacyńskiego 30 VI 1934 r., że zaległości czynszowe z lat 1931 - 1932 powstały na skutek obliczania czynszów na podstawie cen detalicznych, które były wyższe od hurtowych i dlatego nie był w stanie zapłacić tak obliczonego czynszu.

⁹⁷ A. Pacyński do Starostwa Powiatowego w Śremie 16 X 1936 r. BK 9674.

swego uznania. Jeżeli jednak wody należały do kilku właścicieli, wówczas wydierżawiało je Starostwo Powiatowe. W takiej właśnie sytuacji znalazła się Fundacja, gdyż do wspomnianego obwodu zaliczono rowy, które łączyły poszczególne jeziora, a wody te zgodnie ze wspomnianym orzeczeniem były publicznymi. Fundacja chcąc ratować swe jeziora, musiała przystąpić do licytacji i w jej wyniku — jak i uchwały Zarządu FZK z dnia 17 XI 1937 r. — przejęła administrację tych wód na własny rachunek. Poza tym dzierżawiono wody Czarne Dunajca i Białki na terenach lasów tatrzańskich. Umów dzierżawnych tu brak, dysponujemy jedynie potwierdzającym pismem Starostwa w Nowym Targu z 1933 r.⁹⁸

Jeżeli chodzi o budynki, to część ich była również wydierżawiona. Tą formą gospodarowania nieruchomościami objętych było 70% ich stanu. Ogółem w latach 1926 - 1939 wydierżawiano 40 budynków w Kórniku, Poznaniu i Zakopanem⁹⁹. Czynsz uzyskiwany z tego tytułu był z reguły mniejszy od kosztów konserwacji i remontów.

Wydierżawiano również łąki przy brzegach Jeziora Borowieckiego. Czynsz z tych gruntów był symboliczny, gdyż wysokość jego kształtowała się od 2,5 - 10 zł rocznie i był pobierany podług woli wydierżawiającej w gotówce lub naturze¹⁰⁰.

Trudna sytuacja finansowa Fundacji spowodowała podjęcie przez Kuratorium w latach 1930 i 1932 decyzji o sprzedaży nieruchomości ziemskich w takiej ilości, aby osiągnąć kwotę 2 mln zł¹⁰¹. Zarząd został upoważniony do sprzedaży tych, które były obciążone hipotecznie w chwili powstania Fundacji. Sprawa ta nie była łatwa do przeprowadzenia, gdyż — jak się okazało — parcelacja mogła być przeprowadzona tylko zgodnie z postanowieniami ustawy z 20 XII 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej oraz rozporządzeniem wykonawczym Ministra Reform Rolnych do tej ustawy. Ustawa i rozporządzenie, o którym mowa, zezwalały na parcelację i sprzedaż gruntów rolnych nie obciążonych nowymi długami hipotecznymi¹⁰². Cała trudność tkwiła w tym, że część nieruchomości przewidzianych do sprzedaży była obciążona hipotecznie przez Fundację na zabezpieczenie pożyczki holenderskiej. Państwowy Bank Rolny, któremu powierzono przeprowadzenie parcelacji, nie chciał przyjąć sprzedaży tych gruntów¹⁰³. Fundacja stała na stanowisku, że obciążenia hipoteczne tych gruntów z tytułu pożyczki wynosiły tylko 177 317 gul-

⁹⁸ Zob. BK 9654.

⁹⁹ Sprawy dotyczące dzierżaw domów mieszkalnych i gospodarczych. BK 9305 - 9318.

¹⁰⁰ Akta dotyczące dzierżawy Jeziora Borowieckiego. BK 9303.

¹⁰¹ Protokoły z posiedzeń Kuratorium Fundacji z dn. 13, 14 VI 1930 r., oraz z dn. 21 VI 1932 r. BK 8814.

¹⁰² Akta dotyczące spraw parcelacji. BK 10072.

¹⁰³ A. Pacyński do Państwowego Banku Rolnego 16 VI 1931 r. BK 10075.

denów (ok. 40 tys. zł) i podjęła działania w tym kierunku, aby uzyskać zwolnienie z tego obciążenia. Nie zmieniło to jednak stanowiska banku.

W tej sytuacji przeznaczony do parcelacji obszar musiano zmniejszyć z 1 116,20 ha do ok. 570,77 ha¹⁰⁴. Nawet jednak ze sprzedażą tego niewielkiego obszaru były wielkie trudności, głównie dlatego, że nie było zbyt wielu reflektantów. Jest to o tyle dziwne, że ceny na ziemię w latach 1930 - 1931 były niskie i Fundacja nie uzyskiwała przewidzianych wpływów z tych transakcji¹⁰⁵. Sytuacja ta doprowadziła nawet do tego, że Zarząd podjął uchwałę o wtrzymaniu dalszej parcelacji (30 VI 1935 r.).

Ogółem w latach 1930 - 1935 rozparcelowano 536 81 ha z majątków kórnickich, natomiast w Zakopanem 9,20 ha, z czego 4,16 ha otrzymał w 1935 r. Związek Zamoyskich jako rekompensatę za zaległości w wypłatach 80% z dochodu Fundacji¹⁰⁶. Najwięcej rozparcelowano w latach 1930 - 1932 (317 650 ha), natomiast w roku gospodarczym 1933/34 już tylko 45,708 ha a w roku 1934/35 — 165,56 ha¹⁰⁷. Po roku 1935 rozparcelowano jeszcze 28 ha i na tym zakończono całą akcję. Ogółem uzyskano na tych transakcjach 848 367,79 zł, z tej sumy do kasy Fundacji wpłynęło do 30 czerwca 1936 r. 645 375,90 zł, reszta miała wpłynąć w przeciągu trzech lat (193 991,89 zł). Należność ta rozłożona była na 174 nabywców i hipotecznie zabezpieczona na parcelach. Powstał jednak problem, gdyż w myśl kontraktu nabywcy mieli częściowo spłacać należności dopiero po uzyskaniu prawa własności, które Fundacja zobowiązała się załatwić do końca 1934 r.¹⁰⁸ Ponieważ jednak — wskutek trudności, na jakie napotkano w oczyszczeniu hipotek — nastąpiła zwłoka w przewłaszczeniu, nabywcy przestali spłacać zobowiązania. Prac tych nie ukończono do wybuchu drugiej wojny światowej.

Sprawy parcelacji prowadził naczelnik Pacyński wraz z innymi członkami Zarządu. Warunki kupna były następujące:

1. Parcelowany grunt był przeznaczony w pierwszym rzędzie na uzupełnienie, względnie powiększenie gospodarstw w sąsiednich gminach.
2. Nabywcami mogli być wyłącznie obywatele państwa polskiego.
3. Spłata ceny kupna następowała przez złożenie 10% ceny tytułem zadatku — przy umowie wstępnej, uzupełnienie zaś kwoty do 50% umówionej ceny — przy zawieraniu kontraktu notarialnego, resztę regulowano indywidualnymi umowami. Tracący w wyniku parcelacji pracę robotnicy rolni otrzymywali odszkodowania¹⁰⁹. Ceny na poszczególne

¹⁰⁴ A. Pacyński do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu 17 X 1932 r. BK 10075.

¹⁰⁵ Akta dotyczące spraw parcelacji. BK 10081.

¹⁰⁶ Sprawy parcelacji. BK 10075.

¹⁰⁷ Sprawy parcelacji. BK 10081.

¹⁰⁸ *Sprawozdanie z działalności Fundacji za rok gospodarczy 1937/38*. Poznań 1939 s. 31 - 32.

¹⁰⁹ Ogłoszenia o parcelacji. BK 10072.

użytki ustalone zostały na podstawie przeciętnych cen rynkowych z okolic przyległych do obszaru parcelowanego.

W sumie parcelacja jako zabieg Zarządu FZK, który miał pomóc w rozwiązaniu kłopotów finansowych, nie powiodło się, gdyż nawet skromna suma oczekiwania z tego tytułu nie wpłynęła do kasy w przewidzianym terminie.

2. GOSPODARKA LEŚNA W LATACH 1925 - 1939

a) Charakterystyka ogólna. Administracja

Fundacja posiadała znaczne obszary leśne, skupione w kompleksach kórnickim, trzebawskim i zakopiańskim.

Lasy kórnickie składały się według pierwotnych obliczeń z następujących rewirów (leśnictw):

1. Podgaj	powierzchnia	199,96 ha
2. Drapałka	„	603,22 „
3. Mieczewo,		
Bielawy,	„	1241,15 „
Czołowo		
4. Zwierzyniec	„	164,49 „
5. Czmoń,		
Biażejewo	„	975,02 „
6. Czmoń II	„	218,09 „
7. Zwola	„	56,63 „
Razem		3968,56 ha

Pomiary przeprowadzone w trzecim dziesięcioleciu XX w. wykazały, że powierzchnia leśna wynosi 4 462,34 ha, użytki rolne, wodne i inne przydzielone do lasów — 583,30 ha (razem 5 045,64 ha)¹¹⁰. Każde z wymienionych leśnictw posiadało do roku 1927 opracowane plany gospodarcze z mapami przeglądowymi. Plany gospodarcze opracowane zostały na podstawie systemu powierzchniowego, z podaniem masy przypadającej na użytkowanie. Również w roku 1927 opracowano szczegółowe plany zrębów, upraw i trzebieży.

Gatunkiem panującym w lasach kórnickich była sosna i dąb, które tworzyły czyste lub mieszane drzewostany. Przewagę miały lasy w klasie wieku do 80 lat. Szczegółowe zestawienie powierzchni drzewostanów według klas wieku na terenie Nadleśnictwa Kórnik w 1925 r. przedstawia tabela 9.

Przeciętny wiek drzewostanu w lasach kórnickich wynosił 54 lata, a przeciętne zwarcie dla całego drzewostanu wynosiło 0,7¹¹¹.

¹¹⁰ Sprawozdanie z przeglądu lasów kórnickich i trzebawskich w sprawie planów gospodarczych. BK 9510. Zob. także: Powierzchnia lasów według stanu z 1925 r. BK 9565.

¹¹¹ H. Pawlikowski: *Zakłady Kórnickie*. Lwów 1925 s. 36.

Tabela 9

Klasy wieku i powierzchnia w ha lasów kórnickich i trzebawskich (stan z 1925 r.)

Lasy kórnickie

Klasy wieku	1 - 20	21 - 40	41 - 60	61 - 80	81 - 100	101 - 120	ponad 120
Powierzchnia w ha	15,16	614,32	335,67	655,49	506,35	280,63	93,27

Lasy trzebawskie

Klasy wieku	1 - 20	21 - 40	41 - 60	61 - 80	81 - 100	101 - 120	ponad 120
Powierzchnia w ha	227,60	280,19	173,13	51,64	139,10	—	—

Źródła: Sprawy ogólne lasów kórnickich. BK 9510. H. Pawlikowski: *Zakłady Kórnickie*. Lwów 1925 s. 37.

Lasy trzebawskie obejmowały ogółem obszar 1 040,62 ha, z czego obszary zalesione obejmowały 872,72 ha, reszta przypadała na łąki, pastwiska, role, jeziora, drogi i zabudowania. W podziale administracyjnym lasy te składały się z trzech rewirów: a) Górka — powierzchnia 534,33 ha; b) Łódź — powierzchnia 307,62 ha; c) Trzebaw — powierzchnia 198,67 ha. Przeważały tu podobnie jak w lasach kórnickich sosna i dąb¹¹². Przeciętny wiek dla lasów trzebawskich wynosił 39 lat, a przeciętne zwarcie 0,6.

Lasy kórnickie i trzebawskie mają doskonałe warunki terenowe, gdyż w przeważającej części obszar jest równy, a tylko na nieznacznych obszarach falisty, gleba na ogół żyzna, nadająca się do hodowli drzewostanów mieszanych. Lasy te były bardziej urozmaicone gatunkowo, przeważały mieszane z sosną, dębem, jesionem, jaworem, wiązem i lipą, a na podmokłych terenach — olchą. Prawdopodobnie były również spore ilości buku i modrzewia, na co wskazują nazwy miejscowości tej okolicy, jak również spotykane w okresie międzywojennym drewno modrzewiowe w budownictwie. Przyczyn znacznego ubytku tych gatunków drzew należy szukać w prowadzeniu gospodarki leśnej dużymi czystymi zrębami; zalesiano zwartymi uprawami sosnowymi w suchych miejscach, natomiast w wilgotnych sadzono świerk.

Drzewostany sosnowe, zwłaszcza trzebawskie, nie rozwijały się w należyty sposób. Brak było dobrych warunków glebowych spowodowanych głównie brakiem domieszek drzew liściastych, doprowadziło to do zadarniania się gleby. Drzewa rosły krzywe i sękaty, nie przedstawiały, zwłaszcza w rewirze trzebawskim, dużej wartości materialnej. Lepsza sytuacja w tym względzie panowała w lasach kórnickich.

¹¹² Do roku 1927 r. lasy kórnickie i trzebawskie stanowiły odrębne jednostki organizacyjne. W 1927 r. utworzono jedno nadleśnictwo w Kórniku.

Dobra FZK w gminie Zakopane obejmowały łącznie 6538 ha, do czego dochodził obszar 984 76,78 ha, którego Fundacja była współwłaścicielem¹¹³. Tamtejsze obszary leśne obejmowały 5333 ha i były podzielone na dwa rewiry (leśnictwa): Kościeliska-Zakopane i Bukowina-Brzegi, powierzchnią swą zaś obejmowały około 50% polskich Tatr. Drzewostan był prawie wyłącznie świerkowy — w niższych partiach z domieszką jodły, modrzewia i buka. Tylko około 3800 ha lasu miało znaczenie gospodarcze. Na pozostałym obszarze prowadzono gospodarkę ochronną, a niektóre jego części stanowiły ścisły rezerwat. Drzewostan w poszczególnych klasach wieku przedstawiał się jak następuje:

Tabela 10

Klasy wieku i powierzchnia w ha lasów tatrzańskich (stan z 1925 r.)

Klasy wieku	1 - 20	21 - 40	41 - 60	61 - 80	81 - 100	101 - 120	ponad 120
Powierzchnia w ha	338	1068	686	638	647	573	—

Źródło: H. Pawlikowski: *Zakłady Kórnickie*. Lwów 1925 s. 40.

Zasady organizacji i zarządzania lasami zostały zawarte w regulaminie administracyjnym Fundacji, jak i w regulaminie gospodarki leśnej¹¹⁴. Jednostkami organizacyjnymi były nadleśnictwa (Kórnik i Zakopane) i leśnictwa. Naczelnik Fundacji odpowiadał bezpośrednio przed Zarządem za całokształt spraw leśnych¹¹⁵. Plany urządzenia lasów opracowywano na okresy 10 - 20 letnie. Podstawę do ich opracowania stanowiły wielkości etatu i coroczne dopuszczalne rozmiary użytków rębnych, które to dane określano w oparciu o powierzchnię drzewostanów i odpowiadającym im klas wieku, jak też wielkości zapasu drzewostanu rosnącego na pniu. Priorytet dawano gospodarce zrębowej w odniesieniu do lasów kórnickich i do roku 1930 również trzebawskich.

Odnowienia drzewostanu prowadzono głównie drogą sztuczną, to jest za pomocą sadzenia i siewu¹¹⁶. Wewnętrzna organizacja produkcji leśnej należała do nadleśniczego. Przy wykonywaniu wszystkich prac obowiązywała instrukcja odbioru ściętego drewna, którego dokonywał leśniczy sporządzając tzw. wykaz odbiorczy sprawdzany przez nadleśniczego. Układ sortymentowy drewna określał ten ostatni wspólnie z naczelnikiem FZK, zgodnie z popytem i wysokością cen.

¹¹³ *Sprawozdanie z działalności Fundacji za rok gospodarczy 1929/30*. Poznań 1931.

¹¹⁴ Zob. regulamin administracyjny Fundacji. BK 8569.

¹¹⁵ Regulamin dla naczelnika zarządzającego majątkami FZK zatwierdziło Kuratorium na posiedzeniu w dn. 10, 21 X 1931 r. BK 8792.

¹¹⁶ *Sprawozdanie z działalności administracji lasów Fundacji za lata gospodarcze 1925 - 1938 — dział hodowla*. BK 9654.

Od nadleśniczych wymagano wyższych studiów leśnych i praktyki, leśniczowie natomiast legitymowali się w zasadzie ukończoną niższą szkołą leśną.

b) Użytkowanie i hodowla lasu. Struktura produkcji towarowej

Główny produkt w gospodarce leśnej stanowi masa drzewna. Dopuszczalny jednak rozmiar wyrębu zależny jest od ilości etatu (dopuszczalna ilość wyrębu) obejmującego tylko starsze klasy wieku, mimo że przyrost odkłada się corocznie na wszystkich żywych drzewach. Etat ten zarówno roczny, jak i w skali kilkuletniej był częstym źródłem niezgody między państwowymi władzami leśnymi a Fundacją. Największe problemy, jak już wspomniano, występowały z lasami tatrzańskimi, gdyż etaty roczne cięć dla tych lasów na dziesięciolecie 1923 - 1933¹¹⁷ w opracowaniu Stanisława Sokołowskiego — prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego — zostały na podstawie orzeczenia Komisarza Ochrony Przyrody odrzucone i użytkowanie lasów wstrzymane aż do chwili opracowania nowego planu gospodarczego¹¹⁸. Jako motywy unieważnienia planu podano klęski elementarne wyrządzone tym lasom przez wiatr halny, oraz inwazję kornika, który spowodował, że musiano przeprowadzić częściowo wyręby na ogólnej powierzchni 167 ha.

Fundacja nie zgodziła się z powyższym orzeczeniem i wniosła sprzeciw do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych¹¹⁹, które stanęło na stanowisku, że można prowadzić tylko zręby częściowe według planu gospodarczego tych lasów zatwierdzonego przez Urząd Wojewódzki w Krakowie. Mimo tego orzeczenia dotyczącego planów cięć opracowanych przez Stanisława Sokołowskiego¹²⁰, w których nie przewidziano prowadzenia zrębów otwartych, Fundacja opracowała plan przewidujący prowadzenie zrębów czystych¹²¹. Oficjalne jednak występowanie z tymi planami było niemożliwe, gdyż od 1919 r. działające na terenach byłych zaborów: rosyjskiego i austriackiego urzędy ochrony przyrody,

¹¹⁷ Aparaty urządzeniowe w lasach państwowych opracowano na okres dwudziestoletni. Zob. J. Broda: *Gospodarka leśna* [W:] *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce*. T. 3. Warszawa 1970 s. 649.

¹¹⁸ A. Pacyński do K. Błachowskiego 1 VII 1930. BK 9898. Etaty cięć dla lasów tatrzańskich opracowane przez Stanisława Sokołowskiego wynosiły: a) rocznie 24 ha pow. leśnej — 12 043 m³ drewna, b) ogółem dziesięciolecie 243,30 ha pow. leśnej — 120 460 m³ drewna.

¹¹⁹ Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych do A. Pacyńskiego 13 IV 1933 r. BK 9898.

¹²⁰ A. Pacyński do S. Sokołowskiego 5 V 1928 r. BK 9895.

¹²¹ A. Pacyński do K. Błachowskiego 7 V 1928 r. BK 9895. Nadmierne wyręby w okresie międzywojennym miały miejsce prawie wyłącznie w lasach niepaństwowych. Zob. S. Ruskiewicz: *Rola prywatnej własności leśnej w Polsce współczesnej*. „Las Polski” 1952 nr 5.

w 1925 przemianowane na wojewódzkie komisje ochrony przyrody, zdecydowanie się im sprzeciwiały¹²².

W tej sytuacji próbowano powiększyć powierzchnie rębne w lasach tatrzańskich i kórnickich. Powodem tych dążeń były poważne trudności finansowe FZK, związane również z zapłatą tzw. „daniny lasowej”¹²³. Fundacja zwlekała z zapłatą tego podatku, starając się jednocześnie o zwolnienie z niego u najwyższych władz państwowych.

Jeżeli początkowo można było mieć nadzieję na uzyskanie zgody na prowadzenie zrębów otwartych na terenach tatrzańskich, przynajmniej w niektórych ich partiach, to ustawa z 1927 r. przekreślała na zawsze te plany. Stanowiła ona o zasadach zagospodarowania i użytkowania lasów nie państwowych z wyjątkiem drobnej własności od 5 - 10 ha¹²⁴.

W tej sytuacji musiano zmienić plany gospodarcze lasów tatrzańskich, które nie mogły być planami nastawionymi tylko na zysk gospodarczy. Również w tym czasie Państwowa Rada Ochrony Przyrody postawiła postulat, wysuwany już od kilku lat, aby na tych terenach utworzyć Park Narodowy. Państwo polskie nie posiadało większych terenów w Tatrach, poza nabytymi w końcu 1930 r. dobrami Murzasichle II o pow. 900 ha i dopiero nabycie lasów tatrzańskich od Fundacji mogło otworzyć drogę do utworzenia Parku. Konieczność nabycia przez skarb państwa tych terenów została podniesiona przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych już w 1928 r.¹²⁵ MSZ wystąpiło do Ministerstwa Rolnictwa o nabycie dóbr tatrzańskich należących do braci Uznańskich, zwrócono szczególną uwagę na konieczność zakupienia przez państwo terenów tatrzańskich należących do Fundacji, w związku z intensywnie prowadzoną przez rząd czechosłowacki akcją zakupu gruntów po czeskiej stronie Tatr i koniecznością takiej akcji po polskiej stronie.

Dlatego na początku 1932 r. Fundacja rozpoczęła pertraktacje z Naczelną Dyrekcją Lasów Państwowych w sprawie sprzedaży dóbr zako-

¹²² Dekret o urzędach ochrony przyrody z 1919 r. został znowelizowany dnia 12 I 1925 r. i w wyniku tego powstały wojewódzkie komisje ochrony przyrody.

¹²³ Ustawa z dnia 28 II 1919 r. o „daninie lasowej” wprowadzała w istocie rodzaj podatku majątkowego z cięć z okresu dziesięciolecia 1923/24 - 1933/34 (w lasach niepaństwowych wolnych od serwitutów) lub z cięć 5-letnich 1923/24 - 1927/28 (w lasach obciążonych serwitutami). Podstawę wymiaru tego podatku stanowiła klasa drewna uzyskana z tych etatów w wymiarze 30% masy drewna użytkowego.

¹²⁴ Ustawa z 1927 r. została znowelizowana w 1932 r. Mimo wielu formalnych poprawek nie zmieniała zasadniczego charakteru ustawy z 1927 r.

¹²⁵ Zob. wniosek Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu do Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie nabycia na własność Skarbu Państwa dóbr tatrzańskich Fundacji. BK 9776.

piańskich państwu¹²⁶. Naczelna Dyrekcja po dokładnym zapoznaniu się z ich dochodowością (zwłaszcza w latach 1927 - 1930) oraz z planami gospodarczymi zaproponowała transakcję wymienną polegającą na zaferowaniu Fundacji szeregu drobnych majątków ziemskich na terenach województw katowickiego i poznańskiego¹²⁷. Następnym etapem była wycena lasów i innych obiektów znajdujących się na tym terenie.

Zainteresowane strony powołały oddzielne komisje, których wyceny jednak znacznie się od siebie różniły¹²⁸. Obrady tych komisji nie doprowadziły do uzgodnienia stanowisk i dopiero po zasięgnięciu opinii fachowców wydano ostatecznie orzeczenie (24 kwietnia 1933 r.) oceniając jednomyślnie te dobra na sumę 3 645 832 zł¹²⁹. Z orzeczeniem powyższym zapoznało się Kuratorium na sesji 28 kwietnia 1933 r. i powzięło uchwałę jak najwcześniejszego ostatecznego załatwienia sprawy¹³⁰.

W związku z długimi pertraktacjami związanymi z wyceną dóbr tatrzańskich akt kupna-sprzedaży nastąpił dopiero 30 września 1933 r.¹³¹ Sporządzono dwie umowy, jedna obejmowała sprzedaż dóbr hipotecznie obciążonych, które mogły być w myśl ustawy o Zakładach Kórnickich sprzedane, druga zaś dotyczyła dóbr, które nie były obciążone hipotecznie. Na ich sprzedaż musiano uzyskać zgodę władz ustawodawczych państwa. Według tych aktów wpływy ze sprzedaży wyniosły:

¹²⁶ Protokół z posiedzenia Kuratorium Fundacji z dnia 21 III 1935 r. BK 8814.

¹²⁷ *Sprawozdanie z działalności Fundacji za lata gospodarcze 1931/32 i 1932/33*. Poznań 1933 - 1934 s. 41. Fundacja nie przyjęła tego projektu transakcji, gdyż proponowane majątki były małe, a ponadto ich położenie było niekorzystne gospodarczo i administracyjnie. Wysunięto w tej sytuacji projekt, aby majątki te znajdowały się na terenie powiatów poznańskiego, śremskiego i średzkiego, ale z kolei Dyrekcja Lasów Państwowych nie mogła zrealizować żądań Fundacji.

¹²⁸ Protokół z posiedzenia Kuratorium Fundacji z dnia 15 III 1933 r. BK 8814. Fundacja w tej sprawie wystosowała pismo do Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych z propozycją oddania części dóbr zakopiańskich, proponując w zamian wzięcie przez Dyrekcję Lasów zobowiązań Fundacji z tytułu zaległych podatków i kredytów w Banku Gospodarstwa Krajowego, Pocztowej Kasie Oszczędności, Państwowym Banku Rolnym. Zobowiązania te na dzień 22 lutego 1933 r. wynosiły 2235,06 zł. Zob. *Sprawozdanie z działalności Fundacji za lata gospodarcze 1931/32 i 1932/33*. Poznań 1933 - 1934. Protokół z posiedzenia Kuratorium z dnia 25 III 1933 r. BK 8814.

¹²⁹ Naczelna Dyrekcja Lasów Państwowych delegowała do komisji arbitrażowej Juliusza Poniatowskiego — wizytatora Liceum w Krzemieńcu, Michała Daszkiewicza-Czajkowskiego — radcę Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Zarząd Fundacji delegował natomiast prof. dr Władysława Szafera i Adama Stadnickiego. Superarbitrem stron został wybrany były premier Kazimierz Bartel. Na posiedzeniu komisji w dniu 29 III 1933 r. złożył swój mandat A. Stadnicki i na jego miejsce Fundacja zaprosiła Juliusza Tokarskiego — profesora Politechniki Łwowskiej.

¹³⁰ Protokół z posiedzenia Kuratorium z dnia 28 IV 1933 r. BK 8814.

¹³¹ Zob. kontrakt kupna-sprzedaży. BK 9776.

a) za dobra tabularne (większa własność ziemska, dawne dobra szlacheckie)	— 3 439 934 zł
b) za dobra rustykalne (dobra mające związek ze wsią i jej mieszkańcami)	— 205 898 zł
Razem	3 645 832 zł

Należność za dobra tabularne w wysokości 3 439 934 zł przejął skarb państwa, gdyż z zapłaty odliczono należność z tytułu zaległych podatków i opłat publicznych.

Naczelna Dyrekcja Lasów Państwowych zobowiązała się do pokrycia zobowiązań Fundacji wobec instytucji, na których rzecz były zapisy hipoteczne na dobrach Fundacji, a mianowicie w: a) Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie — 1 048 044,55 zł, b) Pocztovej Kasie Oszczędności w kwocie — 502 422,20 zł; ponadto: c) dług zahipotekowany przez Henryka Kiejnowskiego — łącznie z odsetkami — 374 272,40 zł, oraz Aleksandry Kołakowskiej — 24 437 zł, d) podatki samorządowe i opłaty w instytucjach ubezpieczeniowych w woj. poznańskim — 192 730 zł oraz opłaty z tego tytułu w woj. krakowskim — 35,290 zł, e) zaległe podatki i opłaty państwowe — 549 997,79 zł¹³², f) na zabezpieczenie odpowiedzialności Fundacji z tytułu kontraktu zatrzymała Naczelna Dyrekcja Lasów Państwowych kwotę 50 000 zł.

Po tych odliczeniach pozostała kwota 308 312,90 zł, którą miała Fundacja otrzymać w przeciągu 10 dni po dokonaniu wypisów przez sąd¹³³. Za dobra rustykalne otrzymała FZK po dziesięciu dniach od chwili dokonania wypisu kwotę 5898 zł, a 200 000 zł skarb państwa przekazał Bankowi Spółek Zarobkowych na opłatę części długu Fundacji¹³⁴.

Zgodę na sprzedaż dóbr rustykalnych uzyskano w 1934 r. na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej¹³⁵. Tak więc stan posiadania Fundacji ograniczył się w Zakopanem do Doliny Kuźnickiej ze znajdującą się tam Szkołą Domowej Pracy Kobiet, Bazaru Polskiego, pięciu mniejszych domów czynszowych oraz kompleksu mniejszych parcel o łącznej powierzchni 51 693 ha.

W akcie sprzedaży nie uwzględniono warunków, od których Kuratorium uzależniało transakcję, a mianowicie: a) nazwy przyszłego Par-

¹³² Podatki z tego tytułu wynosiły faktycznie 804 422 zł. Fundacja jeszcze przed zawarciem umowy czyniła starania o skreślenie procentów, które stanowiły sumę 254 427 zł, i uzyskano zgodę Ministerstwa Skarbu pod warunkiem zapłacenia sumy podstawowej do 1 IV 1935 r. Ponieważ tego nie uczyniono, po tym terminie Ministerstwo nie chciało się zgodzić na skreślenie odsetków. Głównie dlatego Dyrekcja Lasów zatrzymała kwotę 254 424 zł aż do definitywnego załatwienia sprawy przez władze skarbowe. Zob. Akta dotyczące sprzedaży Zakopanego. BK 9776.

¹³³ Protokół z posiedzenia Kuratorium z dnia 17, 18 X 1933 r. BK 8814.

¹³⁴ Ibidem.

¹³⁵ A. Bniński do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 18 X 1933 r. BK 9776.

ku (Fundacja proponowała nazwać go im. Jana Zamoyskiego), b) prawa uczestniczenia przedstawiciela Fundacji w przyszłych władzach Parku Narodowego.

W sprawie tej Naczelną Dyrekcja Lasów Państwowych stwierdziła, że postulaty Kuratorium zostaną uwzględnione w terminie późniejszym. Nie doczekały się jednak one realizacji.

Po sprzedaży lasów tatrzańskich znacznie się zmniejszył stan posiadania Fundacji. Kompleks parcel, które zatrzymano, był położony w lasach. Dlatego podjęto starania, aby uzyskać zgodę Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie na wyrąb lasu i przekwalifikowanie ich na parcele budowlane. Wniosek został odrzucony i Fundacja wniosła 9 V 1933 r. do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego sprzeciw, który jednak nie został uwzględniony. Sprawa ta nie została załatwiona do 1939 r. mimo usilnych starań władz FZK, która obiecywała sobie znaczne dochody ze sprzedaży parcel¹³⁶. Wszelkie nadzieje, zwłaszcza finansowe, jakie władze FZK wiązały z pomyślnym przeprowadzeniem tych transakcji, nie doczekały się realizacji, głównie przez opóźnienie podpisania ostatecznego dokumentu¹³⁷.

Czynnikami decydującymi o poziomie gospodarki leśnej są hodowla i ochrona lasu, jak również sposób jego użytkowania. Hodowla lasu w aspekcie zalesiania nowej powierzchni kształtowała się w latach 1925 - 1938 następująco:

Tabela 11

Obszary zalesień w lasach Fundacji w latach 1925 - 1938

Rok gospodarczy	Obszar zalesień w lasach kórnickich i trzebawskich w ha	Obszar zalesień w lasach tatrzańskich w ha
1925/26	59,90	—
1926/27	64,88	—
1927/28	47,28	93
1928/29	33	116
1929/30	74,50	66,25
1930/31	52,99	66,25
1931/32	54,64	64,50
1932/33	92,55	63
1933/34	83,13	
1934/35	52,05	
1935/36	36,30	
1936/37	52	
1937/38	80,88	

Źródła: Lasy kórnickie i trzebawskie (Sprawozdania) BK 9654. Zob. również Sprawozdania z działalności Fundacji... za lata 1927 - 1938. Poznań 1929 - 1939.

¹³⁶ Protokół z posiedzenia Zarządu Fundacji z dnia 2, 3 XI 1938 r. BK 8759.

¹³⁷ Fundacji chodziło szczególnie o to, aby ostateczne sfinalizowanie sprawy umowy nastąpiło przed 1 lipca 1935 r., gdyż do tego terminu obowiązywała boni-

Odpowiedź na pytanie, na jaką skalę prowadzone były zalesienia, uzyskamy wówczas, kiedy przedstawimy wielkość wyrębów i trzebieży.

W lasach tatrzańskich, jak wspomniano, nie stosowano otwartych zrębów, natomiast prowadzono zręby tzw. pasowe. W partiach tych

Tabela 12

Zręby czyste i trzebieże prowadzone w lasach kórnickich i trzebawskich w latach 1925 - 1938

Rok gospodarczy	Lasy kórnickie i trzebawskie				Lasy tatrzańskie	
	Zręby czyste w ha	Pozyskana masa drewna w m ³	Trzebieże w ha	Pozyskana masa drewna w m ³	Trzebieże w ha	Pozyskana masa drewna w m ³
1925/26	52,34	22 970,25*	—	—	—	—
1926/27	37,74	26 625,38*	—	—	—	—
1927/28	27,82	16 846,87*	45,18	—	—	11 675
1928/29	62,15	25 838,19	39,27	5 819,19	—	—
1929/30	48,58	14 377,62	—	6 236,47	—	15 421
1930/31	54,00	14 490,03	—	5 546,66	—	14 202
1931/32	56,22	—	—	—	—	—
1932/33	29,38	12 692,83	198,44	8 281,98	—	17 332
1933/34	36,14	15 625,57	328,83	9 197,47	—	—
1934/35	30,82	11 617,00	224,46	3 551,00	—	—
1935/36	26,25	9 999,07	405,23	4 238,98	—	—
1936/37	15,76	10 536,00	252,23	8 010,00	—	—
1937/38	28,31	11 712,37	258,30	4 979,55	—	—
Razem	505,51	193 384,18	1751,94	55 861,30	—	—

Uwaga: W lasach tatrzańskich oficjalnie Fundacja nie prowadziła zrębów otwartych.

* Masa drewna pozyskana łącznie ze zrębów i trzebieży.

Źródła: Lasy kórnickie i trzebawskie. (Sprawozdania). BK 9654. Zob. również Sprawozdania z działalności Fundacji... za lata 1927 - 1938. Poznań 1929 - 1939.

przyjęto stuletni cykl rębny, nie uwzględniono jednak faktu, że użytki przygodne (wiatrołomy itp.) w tych lasach często stanowiły 10 - 20% planowanego użytku rębnego. Mimo pozyskiwania tej masy prowadzono nadal wyręby zgodnie z rocznym planem cięć czy też trzebieży i otrzymując w ten sposób większą ilość drewna.

W latach kórnickich i trzebawskich prowadzono normalną gospodarkę przerębową do roku 1930¹⁸⁸. Zarówno dla jednych jak i drugich wymienionych lasów został dobrze opracowany plan gospodarczy, za-

fikata z racji spłaty zaległości podatkowych, co dawałoby Fundacji dodatkowe poważne korzyści finansowe. Ponieważ gotówka z transakcji zaczęła wpływać do kasy Fundacji dopiero w listopadzie 1933 r., zmuszona była pokryć procenty i inne koszty nie przewidziane w planie sanacyjnym, gdyż dopiero od dnia 30 września 1933 r. długi przejął Skarb Państwa.

¹⁸⁸ Sprawozdanie z działalności administracji lasów kórnickich za lata gospodarcze 1925/26 i 1926/27. BK 9654.

twierdzony przez Urząd Wojewódzki w Poznaniu 1 XII 1930 r. Plany te sporządzono na okres dziesięcioletni, z tym że w 1934 r. nastąpiła korekta, gdyż uchwałą Urzędu Wojewódzkiego część lasów trzebawskich uznana została za ochronne¹³⁹ i można było w nich prowadzić tylko gospodarkę przerębową, w pozostałej zaś części zręby czyste, co powodowałoby wiele trudności natury organizacyjnej i technicznej. Dlatego po uzgodnieniu z Urzędem Wojewódzkim i Państwową Radą Ochrony Przyrody opracowano nowy plan, uwzględniając jedynie trzebieże na całym obszarze. Nie wpłynęło to jednak w większym stopniu na zmniejszenie z nich dochodowości.

Struktura gatunkowa produkcji towarowej lasów Fundacji może być zobrazowana dostatecznie dokładnie, gdyż była prowadzona szczegółowa dokumentacja. Odsetek drewna użytkowego w stosunku do całości pozyskanego wynosił średnio 30 - 40⁰/. Następne miejsce zajmowała grubizna opałowa 30 - 50⁰/. Udział drobnizny wynosił średnio 15 - 20⁰/, karpina (pieńki drzew) 2 - 3⁰/o ogółu pozyskanej masy. Średnie wskaźniki ogólnego pozyskania wynosiły 3,4 - 3,8 m³ na 1 ha powierzchni leśnej, w tym grubizny 2,5 - 2,7 m³¹⁴⁰. Pozyskane drewno było w 80⁰/o

Tabela 13

Dochody z produkcji leśnej z lasów kórnickich, trzebawskich i zakopiańskich w latach 1925 - 1938

Rok gospodarczy	Lasy kórnickie i trzebawskie		Lasy tatrzańskie	
	Dochód netto w zł	Dochód z 1 ha pow. leśnej w zł	Dochód netto w zł	Dochód z 1 ha pow. leśnej w zł
1925/26	300 505,00	87,30	—	—
1926/27	597 470,00	118,24	—	—
1927/28	649 785,17	135,20	73 395,40	10,50
1928/29	703 310,59	140,92	289 160,14	54,22
1929/30	504 226,23	102,38	109 015,63	13,59
1930/31	227 683,93	48,30	20 579,07	—
1931/32	291 209,28	49,00	4 883,51	—
1932/33	108 961,67	22,21	8 978,95	2,56
1933/34	192 079,60	30,49	—	—
1934/35	136 082,51	30,49	—	—
1935/36	149 859,04	33,54	—	—
1936/37	447 273,50	99,35	—	—
1937/38	246 288,24	48,96	—	—

Źródła: Lasy Fundacji Zakłady Kórnickie. (Sprawozdania). BK 9654, Zob. również Sprawozdania z działalności Fundacji ... za lata 1927 - 1938. Poznań 1929 - 1929.

¹³⁹ Ibidem. Fundacja wobec decyzji Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu odnośnie uznania lasów trzebawskich ochronnymi wniosła sprzeciw do Ministerstwa Rolnictwa i Refom Rolnych, którego jednak nie uwzględniono.

¹⁴⁰ Sprawozdanie administracji lasów Fundacji za lata 1925 - 1938. BK 9654. Procent pozyskiwanego drewna użytkowego w lasach średniej wielkości w Polsce

grubizną i w 20% drobnicą. Drobnica z użytków rębnych nieznacznie przekraczała ilość drobnicy uzyskiwanej z użytków międzyrębnych. Jeżeli chodzi o grubiznę, to 60% pochodziło z użytków rębnych, jednak znaczne jej ilości pozyskiwano z tzw. użytków przygodnych, zwłaszcza w lasach tatrzańskich. Ponadto spore ilości drewna opałowego wszystkich gatunków otrzymywano z posuszu i trzebieży.

Dochody z produkcji leśnej w latach 1925 - 1938 przedstawia tabela 3.

Liczący się gospodarczo dochód przynosiły tylko lasy kórnice i trzebawskie, gdyż tatrzańskie (patrz tabela 13) przynosiły w niektórych latach nawet straty gospodarcze.

c) Handel drewnem

Ceny drewna w okresie międzywojennym były zróżnicowane. Najniższe z nich, tzw. taksy, odpowiadały kosztom własnym¹⁴¹. Dotyczyły zaopatrzenia i zaspokojenia potrzeb własnych FZK i jej pracowników. Prócz nich stosowano w sprzedaży drewna ceny hurtowe, odpowiadające poziomowi cen rynkowych i ceny detaliczne, odpowiednio wyższe od cen hurtowych. Niezależnie od tego stosowano ceny ulgowe dla indywidualnych osób fizycznych i prawnych. Sprzedawano drewno użytkowe w stanie surowym, opałowe jak również inne gatunki uzyskiwane z przeróbki w tartakach w Gądkach, Zwierzyńcu i fabryce masy drzewnej i tektury w Zakopanem. Dzięki tym zakładom 70 - 80% drewna przerabiano lub wstępnie obrabiano na klepkę, papier, tekturę i inne.

Hurtowa sprzedaż nie odgrywała zasadniczo znaczącej roli w ogólnych obrotach handlowych, natomiast ważne miejsce zajmowała sprzedaż detaliczna dla indywidualnych odbiorców i drobnych kupców¹⁴². Drewno sprzedawano na podstawie umów, które stwierdzały, że koszty prac przy wyrębach ponosiła Fundacja.

Mniejsze partie sprzedawano na podstawie asygnat wystawionych przez nadleśnictwa¹⁴³. Kupujący był zobowiązany odebrać drewno z lasów w przeciągu trzech miesięcy, w razie niedotrzymania tego terminu towar ten przechodził na własność Fundacji¹⁴⁴. Kupujący miał do dyspozycji wszystkie leśne drogi, toteż ponosił odpowiedzialność za szkody poczynione na terenie tych lasów. Odbiór odbywał się w trzech wyznaczonych dniach tygodnia.

Większymi nabywcami drewna byli właściciele okolicznych tarta-

wynosił w interesującym nas okresie około 62%. Zob. A. Loret: *Lasy państwowe a drzewnictwo prywatne*. „Rynek Drzewny” 1934 nr 1.

¹⁴¹ Broda, op. cit. s. 652.

¹⁴² Zob. umowa o sprzedaż drewna BK 9511.

¹⁴³ Zob. warunki umowy o sprzedaż drewna w lasach Fundacji. BK 9589.

¹⁴⁴ Ibidem.

ków i innych zakładów przeróbki drewna, jak też drobni kupcy¹⁴⁵. Utrzymywano także kontakty handlowe z kupcami z terenu Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii¹⁴⁶. Większe ilości drewna sprzedawano systemem hurtowym Bolesławowi Bystrzyckiemu z Orzechowa¹⁴⁷. Praktykowano również, choć rzadko, sprzedaż całych zasobów zapasów na dany rok gospodarczy. Nie praktykowano natomiast wieloletnich dzierżaw kompleksów leśnych z prawem eksploatacji przez firmy prywatne. Jeżeli chodzi o wewnętrzną organizację sprzedaży, mniejszymi ilościami (do 10 m³) drobnicy mógł dysponować leśniczy. Natomiast nadleśniczy miał prawo raz do roku sprzedać 50 m³ drewna¹⁴⁸.

Taki system organizacji sprzedaży miał uchronić Fundację przed ewentualnymi stratami, spowodowanymi tym, że decyzje zapadałyby w kilku ośrodkach administracji leśnej. Trochę inaczej sprawa ta przebiegała w lasach tatrzańskich, gdzie nadleśniczy miał większe prawo decyzji. Jednak i w tym wypadku umowy dotyczące sprzedaży większych partii drewna akceptował naczelnik¹⁴⁹. Należy również stwierdzić, że w latach kryzysu (1930 - 1935) Fundacja miała podobne trudności ze sprzedażą drewna jak inni właściciele lasów w ówczesnej Polsce¹⁵⁰. Spadały ceny na wszystkie gatunki, a wiele firm wycofało się z wcześniej rozpoczętych pertraktacji.

Od 1936 roku dzięki względnej stabilizacji cen zaczęto uzyskiwać znaczne dochody z tej dziedziny gospodarki. Trzeba także nadmienić, że Fundacja była członkiem Wielkopolskiego Zrzeszenia Właścicieli Lasów z siedzibą w Poznaniu. Celem tego Zrzeszenia była obrona interesów właścicieli lasów prywatnych z województw poznańskiego, pomorskie-

¹⁴⁵ Częstymi odbiorcami większych partii drewna byli właściciele okolicznych zakładów przeróbki drewna, tacy jak: Józef Stangert z Zaniemyśla, Teodor Stankiewicz z Poznania i Józef Łożyński ze Śremu. BK 9593 - 9595.

¹⁴⁶ Zob. Akta dotyczące sprzedaży drewna. BK 9592. Były to tradycyjne rynki zbytu polskiego drewna. Zob. S. Studmorski: *Leśnictwo*. [W:] *Bilans gospodarczy dziesięciolecia Polski Odrodzonej*. Poznań 1929 s. 237 - 256.

¹⁴⁷ Zob. Akta dotyczące sprzedaży drewna. BK 9591.

¹⁴⁸ A. Pacyński do Nadleśnictwa w Kórniku i Zakopanem 19 I 1932 r. BK 9894.

¹⁴⁹ Sprawy te realizowano według następujących zasad: 1. Przed każdym leśnictwem były w 2 - 3 miejscach wywieszone cenniki na poszczególne gatunki drewna. 2. Nadleśniczy lub jego zastępca byli zobowiązani kontrolować, czy leśniczy sprzedaje drewno po ustalonych cenach. 3. Leśniczowie zobowiązani byli oddać pieniądze do kasy głównej Fundacji, jeżeli zainkasowali powyżej 500 zł, a w innych wypadkach przynajmniej raz w miesiącu. 4. Nie wolno było dokonywać jakichkolwiek wypłat względnie zaliczek z pieniędzy uzyskiwanych ze sprzedaży drewna, gdyż wszelkich wypłat dokonywała kasa główna. 5. Wykazy drewna dostarczanego do tartaków przesyłane były do administracji po zakończeniu zębów. Zob. Akta dotyczące sprzedaży drewna. BK 9591.

¹⁵⁰ A. Pacyński do Nadleśnictwa w Kórniku i Zakopanem 19 I 1932 r. BK 9894. Zob. także Zarząd leśny Fundacji do A. Pacyńskiego 14 II 1929 r. BK 9568.

go i śląskiego. Fundacja nie przejawiała większej aktywności w działaniach Zrzeszenia, ograniczając swe członkostwo do opłacania składek ¹⁵¹.

d) Ochrona przyrody i łowiectwo

Ochrona przyrody z racji, że część lasów została uznana za chronione, odgrywała znaczącą rolę w całokształcie gospodarki leśnej Fundacji. W roku 1925 Tymczasowa Komisja Ochrony Przyrody, powołana do życia w 1919 r., została przekształcona w Państwową Radę Ochrony Przyrody ¹⁵². W tym też roku został utworzony urząd delegata Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do spraw ochrony przyrody ¹⁵³. Fundacja już w latach 1925 - 1927 podjęła prace mające na celu opracowanie dla swych lasów planów ochrony przyrody. Pierwszy krok w tym względzie zrobiono powołując dnia 23 października 1927 r. inspektora ochrony przyrody, łowiectwa i rybactwa na terenach tatrzańskich FZK. Do obowiązków inspektora należało prowadzenie badań naukowych z zakresu ochrony przyrody w Tatrach, jak również wszelkich spraw związanych z gospodarką łowiecką, rybacką i pastwiskami. Inspektor podlegał służbowo dyrektorowi administracyjnemu dóbr zakopiańskich ¹⁵⁴. Do obowiązków pracowników leśnych należało także przekazywanie raportów dotyczących ochrony przyrody. Aby ich zachęcić do aktywności, ustalono nagrody za wykrywanie faktów kłusownictwa ¹⁵⁵. Nagrody były wypłacane po wygraniu przez Fundację danej sprawy sądowej. Ponadto FZK na terenach lasów tatrzańskich zatrudniała do 1930 r. 5 strażników łowieckich. W tym też roku zredukowano ich liczbę do 3, ale pod wpływem presji Państwowej Rady Ochrony Przyrody i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zatrudniono 4 osoby ¹⁵⁶, z tym że do ich obowiązków należało wykonywanie również innych prac leśnych ¹⁵⁷. Strażnicy otrzymywali miesięcznie 150 zł w gotówce plus mieszkanie, opał i umundurowanie jedno na rok. Strażników rybackich było w lasach tatrzańskich 4 z wynagrodzeniem miesięcznym 100 zł plus deputat w drewnie opałowym.

Inspektorem ochrony przyrody był do roku 1930 Jan Domaniewski, a po jego zwolnieniu sprawę tę prowadził z ramienia Zarządu FZK Jan

¹⁵¹ Zob. Statut Zrzeszenia właścicieli lasów. BK 10065.

¹⁵² S. Smólski: *Ochrona przyrody*. [W:] *Dzieje lasów, leśnictwa i drzewnictwa w Polsce*. Warszawa 1965 s. 347.

¹⁵³ *Op. cit.*

¹⁵⁴ Posiedzenie Komisji ochrony przyrody Fundacji w Kórniku 23 X 1927 r. BK 9953.

¹⁵⁵ Nagrody były następujące: 100 zł za złapanie kłusownika z bronią w rękę; 50 zł za wykrycie względnie pomoc w udowodnieniu faktu kłusownictwa; 300 zł za wykrycie względnie pomoc w dowiedzeniu faktu kłusownictwa strażnikom łowieckim lub leśniczym.

¹⁵⁶ Polskie Towarzystwo Tatrzańskie do A. Pacyńskiego 8 IX 1930 r. BK 9953.

¹⁵⁷ A. Pacyński do Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego 22 X 1930. BK 9953.

Grochmalicki. Po 1930 r. sprawy ochrony przyrody w Tatrach powierzono również straży leśnej, którą zorganizowano na podstawie rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 21 II 1929 r. Straż liczyła 9 członków, była umundurowana na wzór wojskowy i uzbrojona w broń myśliwską. Członkami straży byli leśnicy, ale bez dodatkowego wynagrodzenia. Wydatki na ochronę przyrody w latach 1925 - 1932 wynosiły 22 000 - 30 000 zł rocznie, ale po sprzedaniu lasów tatrzańskich zostały poważnie ograniczone. Mimo tych działań Fundacja była często publicznie atakowana za nienależyte wywiązywanie się z obowiązków ochrony przyrody, zwłaszcza w Tatrach. Kością niezgody między Fundacją a Polskim Towarzystwem Tatrzańskim były wyręby lasów i kamieniołomy¹⁵⁸.

Z całokształtem zagadnień dotyczących ochrony przyrody związana była nierozłącznie gospodarka łowiecka. W latach 1925 - 1927 pojawił się projekt, aby prowadzić ją na podstawach doświadczalnego instytutu łowieckiego, nic jednak z tego nie wyszło¹⁵⁹. Starano się natomiast rozwiązać te sprawy w myśl postulatów dotyczących ochrony przyrody. Organizacja gospodarstwa łowieckiego wyglądała w ten sposób, że każdy samodzielny okręg łowiecki podlegał łowczemu. Funkcję tę pełnił pracownik lasów Fundacji zajmujący zasadniczo inne stanowisko. Niższymi funkcjonariuszami podlegającymi łowczemu byli strzelcy i podłowcy.

Niezależnie od tego opiekę nad zwierzną sprawowała również administracja centralna Fundacji. Jej kompetencje i obowiązki w tym względzie były uzgodnione z łowczym i akceptowane przez naczelnika¹⁶⁰. Do kompetencji łowczego, który podlegał bezpośrednio naczelnikowi, należał całokształt spraw łowieckich na danym terenie. Do jego obowiązków należało coroczne przedstawianie naczelnikowi planu odstrzału zwierzyny, po którego zatwierdzeniu wyznaczano ilość zwierzyny przeznaczonej na polowania reprezentacyjne. Resztą odstrzału rozporządzał łowczy. Rocznie urządzano od 8 do 12 polowań, z czego 50% stanowiły polowania reprezentacyjne¹⁶¹. Za niektórą ubitą na polowaniach zwierzynę (cietrzewie, głuszcze, byki i niedźwiedzie) płacił myśliwy. Inna, odstrzelona czy to na polowaniach zbiorowych, czy też indywidualnych, była własnością Fundacji i musiała być sprzedana. Jedynie ptactwo wodne nie podlegało sprzedaży, natomiast skóry ubitych drapieżników stanowiły własność myśliwego. Ze sprzedaży ubitej zwierzyny otrzymywał leśniczy, w którego obwodzie ubito zwierzynę, 10% jej wartości, strzelec zaś 50%. Wszelkie polowania zbiorowe odbywały się pod kie-

¹⁵⁸ Sprawozdanie z posiedzenia Państwowej Rady Ochrony Przyrody dnia 10 I 1929 r. BK 9953.

¹⁵⁹ Sprawy ogólne lasów Fundacji. BK 9895.

¹⁶⁰ Ibidem.

¹⁶¹ Sprawy łowieckie Fundacji. BK 9654.

rownictwem łowczego¹⁶². Polowano na bażanty, jelenie, dziki, króliki, sarny i inne¹⁶³.

Oprócz tej formy prowadzenia gospodarki łowieckiej Fundacja wydierżawiała również tereny łowieckie spółkom na podstawie zawartego kontraktu. Dzierżawca był zobowiązany do zapłacenia Fundacji odpowiedniej kaucji za dzierżawę i opłacenia z tego tytułu podatku gminnego¹⁶⁴. Inne postanowienia kontraktu stanowiły, że dzierżawca mógł polować indywidualnie lub w towarzystwie osób przez siebie zaproszonych. Odstrzał na tych terenach prowadzono na podstawie planu rocznego, zatwierdzonego przez naczelnika¹⁶⁵. Fundacja nie brała żadnej odpowiedzialności za dochód z polowań. Czynsz płacony był w gotówce rocznie z 1 ha wydzierżawionego terenu¹⁶⁶. Praktykowano także wydierżawianie polowań za odpowiednią opłatą¹⁶⁷.

Oprócz czysto użytkowej strony gospodarki łowieckiej prowadzono również, choć na ograniczoną skalę, hodowlę zwierzyny. Ponadto w każdym leśnictwie przygotowywano dla zwierzyny poletka o powierzchni 0,1 do 0,5 ha, na których zasiewano lub obsadzano owies, mieszanki, łubin, seradellę i ziemniaki¹⁶⁸. Mimo tych poletek i innych form dokarmiania zwierzyny wyrządzała ona poważne szkody gospodarcze Fundacji oraz okolicznym gospodarstwom rolnym i leśnym. Z tego powodu musiano płacić spore odszkodowania, np. tylko w roku gospodarczym 1935/36 za szkody wyrządzone w okolicach Borówca i Mieczewa Fundacja zapłaciła 2645 zł odszkodowania¹⁶⁹. Inne protokoły zgłoszonych strat i szkód świadczą również o znacznych sumach płaconych odszkodowań¹⁷⁰. Podkarmianie zwierzyny nie było łatwą sprawą, zwłaszcza w lasach tatrzańskich, gdzie na karmę używano wysuszonych pędów malin, wierzb itp. oraz traw zebranych na zrębach. Siano dostarczano tylko w ostateczności¹⁷¹.

W konkluzji możemy stwierdzić, że FZK prowadziła względnie racjonalną ochronę przyrody, zwłaszcza w lasach tatrzańskich. Nie na wszystkich jednak odcinkach potrafiiono wywiązać się zadowalająco z wynikających z tego tytułu zadań. Głównie dlatego Państwowa Rada Ochrony Przyrody często wypowiadała się krytycznie na temat dbałości Fundacji o ochronę przyrody.

¹⁶² Zob. Regulamin łowiecki. BK 9895.

¹⁶³ Sprawozdanie z działalności administracji lasów Fundacji za rok gospodarczy 1936/37 (łowiectwo). BK 9654.

¹⁶⁴ Ogólne zasady wydierżawiania polowań Fundacji. BK 9226.

¹⁶⁵ Sprawy łowieckie Fundacji. BK 9639.

¹⁶⁶ Ibidem.

¹⁶⁷ Zob. kontrakt dzierżawny polowań. BK 9634 - 9635.

¹⁶⁸ Zob. szkody łowieckie. BK 9649.

¹⁶⁹ Akta dotyczące dokarmiania zwierzyny. BK 9633.

¹⁷⁰ Zob. protokół zgłoszonych szkód. BK 9627 - 9628.

¹⁷¹ Raport łowiecki Nadleśnictwa Zakopane (1932 r.). BK 9897.

3. DZIAŁALNOŚĆ PRZEMYSŁOWA I HANDLOWA (1925 - 1939)

Działalność przemysłowa i handlowa nie odgrywała tak znaczącej roli w całokształcie gospodarki Fundacji, jak omawiana w poprzednich rozdziałach produkcja leśna i rolna, gdyż obejmowała zakłady w przeważającej części niewielkie i dysponujące skromnymi kapitałami.

FZK posiadała następujące zakłady przemysłowe: tartaki w Gądkach, Zwierzyńcu i Kirach¹⁷², fabrykę masy drzewnej i tektury, elektrownię i stolarnię¹⁷³, kamieniołomy tatrzańskie i udział w spółce o ograniczonej odpowiedzialności „Bazar Polski” w Zakopanem. Przedsiębiorstwem, z którym wiązano największe nadzieje, były „Kamieniołomy tatrzańskie”.

Na terenach zakopiańskich Fundacja dysponowała ogromnymi złożami kamienia użytkowego najlepszej jakości, a w szczególności granitem tatrzańskim i narzutowym, jak również szarogłazem kwarcowym pochodzenia osadowego. Już przed I wojną światową projektowana była wielka eksploatacja rodzimych pokładów granitowych przy Morskim Oku¹⁷⁴. Projekt upadł z powodu planów utworzenia w Tatrach rezerwatu. Na tych terenach otrzymała Fundacja koncesję na eksploatację szarogłazu kwarcowego na stoku krokwi „pod Capkami”. Teren ten oddano w dzierżawę Henrykowi Kiejnowskiemu¹⁷⁵, z którym w imieniu Władysława Zamoyskiego podpisał w 1923 r. umowę Henryk Wilczyński. Przedmiotem tej umowy była tylko eksploatacja kamieniołomów „pod Capkami”, przy czym stwierdzono, że przedsiębiorstwo to ma Kiejnowski prowadzić samodzielnie, natomiast Zarząd Dóbr w Zakopanem otrzymywać miał 15⁰/₀ od sprzedaży gotowych produktów¹⁷⁶. Umowa miała obowiązywać 15 lat, a po upływie tego terminu wygasła bez wypowiedzenia¹⁷⁷.

Kamieniołom, który wydzierżawił Kiejnowski, był zupełnie zaniedbany i eksploatowany przypadkowo, prymitywnym sposobem. Kiejnowski po podpisaniu umowy nie przystąpił jednak do prac, lecz rozpoczął pertraktacje o wydzierżawienie sąsiednich pokładów granitowych, chcąc w ten sposób objąć wspólną eksploatację oba gatunki kamienia¹⁷⁸. Roz-

¹⁷² Tartak w Kirach został wydzierżawiony w 1931 roku. Zob. BK 9904.

¹⁷³ Stolarnia w latach 1925 - 1929 była nierentowna. Zob. *Sprawozdanie z działalności Fundacji w roku gospodarczym 1928/29*. Poznań 1929 s. 24.

¹⁷⁴ Zob. BK 9911.

¹⁷⁵ Kiejnowski zajmował się przemysłem drzewnym i nie posiadał doświadczenia w przemyśle kamieniarskim.

¹⁷⁶ Zob. umowa dotycząca eksploatacji kamieniołomów „pod Capkami” podpisana przez H. Kiejnowskiego. BK 9911. Zob. również H. Pawlikowski: *Zakłady Kórnickie*. Lwów 1925 s. 47 - 52.

¹⁷⁷ Op. cit.

¹⁷⁸ BK 8813.

mowy w tej sprawie trwały od stycznia do września 1924 r., a ich wynikiem było podpisanie kontraktu na 25 lat, w dniu 10 IX 1924 r.¹⁷⁹ Umowa ta obejmowała oprócz kamieniołomu „pod Capkami” również dzierżawę eksploatacji trzech działek na Zwierzyńcu, posiadających zbada- dane złoża granitu. Fundacja podpisując umowę nie miała koncesji na eksploataowanie terenów będących przedmiotem umowy¹⁸⁰.

Po śmierci Władysława Zamoyskiego Zarząd Dóbr w Zakopanem w osobie ich dyrektora Kazimierza Mochnackiego, uważając kontrakt za niekorzystny dla Fundacji, rozpoczął ponownie pertraktacje z Kiejnow- skim i osiągnął korzystniejsze warunki (podniesienie opłaty do 150/0 brutto, oddanie przez Kiejnowskiego 2000 mp kamienia na własne po- trzeby Zarządu za zwrotem kosztów własnych, skrócenie okresu dzier- żawy do 20 lat, wreszcie ostrzejsze rygory Zarządu wobec dzierżaw- cy)¹⁸¹.

Warunki powyższe były przedmiotem obrad przeprowadzonych w dniach 14 i 15 stycznia 1925 r. w Zakopanem przez pełnomocnika egze- kutorów testamentu W. Zamoyskiego — Henryka Pawlikowskiego — z H. Kiejnowskim, których wynikiem była protokolarna uchwała, stwier- dzająca między innymi: „Umowę z Kiejnowskim niezwłocznie zawrzeć i kamieniołomu mu oddać”¹⁸².

Na tej podstawie podpisano z Kiejnowskim dnia 7 stycznia 1925 r. dodatkową umowę obejmującą zmienione warunki¹⁸³.

Kiejnowski mając w myśl zapewnień Fundacji możliwość eksploata- cji interesujących go działek zakupił za około 20 tys. dolarów potrzebn- e urządzenia i maszyny, a celem wykluczenia ewentualnej konkurencji nabył z dóbr Szaflary sąsiadujący teren granitowy o powierzchni 112 000 m²¹⁸⁴, zorganizował administrację i przystąpił do robót przy- gotowawczych. Już jednak w pierwszej połowie 1925 r. zmuszony był

¹⁷⁹ BK 9911. Zob. także BK 8387.

¹⁸⁰ H. Kiejnowski do J. Zamoyskiego (5 I 1928 r.), pisze na ten temat między innymi: „Zarząd wprowadził mnie w błąd, gdyż zapewnił mnie, że zezwolenie na karczunek terenów mających służyć eksploatacji jest załatwione. Okazało się jed- nak, że w tej materii nic nie jest załatwione”. BK 9911.

¹⁸¹ Ibidem.

¹⁸² H. Kiejnowski do A. Pacyńskiego 14 II 1926 r. BK 9911.

¹⁸³ K. Mochnacki do A. Pacyńskiego (20 XI 1926 r.) pisze: „wprawdzie w art. 24 umowy jest powiedziane, że umowa będzie dopiero podpisana w tydzień po uzy- skaniu zezwolenia na karczunek, jednak punkt ten został anulowany przez fakt podpisania umowy i wzięcia kaucji (6 tys.) od Kiejnowskiego. Stało się to na sku- tek ustnego wyjaśnienia Wilczyńskiego złożonego w mojej obecności, że «umowę niech podpisze i do eksploatacji przystąpi, a Zarząd Dóbr za wszystko odpowia- da»”. Najprawdopodobniej pośpiech Zarządu w pobraniu od Kiejnowskiego go- tówki podyktowany był pilnymi jej potrzebami, gdyż zdecydowano się na ten krok przed uzyskaniem zgody na prowadzenie prac na działkach granitowych. BK 9911.

¹⁸⁴ BK 9911.

wstrzymać wszelkie prace, gdyż władze nie udzieliły zezwolenia na karczunek lasu na działkach mających pokłady granitowe. Wskutek interwencji burmistrza Zakopanego, posła Medarda Kozłowskiego (10 kwiecień 1925 r.) Starostwo w Zakopanem odmówiło definitywnie wydania koncesji na prowadzenie wszelkich prac. Również zakazano używania terenów pomocniczych niezbędnie potrzebnych do racjonalnej gospodarki i głównie dlatego prace w kamieniołomie wstrzymano¹⁸⁵.

Podjęte przez Wilczyńskiego w czerwcu 1925 r. starania zmierzające do zniesienia powyższych zakazów nie odniosły żadnego skutku, Kiejnowski w tej sytuacji wysunął w lipcu 1925 r. propozycję rozwiązania umowy. Proponował, że zrezygnuje z sum przysługujących mu z tytułu poniesionych strat, o ile Fundacja zgodzi się przejąć przedsiębiorstwo we własny zarząd i natychmiast wypłaci mu sumę 200 tys. zł, jako udowodniony dokumentami ekwiwalent gotówkowy włożony przez niego w to przedsiębiorstwo¹⁸⁶.

Zarząd nie kwestionował jego pretensji, jednak z braku gotówki nie mógł zadośćuczynić tym żądaniom w latach 1925 - 1926. W tej sytuacji postanowiono dalej pertraktować z Kiejnowskim¹⁸⁷.

Po ustaleniach, że całe przedsiębiorstwo przejęte zostanie przez FZK, podjęto starania o pożyczkę zagraniczną w wysokości 14 tys. funtów ang., z której miał być spłacony Kiejnowski. Wskutek jednak nagłego spadku kursu złotego banki pożyczki odmówiły, a H. Wilczyński mając już wypowiedzianą pracę (13 czerwca 1925 r.) nie zajął się dalej sprawą i pozostawił ją nie zakończoną¹⁸⁸. Fundacja zmuszona była więc podjąć z Kiejnowskim dalsze rozmowy w sprawie rozwiązania umowy, w trakcie których wyłoniła się nowa koncepcja, a mianowicie Zarząd doszedł do wniosku, że po ustąpieniu Wilczyńskiego istniała możliwość dojścia do porozumienia zarówno z Kiejnowskim, jak też z władzami Zakopanego. Widziano możliwość uzyskania, wykorzystując tereny nabyte przez Kiejnowskiego, koncesji eksploatacyjnych na spornych terenach, co

¹⁸⁵ H. Kiejnowski do A. Pacyńskiego 28 V 1926 r. BK 9911.

¹⁸⁶ H. Kiejnowski do A. Pacyńskiego 5 i 8 XII 1925 r. BK 9911.

¹⁸⁷ W tym też celu Henryk Pawlikowski spotkał się w Częstochowie z Henrykiem Kiejnowskim (3 VII 1925 r.) i w wyniku tych rozmów podjęto decyzję, że kamieniołomy zostaną w zarządzie Fundacji, jak również nastąpi rozwiązanie spółki z Kiejnowskim bez straty dla niego. Zob. protokół z posiedzenia zespołu powołanego przez Zarząd FZK do przeprowadzenia rozmów z H. Kiejnowskim w dniu 3 VII 1925 r. w Częstochowie. BK 9911.

¹⁸⁸ Kiejnowski natomiast powołując się na uchwałę Zarządu z 24 lipca domagał się uregulowania sprawy, grożąc żądaniem odszkodowania za straty bezpośrednie i pośrednie. Ponieważ mianowanie naczelnika Fundacji — Antoniego Pacyńskiego — nastąpiło dopiero w listopadzie 1925 r., żądania Kiejnowskiego pozostały bez odpowiedzi. W końcu listopada określił swoje pretensje na sumę 200 tys. zł. Zob. H. Kiejnowski do A. Pacyńskiego 15 XI 1926 r. BK 9911. Listów tego typu wysłał Kiejnowski kilka. BK 8385.

miało zagwarantować rentowność całego przedsięwzięcia. Koncepcja ta była jednak tylko możliwa w przypadku przystąpienia do spółki Kiejnowskiego, gdyż pokłady granitowe stanowiły właśnie jego własność. Spółka ta mogłaby być korzystna również dla Fundacji, gdyż rozwiązałaby kwestię odszkodowania dla Kiejnowskiego, którego FZK nie była w stanie spłacić z powodu trudności finansowych. Nie bez znaczenia był także fakt stworzenia pewnego i długotrwałego źródła dochodów.

Z początkiem 1926 r. odbyła się w tej sprawie pierwsza oficjalna konferencja w Zakopanem przy udziale Antoniego Pacyńskiego, Kazimierza Mochnackiego — dyrektora Dóbr Fundacji w Zakopanem, Henryka Kiejnowskiego i jego pełnomocnika Biruli Białynickiego. Rozpatrzone żądania i propozycje Kiejnowskiego nie ustosunkowując się jednak do nich, a omówiono jedynie możliwości dalszej współpracy¹⁸⁹. Aby jednak przysłała współpraca była możliwa, należało zdaniem zainteresowanych stron uzyskać koncesje eksploatacyjne. Starania o pozytywne załatwienie sprawy trwały pół roku i zostały uwieńczone powodzeniem, gdyż Starostwo w Nowym Targu wydało w sierpniu 1926 r. koncesje, umożliwiając w ten sposób eksploatację pokładów granitowych. Wydano ją Fundacji, chociaż 3/4 terenu należało do Kiejnowskiego¹⁹⁰. W ten sposób z góry przesądzono, że albo nastąpi założenie spółki i odkupienie od Kiejnowskiego tych terenów, albo o ile do tego nie dojdzie, koncesje automatycznie przepadną i ani Fundacja, ani Kiejnowski nie będą osobno z nich korzystać.

W okresie tym FZK w sposób bezpośredni lub za pośrednictwem Kiejnowskiego wkładała w kamieniołomy gotówkę i materiały (zwłaszcza drewno na budowę domów). Wkłady te do 30 czerwca 1927 r. wyniosły 420 tys. zł¹⁹¹. Trzeba je było wnieść celem niedopuszczenia do zniszczenia poczynionych wkładów jak też utrzymania przedsiębiorstwa w stanie mogącym w 1927 r. podjąć działalność produkcyjną. W tym też okresie prowadzono badania mające na celu ustalenie ilości i jakości użytkowej pokładów przeznaczonych do eksploatacji. Prowadzono również próby nad obróbką kamienia — chcąc ustalić rentowność produkcji i zbadać rynki zbytu. W tym też celu poza produkcją kostki brukowej uruchomiono na kilka miesięcy młyn walcowy do mielenia granitu na żwirki i mączkę i przeprowadzono udane próby z przeróbką tych fabrykatów na sztuczny granit i wyprawy fasadowe¹⁹². Za wyro-

¹⁸⁹ Protokół z posiedzenia przedstawicieli Fundacji i H. Kiejnowskiego w Zakopanem z dnia 25 I 1926 r. BK 9911.

¹⁹⁰ Zob. Starostwo w Nowym Targu do Fundacji 25 i 26 VII 1926 r. BK 9922.

¹⁹¹ Protokół komisji Kuratorium do zbadania spraw „Kamieniołomów Tatrzańskich” s. 4. BK 8604.

¹⁹² Ibidem s. 4. Zob. także opinie o „Kamieniołomach Tatrzańskich” Mariana Nowakowskiego, Miejskiego Inspektora Budownictwa w Poznaniu, z dnia 15 VII 1926 r. BK 8392.

by te uzyskano we wrześniu 1926 r. na ogólnopolskiej wystawie budowlano-drogowej we Lwowie złoty medal¹⁹³.

Po uzyskaniu wyżej wymienionych koncepcji przystąpiono do przygotowania umowy dotyczącej warunków współpracy z Kiejnowskim i pierwszy szkic projektu został przygotowany 25 września 1926 r. w Zakopanem¹⁹⁴. Ponieważ jednak Fundacja musiała regulować swoje dawne zaległości finansowe, a do zawarcia umowy z Kiejnowskim i odkupienia od niego terenów potrzebny był znaczny wkład finansowy, z drugiej zaś strony uruchomienie kamieniołomów w okresie zimowym było niemożliwe — dlatego nie spieszo się zbyt z ostatecznym sfinalizowaniem umowy. W okresie tym starano się bliżej zaznajomić ze stroną kalkulacyjno-handlową przyszłego przedsiębiorstwa¹⁹⁵. W tym też celu zasięgnięto opinii prawnych co do sposobu uregulowania należności Kiejnowskiego i ustalenia warunków umowy¹⁹⁶. Starano się również o pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego, jednak na skutek niemożności zabezpieczenia hipotecznego przez FZK nie doszła ona do fazy realizacji.

Mając widoki na uzyskanie pożyczki od osób prywatnych przeprowadzono w lutym 1927 r. w Zakopanem konferencję z Kiejnowskim, ale nie dała ona oczekiwanych rezultatów, gdyż ten widząc nadzwyczajną koniunkturę dla przedsiębiorstwa postanowił postawić warunki niemożliwe do przyjęcia przez Fundację¹⁹⁷.

Ponieważ jednak sprawa wymagała szybkiego rozstrzygnięcia, gdyż zbliżał się sezon eksploatacyjny, Pacyński przedstawił Kiejnowskiemu ostateczne warunki Fundacji, wyrażające się tym, że jedyną formą rozwiązania było założenie spółki na zasadzie udziału we wkładach i zyskach 75% dla FZK, a 25% dla Kiejnowskiego¹⁹⁸. Postanowiono także przedsiębiorstwu nadać formę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, chcąc w ten sposób uchronić Fundację przed dodatkowym angażowaniem się finansowym. Zdecydowano firmę zarejestrować w województwie poznańskim, z siedzibą w Kórniku, gdyż ustawodawstwo handlowe w tej dzielnicy Polski miało wyrobioną i ustaloną tradycję.

Kiejnowski po wielu targach powyższe warunki przyjął (11 maja 1927 r.) i wówczas przystąpiono do ostatecznego opracowania tekstu umowy¹⁹⁹. Na wiosnę 1927 r. przedsiębiorstwo zatrudniało już 122 ro-

¹⁹³ BK 9911.

¹⁹⁴ Zob. protokół spółki. BK 9911.

¹⁹⁵ Badania geologiczne przeprowadził prof. Walery Goetel z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. BK 9913.

¹⁹⁶ Uwagi Ludwika Cichowicza do projektu umowy z Kiejnowskim. BK 9913.

¹⁹⁷ Protokół konferencji w Zakopanem z udziałem przedstawicieli Zarządu i Kiejnowskiego w sprawie kamieniołomów 24 II 1926 r. BK 9912.

¹⁹⁸ A. Pacyński do H. Kiejnowskiego 24 II 1926 r. BK 9912.

¹⁹⁹ H. Kiejnowski do A. Pacyńskiego 11 V 1927 r. BK 9912.

botników i w miarę coraz większego angażowania finansowego FZK umocniło się stanowisko Kiejnowskiego, który stawiał bardziej wygórowane żądania niż te, na które pierwotnie wyraził zgodę. W tej sytuacji Pacyński ponowił warunki FZK, które nadal nie znalazły zrozumienia u Kiejnowskiego, i wskutek tego uzgodnienie postanowień umowy przeciągnęło się²⁰⁰.

Wspomniane opinie geologów i inżynierów zaangażowanych przez Fundację do zbadania przyszłości kamieniołomów, jak również napływające zamówienia utwierdzały władze FZK w przekonaniu o świetnej koniunkturze na kamień. Powoływano się na urzędową statystykę Ministerstwa Robót Publicznych, że przy prowadzeniu przez Państwo prac drogowych na taką skalę, jak w latach 1926 - 1927, zapotrzebowanie roczne na kamień powinno wynosić średnio 8 800 000 m³ kamienia drogowego, tłucznia i kostek. Natomiast roczna produkcja wszystkich kamieniołomów w Polsce wynosiła w roku 1927 około 300 000 m³. Państwo było zainteresowane w rozwoju tej dziedziny przemysłu, świadczyło o tym szereg działań mających na celu jego aktywizację²⁰¹.

Planowano, że po sfinalizowaniu spółki będzie można produkować rocznie około 200 - 250 tys. ton kamienia różnego gatunku. Przeszkodę w zwiększeniu produkcji stanowiły trudności transportowe, gdyż linia kolejowa Chabówka-Zakopane mogła obsłużyć 3 - 5 pociągów dziennie. Dodatkową trudnością był brak linii kolejowej do kamieniołomów, a dół kołowy do stacji Zakopane mógł być traktowany tylko jako rozwiązanie czasowe.

W wyniku ponaglań Henryka Kiejnowskiego zdecydowano się ostatecznie zawrzeć spółkę. Podpisana w tej sprawie umowa (8 października 1927 r.) oddawała mu zarząd techniczny i duże uprawnienia w prowadzeniu przedsiębiorstwa. Paragraf 4 umowy stwierdzał, że kapitał spółki wynosił 1 mln zł, z czego wkład FZK był na sumę 750 tys. zł, a Kiejnowskiego — 250 tys. zł²⁰². Zarząd spółki składał się z dwóch

²⁰⁰ A. Pacyński do H. Kiejnowskiego 14 VII 1927 r. pisze między innymi: „Pertraktacje w sprawie zawarcia spółki przeciągnęły się wyłącznie z Pana winy, a to z powodu stawiania przez Pana co raz to nowszych i co raz to większych pretensji, które były dla Fundacji nie do przyjęcia”. BK 9913. Pretensje Kiejnowskiego dotyczyły głównie ustalenia jego wkładu w kamieniołomy i zwrotu kosztów poniesionych w ich uruchomienie.

²⁰¹ Rząd przez Bank Gospodarstwa Krajowego uzyskał dla tego działu produkcji zagraniczne długoletnie i nisko oprocentowane pożyczki specjalne na rozbudowę i zakładanie nowych kamieniołomów. Również Ministerstwo Robót Publicznych przy ogromnych nakładach finansowych otworzyło kamieniołomy w Jajnowej Dolinie, a Sejm Śląski dał 1 mln. zł zaliczki na uruchomienie dostawy kamienia z Wołynia. Tego typu akcji było więcej. Zob. BK 9913. Szerzej na temat działalność banków w tej dziedzinie z ob. Z. Knakiewicz: *Deflacja polska 1930 - 1935*. Warszawa 1967 s. 161 - 199.

²⁰² Zob. paragraf 4 umowy. BK 8813.

osób: tego ostatniego i Kazimierza Mochnackiego²⁰³. Obaj członkowie Zarządu mieli równe prawa i większość czynności związanych z prowadzeniem bieżących spraw spółki należała do ich kompetencji²⁰⁴. Powołano również Radę Nadzorczą w składzie 3-5 osób, która miała być wybrana na walnym zebraniu w Kórniku²⁰⁵.

Po ostatecznym zawarciu spółki Kiejnowski przystąpił do wielkiej rozbudowy kamieniołomów, nie bardzo licząc się z kosztami i często stawiał Fundację przed faktami dokonanymi, żądając coraz większych funduszy, a gdy otrzymywał odmowę, groził strajkiem robotników. Wybudował też osiedle robotnicze kosztem 200 tys. zł i zatrudnił 600 robotników (1927 r.). W latach 1924 - 1926 prace przygotowawcze kosztowały 410 tys. zł²⁰⁶. Powyższym kosztem wykonano poważne roboty ziemne, przygotowano dalsze odkrywki i zainstalowano nowe maszyny. Na tej bazie wiosną 1926 r. uruchomiono produkcję żwirków i mączki granitowej i osiągnięto dobre rezultaty. Pod koniec 1927 r. zrobiono olbrzymią odkrywkę na przestrzeni 1 km, licząc się z poważniejszymi zamówieniami, gdyż koniunktura na kamień była dobra²⁰⁷. Front robót na tak dużym odcinku spowodował przekroczenia terenów eksploatacyjnych²⁰⁸. Jednocześnie rosły wydatki finansowe na dalszy rozwój kamieniołomów. W latach 1925 - 1928 zainwestowano w przedsiębiorstwo poważne sumy. (W roku 1925 — 146 879 zł; 1926 r. — 716 980 zł; 1928 r. — 1 818 908 zł). Od sumy 146 879 zł i 716 980 zł odliczyć należy koszty produkcji (brutto) wyrobionego materiału na sumę 393 785 zł i tym sposobem ogólny koszt robót przygotowawczych w latach 1925/26 wyniósł 470 074 zł. Również od zainwestowanej sumy w roku 1928 należy odliczyć koszty produkcji na kwotę 1 476 200 zł²⁰⁹. Tak więc czysty zysk osiągnięto w wysokości 808 723 zł²¹⁰. Należy także dodać, że w latach 1925/26 nie prowadzono jeszcze sprzedaży wyrobionych materiałów.

W październiku 1928 r. odbyło się w Poznaniu pierwsze walne ze-

²⁰³ Zarząd mianował K. Mochnackiego swym przedstawicielem w Zarządzie Spółki.

²⁰⁴ Zob. umowy między H. Kiejnowskim a Zarządem Fundacji paragraf 13. BK 8813.

²⁰⁵ Ibidem, paragraf 13.

²⁰⁶ BK 9912.

²⁰⁷ Zamówienia otrzymano między innymi z następujących firm: Polskie Zakłady Impregnacyjne S.A., Oddział Budowy Dróg w Warszawie, Przedsiębiorstwo Budowlane we Lwowie, Fabryka Pumeksu, Farb, Kredy i Galalitu, Śląska Fabryka Cementu. BK 9912, 8393, 8396, 8400.

²⁰⁸ Starostwo w Nowym Targu do Zarządu Fundacji 4 IV 1928 r. BK 9922. Zob. również protokół spisany w Starostwie w Nowym Targu w sprawie przekroczenia przez Fundację terenów eksploatacyjnych i zniszczenia lasów z dnia 11 IV 1928 r. BK 8389.

²⁰⁹ Zob. BK 9915.

²¹⁰ Ibidem.

branie spółki. Do Rady spółki wybrani zostali jednomyślnie Leon Marchlewski, Antoni Pacyński i Franciszek Spandowski. Kiejnowski natomiast ze swej strony zaproponował Antoniego Dunin-Slesia i Apolinarego Kostkę, którzy także zostali wybrani²¹¹. Rada nie miała większego wpływu na bieg spraw w przedsiębiorstwie, gdyż Kiejnowski nadal chciał prowadzić je samodzielnie.

Wszystkie prace prowadzone były w dalszym ciągu z wielkim rozmachem, a Fundacja ulegając jego żądaniom finansowym dostarczała dalszych środków, przy czym miała nieduży wpływ na prowadzenie zwłaszcza spraw handlowych, gdyż Kiejnowski nie dopuszczał do współdecydowania drugiego kierownika kamieniołomów z ramienia Fundacji — K. Mochnickiego. Sytuacja ta wywołała ostre zatargi, ponieważ władze FZK nie chciały akceptować takich stosunków²¹².

Na wiosnę 1928 r. Kiejnowski wyczerpany finansowo, wobec strajku 700 robotników, jak też w obliczu redukcji dużych zamówień zwrócił się z propozycją sprzedaży swego udziału²¹³.

Bezpośrednią przyczyną takiego kroku był zatarg z Magistratem Miasta Poznania na tle jakości i terminowości dostaw różnych asortymentów kamienia, których zasady dostaw sformułowano w umowie z 7 grudnia 1927 r. Dostawa miała być realizowana sukcesywnie od 1 stycznia 1928 r.²¹⁴ Na poczet zamówienia udzielono Fundacji zaliczki w wysokości 250 tys. zł, z czego w grudniu 1927 r. wypłacono zaliczkę w wysokości 50 tys. zł. Dalsze 100 tys. zł miano wypłacić 1 lutego 1928 r., a resztę (100 tys. zł) do 1 kwietnia tegoż roku. Kamieniołomy wobec braku kapitału obrotowego musiały żądać zaliczki przy każdym przyjmowanym zamówieniu. Już jednak w pierwszym okresie realizacji umowy poznańskiej nie dostarczono ustalonych w umowie ilości krawężników i w tej sytuacji Magistrat Miasta Poznania wstrzymał wypłacanie dalszych zaliczek, a nawet regulowanie rachunków za dostarczony towar, ponieważ zakwestionowano jakość kamienia²¹⁵. Wytworzyło to bardzo niebezpieczną sytuację, gdyż nie było pieniędzy na dal-

²¹¹ Zob. protokół z posiedzenia walnego zebrania spółki 8 X 1927 r. BK 9914. Na posiedzeniu tym ustalono również, że członkowie Rady pobierać będą jako wynagrodzenie procent od czytego zysku uchwalonego przez walne zgromadzenie, za każdy dzień posiedzenia Rady dla członków nie potrzebujących przyjeżdżać — 50 zł, natomiast dla dojeżdżających 300 zł za pierwszy dzień, a za każdy następny po 100 zł. Ponadto zwrot kosztów podróży i poniesionych wydatków efektywnych. Ustalono także, że 5% od każdej sumy uzyskiwanej ze sprzedaży kamienia będzie stanowiło fundusz dyspozycyjny dla Kiejnowskiego.

²¹² Zob. A. Pacyński do H. Kiejnowskiego 23 II 1927 r. BK 9914.

²¹³ BK 9916.

²¹⁴ Zob. umowa Magistratu Miasta Poznania z „Kamieniołomami Tatrzańskimi” z dnia 7 XII 1927 r. BK 8813.

²¹⁵ Tadeusz Ruge do Zarządu „Kamieniołomów Tatrzańskich” 12 V 1928. BK 9916.

sze prowadzenie prac i na wypłaty dla robotników. Doszło nawet, jak wspomnieliśmy, do strajku.

W takiej sytuacji Fundacja pragnęła ostatecznie pozbyć się niewygodnego współnika. Naczelnik Pacyński w następujących słowach przedstawił pogląd na tę sprawę: „Co do rozstania się z p. Kiejnowskim, to nie obawiam się opinii publicznej i odpowiedzialności. Zdaniem moim Fundacja dałaby sobie lepiej radę z opinią publiczną jak p. Kiejnowski, gdyż więcej by się stosowała do najróżniejszych postulatów, często formalnej tylko natury. Trudności z p. Kiejnowskim są dla nas wprost ogromne. Widzę u niego wieczną chęć wydobycia od Fundacji dalszych funduszy”²¹⁶. Podobne zdanie o kamieniolomach miał Stanisław Adamski, który uważał, że Kiejnowski zbyt intensywnie próbował rozwijać przedsiębiorstwo mimo braku funduszy²¹⁷ i długów Fundacji (na dzień 21 lipca 1928 r. wynosiły one 663 435,62 zł²¹⁸).

Z powodu nadzwyczaj trudnego położenia spółki „Kamieniolomy Tatrzańskie” Zarząd FZK na posiedzeniu 21 czerwca 1928 r. uchwalił wyśtosować pismo do Kiejnowskiego, w którym zakomunikowano mu, że pieniądze na zapłacenie zaległej raty płacy robotników powinno kierownictwo kamieniolomów zdobyć we własnym zakresie. Ponadto Zarząd doszedł do przekonania, że spółka pod kierownictwem Kiejnowskiego nie zdoła się dalej rozwijać i wobec tego postanowiono zażądać jego ustąpienia²¹⁹.

Sprawa jednak nie była prosta, gdyż statut spółki z 1927 r. przyznawał Kiejnowskiemu prawo mianowania członka Zarządu przedsiębiorstwa jak i szereg z tego tytułu wynikających przywilejów i uprawnień. Dlatego postanowiono domagać się od niego wyrażenia zgody na zmianę statutu tak, aby pozbył się przysługujących mu wyjątkowych praw, a w nowej wersji ująć sprawę zgodnie ze stosunkiem nominalnej wartości udziału do nominalnej wysokości kapitału dochodowego. Wyrażono również pogląd, że w przypadku podwyższenia kapitału zakładowego przez Fundację Kiejnowski także wyrazi zgodę na podniesienie swego udziału.

Henryk Kiejnowski powyższe warunki przyjął z zastrzeżeniem, że Fundacja uzna jego wkład w kamieniolomy na sumę 500 000 zł. Żądania te przyjęto, z tym, że ostateczne załatwienie sprawy miało nastąpić w ciągu roku. Już jednak parę dni później (28 V 1928 r.) podpisano umowę z Kiejnowskim, na mocy której odkupiono od niego wkład na kwotę 500 000 zł i zobowiązano się ponadto zapłacić dodatkowo kwotę 108 000 zł.

Przyspieszając zawarcie ostatecznej umowy Zarząd miał, jak należy

²¹⁶ A. Pacyński do L. Marchlewskiego 13 V 1928 r. BK 9916.

²¹⁷ S. Adamski do H. Kiejnowskiego 15 V 1928 r. BK 9916.

²¹⁸ BK 9916.

²¹⁹ Zob. protokół z posiedzenia Zarządu Fundacji z dnia 21 VI 1928 r. BK 8758.

sądzić, na uwadze: a) pozbycie się niewygodnego współnika, b) dobre widoki na dalszy rozwój przedsiębiorstwa²²⁰, c) przejęcie parceli grunтовой Kiejnowskiego za 150 000 zł, a oszacowanej przez znawców na 1 mln zł²²¹.

Należy podkreślić, że do nabycia udziału Kiejnowskiego została Fundacja zmuszona, ponieważ w wypadku upadłości spółki groziło jej niebezpieczeństwo utraty praw górniczych na tym terenie. Prawa te bowiem, wniesione jako wkład rzeczowy do spółki, byłyby również przypadły, a z drugiej strony Zarząd uważał za swój obowiązek odzyskanie pełnej własności praw eksploatacyjnych dla FZK.

Również aktualną sprawą była wówczas przebudowa dworca kolejowego w Zakopanem i przebudowanie linii kolejowej do kamieniołomów.

Podsumowując ten okres działalności spółki „Kamieniołomy Tatrzańskie” należy stwierdzić, że Fundacja z powodu prowadzenia pertraktacji z Kiejnowskim przez poszczególnych członków Zarządu osobno, bez wzajemnego porozumienia i uzgodnienia stanowiska, traciła bardzo wiele, gdyż Kiejnowski postępował konsekwentnie i głównie dlatego jego pozycja w pertraktacjach była silniejsza.

Po odejściu Kiejnowskiego kierownictwo spółki objął przejściowo Pacyński i wprowadzono następujące zmiany organizacyjne: 1. Przeprowadzono ściśle rozgraniczenie funduszy kamieniołomów i Fundacji; 2. Zgodzono się na udzielenie przez FZK gwarancji za spółkę „Kamieniołomy Tatrzańskie” wobec Banku Związku Spółek Zarobkowych, który ze swej strony dawał gwarancję na kredyt w wysokości 600 000 zł; 3. Postanowiono zmienić statut spółki w kierunku: a) Zarząd spółki miał się składać z dwóch dyrektorów, których mianować mieli udziałowcy, b) Rada Nadzorcza posiadać miała kompetencje i obowiązki rad tego typu w spółkach akcyjnych²²².

Zwrócono się również o wydanie opinii o kamieniołomach do naczelnika Wydziału Dróg Magistratu Miasta Poznania — Tadeusza Rugego²²³. Ruge swoją opinię sprowadził do wniosku, że przedsiębiorstwo powinno ulec likwidacji²²⁴. Wniosek argumentował tym, że dalsze pro-

²²⁰ Zamówienia między innymi złożyły: Powiatowy Urząd Drogowy w Tomaszowie Lubelskim (6 VIII 1928 r.), Zrzeszenie Spółdzielcze Samorządu Powiatowego z Warszawy (27 VI 1927 r. — BK 8429), Kopalnie Węgla i Zakłady Przemysłowe w Sosnowcu (10 X 1928 r. — BK 8432), „Flibor” Spółka Akc. Handlowo-Przemysłowa Oddział w Krakowie (BK 8433), Państwowa Fabryka Związków Azotowych (24 V 1929 r. — BK 8438), Kierownictwo Dróg pod Warszawą (14 V 1929 — BK 8439), Magistrat Miasta Lwowa (5 VIII 1931 r. — BK 8448).

²²¹ Protokół Komisji Kuratorium Fundacji do zbadania działalności „Kamieniołomów Tatrzańskich”. BK 8604 s. 6.

²²² BK 9917.

²²³ Zob. opinia Tadeusza Rugego o „Kamieniołomach Tatrzańskich” (26 VI 1928 r.). BK 8421.

²²⁴ Ibidem.

wadzenie kamieniołomu będzie bardzo utrudnione, głównie z powodu nieracjonalnego magazynowania hałd. Ponadto, jak sądził, należało się liczyć z konkurencją, gdyż Związek Miast Małopolskich wykupił tereny andezytowe w Czorsztynie, które miały lepszy materiał i warunki eksploatacyjne. Sądził, że istniała możliwość wydzierżawienia kamieniołomów Związkowi Miast Małopolskich. Zarząd FZK postanowił przeprowadzić rozmowy w tej sprawie ze wspomnianym Związkiem. Na konferencji w styczniu 1929 r. ustalono następujące warunki jako podstawę dalszych pertraktacji²²⁵: a) wartość przedsiębiorstwa oceniono na sumę 2 400 tys. — 3 mln zł, b) Fundacja miała przyjąć zobowiązania kamieniołomów na ogólną sumę 400 tys. zł i zabrać wszelkie zapasy materiałów szlachetnych, c) w Radzie Nadzorczej ustalono równą liczbę przedstawicieli Fundacji i Związku Miast.

Zasadniczo warunki FZK były akceptowane, żądano jednak przedstawienia dowodów na poczynione wkłady w podanej wysokości jak również rentowności przedsiębiorstwa.

Wskutek jednak dużej konkurencji, jaką stanowiły dla FZK kamieniołomy małopolskie i wołyńskie, postanowiono wejść w kontakt z Kołem Miast Wielkopolskich, z których przedstawicielami przeprowadzono rozmowy w lutym 1929 r.²²⁶ Fundacja postawiła następujące warunki: a) spółkę miano zawiązać na 25 lat, b) kapitał zakładowy miał być podniesiony z 2 mln zł do 3 600 tys. zł, a każdy z nowych wspólników miał wnieść 1 200 tys. zł, c) FZK zastrzegła sobie bliżej nieokreślone prawo wpływu na wybór kierownictwa spółki.

Przedstawiciele Koła Miast Wielkopolskich nie chcieli się zgodzić na warunki sformułowane przez Fundację w punkcie „a” i „b” i to było głównym powodem, że umowy nie sfinalizowano. Innymi powodami, które z kolei skłaniały FZK do odstąpienia od dalszych pertraktacji, była słabo zapowiadająca się koniunktura gospodarcza, a ponieważ instytucje samorządowe miały być zgodnie z tym umowami głównymi odbiorcami kamienia, wskutek ogólnego kryzysu finansowego zredukowały do minimum swoje budżety inwestycyjne²²⁷. Głównie dlatego nie chciało się wiązać z tymi instytucjami, gdyż przedsiębiorstwu potrzebny był partner silny finansowo.

Jeśli idzie o motywy, którymi kierowała się FZK chcąc przyjąć do spółki miasta małopolskie, a następnie wielkopolskie, to należy sądzić, że podstawowym celem miało być poprawienie sytuacji finansowej kamieniołomów. Podwyższenie kapitału zakładowego w 1928 r. o 1 mln zł

²²⁵ Zob. protokół z konferencji w sprawie zawiązania spółki ze Związkiem Miast Małopolskich z dnia 15 I 1929 r. BK 9918.

²²⁶ Zob. protokół z konferencji w sprawie zawiązania spółki z Kołem Miast Wielkopolskich. BK 9923.

²²⁷ K. Barwicz do Banku Gospodarstwa Krajowego 25 VII 1929 r. BK 9918.

okazało się niewystarczające, głównie dlatego, że po przejęciu przedsiębiorstwa przez Fundację zamknięcie bilansowe wykazało wielkość zobowiązań bieżących na sumę 800 tys. zł. Przeto cała nadwyżka musiała iść na pokrycie tych krótkoterminowych zobowiązań i znów brakowało kapitału na konieczne inwestycje i kapitał zakładowy. Potrzeby w tym względzie oceniano na 1 200 tys. zł. Ponadto przedsiębiorstwo zagrożone było ciągłymi akcjami na rzecz jego zlikwidowania przez Państwową Radę Ochrony Przyrody (PROP) i Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Na zjeździe PROP, który odbył się we wrześniu 1928 r., zapadła decyzja o rozpoczęciu akcji przeciwko kamieniołomom tatrzańskim. Również Rada Miejska Zakopanego często występowała z żądaniem zlikwidowania przedsiębiorstwa. Wszystkie te akcje w rozumieniu władz Fundacji przemawiały za przyjęciem współników o charakterze instytucji komunalnych, które — jak sądzono — posiadały możliwości, aby wszelkie ataki przeciwko kamieniołomom, których byliby współnikami, zneutralizować ²²⁸.

Obawiano się także konkurencji ze strony prywatnych firm kamieniarskich działających głównie na kresach wschodnich, które były w tym czasie w fazie wielkiej rozbudowy. Konkurencyjnymi w tej branży były także kamieniołomy zlokalizowane w Beskidach i na Śląsku Cieszyńskim. Wszystkie one prowadziły akcję przeciwko kamieniołomom tatrzańskim, krytykując głównie jakość kamienia i jego wartość użytkową jako materiału do budowy dróg. Poza tym w przemyśle tej branży zaczął się wyraźnie rysować daleko idący etatyzm państwowy. Państwo otwierało i rozbudowywało coraz nowe kamieniołomy, dysponujące dużymi kapitałami i przechodzące tak pod względem plac, jak również strony handlowej na zasady stosowane w przemyśle ciężkim. Oprócz tego instytucje komunalne i większe miasta przystąpiły do uruchomienia własnych kamieniołomów ²²⁹. Wreszcie odczuwalna była również na rynku konkurencja kamienia brukowego pochodzącego z zagranicy. Wymienić tu należy kostkę szwedzką, granit niemiecki z olbrzymich kamieniołomów w okolicach Wrocławia i granit czeski. Wprawdzie zapotrzebowanie krajowe było w dalszym ciągu bardzo duże, jednak na skutek braku kapitałów na budowę dróg zmniejszał się stopniowo popyt ²³⁰.

Wszystko to wskazuje na to, że w interesie Fundacji leżało oparcie się na stałym i na długie lata zapewnionym rynku zbytu, a taki mogły zapewnić miasta wielkopolskie.

W okresie, kiedy Fundacja stała się jedyną właścicielką kamieniołomów, poczyniono w nich dalsze inwestycje. Tymczasem, jak wspomina-

²²⁸ BK 9923.

²²⁹ BK 8419.

²³⁰ Zob. motywy przemawiające za przyjęciem Koła Miast Wielkopolskich do spółki „Kamieniołomy Tatrzańskie”. BK 8920.

liśmy, w drugiej połowie 1929 r. nastąpiło załamanie koniunktury, ceny kamienia spadły, a produkcja obciążona amortyzacją olbrzymich inwestycji nie mogła wytrzymać konkurencji przy rozmaitych przetargach. W tym też okresie Kiejnowski wystąpił z żądaniem spłaty umówionych sum wynoszących wraz z odsetkami 687 000 zł. Naczelnik zarządził wówczas raz jeszcze dokładne zbadanie kamieniołomów i wyszło na jaw, że Fundacja została przez Kiejnowskiego wprowadzona w błąd, gdyż obliczenia zysków dokonane przez niego nie odpowiadały prawdzie; faktycznie kamieniołomy przynosiły straty²³¹. W tej sytuacji postanowiono żądać od Kiejnowskiego odszkodowania.

Nadal jednak aktualną sprawą była ewentualność dobrania wspólnika lub też podwyższenia kapitału zakładowego. Zarząd i naczelnik, po nieudanych pertraktacjach z samorządami miast małopolskich i wielkopolskich doszli do przekonania, że Fundacja, która na mocy ustawy ma obowiązek dążenia do jak największej rentowności swych przedsiębiorstw, powinna dobierać takich wspólników, którzy nie byłiby zainteresowani obniżaniem cen kupowanego dla siebie kamienia, lecz przede wszystkim wysokim zyskiem spółki. Postanowiono więc nadal szukać partnera w instytucjach państwowych. Zarząd doszedł do przekonania, że takim partnerem mógłby być Bank Gospodarstwa Krajowego, który finansował między innymi rozwój komunikacji w Polsce. Sądono także, że Bank ten nie miałby bezpośredniego interesu w tym, by obniżać ceny towaru poniżej ceny rynkowej z uszczupleniem zysków FZK. Zorganizowanie kamieniołomów przy współudziale Banku wyobrażano sobie w sposób następujący: a) kapitał zakładowy miał być podniesiony o 500 tys. zł i nowy udział miał przyjąć Bank, b) po upływie 10 lat od zakończenia pierwszego roku obrachunkowego Fundacja miałaby prawo wykupu udziału Banku, d) każdy ze wspólników miał włożyć do kamieniołomów równą ilość kapitału bądź w udziałach, bądź w stałym kredycie²³². Tego planu jednak, który opracowany został już w czerwcu 1928 r., nie zdołano zrealizować, gdyż Bank nie był zainteresowany w udziale tej spółki.

W tej sytuacji kamieniołomy pozostawały w administracji Fundacji i mianowano ich kierownikiem Kazimierza Mochnackiego, którego w 1929 r. zastąpił prezes Dyrekcji Krakowskiej Kolei — Karol Barwicz²³³ — ustąpił on jednak z tego stanowiska już w październiku tegoż roku²³⁴. W tym samym miesiącu Zarząd FZK mianował nowego kierownika w osobie dyrektora zarządzającego dobrami zakopiańskimi Fundacji

²³¹ Zob. protokół z zebrania Rady Nadzorczej „Kamieniołomów Tatrzańskich” z dnia 21 VII 1928 r. BK 9924.

²³² Zob. sprawozdanie w przedmiocie reorganizacji spółki „Kamieniołomy Tatrzańskie”. BK 8419.

²³³ BK 9918.

²³⁴ Zob. A. Pacyński do K. Błachowskiego 2 X 1928 r. BK 9918.

— Klemensa Błachowskiego, który także zrezygnował ze stanowiska w listopadzie 1931 r., następnie funkcję tę powierzono Tadeuszowi Broczkowskiemu. Ostatnim kierownikiem kamieniołomów był nadleśniczy Fundacji w Zakopanem — Marceli Marchlewski ²³⁵.

Bardzo silny wpływ na bieg spraw w kamieniołomach miała w tym okresie Rada Nadzorcza w osobie Leona Marchlewskiego, równocześnie członka Kuratorium i prezesa Komisji Rewizyjnej Fundacji, Antoniego Pacyńskiego, Czesława Styło — urzędnika FZK i inż. Dudka — dyrektora Robót Publicznych w Krakowie. W myśl statutu spółki ważniejsze sprawy musiały być zatwierdzane przez Radę. Nie wpłynęło to jednak w zasadniczy sposób na poprawę sytuacji finansowej FZK, gdyż kolejni kierownicy z małymi tylko wyjątkami nie posiadali fachowego przygotowania do prowadzenia tego typu przedsiębiorstwa. Szczególnie ujemna była działalność K. Barwicza i K. Błachowskiego. Tymczasem z roku na rok spadała liczba zamówień a tym samym ilość sprzedanego towaru. W 1930 r. sprzedano kamienia różnego gatunku na ogólną sumę 528 tys. zł; przy czym koszty administracyjne wyniosły 89 775 zł, a koszty handlowe 40 280 zł ²³⁶. Natomiast wydatki na robociznę osiągnęły sumę 363 tys. zł.

Szczególnie wątpliwości budzą wynagrodzenia niektórych pracowników, które nie były uzasadnione specjalnymi kwalifikacjami ani szczególnie dużym zakresem obowiązków i związanej z tym pracy. Dopiero w sierpniu 1931 r. wobec braku zamówień wypowiedziano pracę 5 urzędnikom, a reszcie zmniejszono pobory o 200 zł, z 500 na 300 zł ²³⁷. Wszystkie podjęte środki dla ratowania kamieniołomów przed bankructwem nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Do 1 stycznia 1931 r. Fundacja wydała na kamieniołomy 2 249 818 zł, natomiast rachunek wierzycieli osiągnął sumę 698 717,18 zł, a rachunek dłużników — 160 699,35 zł ²³⁸.

Inną poważną sprawą budzącą wątpliwości były aktywa, do których stanu miano poważne zastrzeżenia, uważając podane sumy za nie-realne, a tym samym kwestionowano wykazywane zyski ²³⁹. Powodem

²³⁵ A. Pacyński do Leonida Gieja 22 VII 1932 r. BK 9920.

²³⁶ Zob. protokół Komisji Rewizyjnej Fundacji do zbadania „Kamieniołomów Tatrzańskich”. BK 8604.

²³⁷ K. Błachowski do A. Pacyńskiego z VI 1931 r. BK 9920.

²³⁸ BK 9920.

²³⁹ Nieruchomości wycenione zostały na sumę 259 175 zł. Suma ta była kwestionowana przez Komisję Rewizyjną jako za wysoka. Maszyny oceniono na 248 839 zł — zdaniem Komisji wobec poważnego zużycia nie przedstawiały tej wartości. Suma 845 270 zł na prace przygotowawcze w ocenie Komisji Rewizyjnej była nierealna, gdyż wiele przeprowadzonych prac było nieprzemyślnych, lub rozpoczętych i nie dokończonych. Zob. protokół Komisji Rewizyjnej Fundacji do zbadania działalności „Kamieniołomów Tatrzańskich”. BK 8604.

tego stanu rzeczy był fakt, że Fundacji nie był znany stan finansowy spółki, gdyż nie zrobiono w latach 1925 - 1928 zamknięć bilansowych i rachunku zysku i strat, nie przeprowadzono także gruntownego zbadania i oszacowania technicznego przedsiębiorstwa przez rzeczoznawców, a Komisja Rewizyjna Kuratorium do 1930 nie przeprowadziła ich kontroli. Opierano się tylko na zestawieniach przedstawianych przez Kiejnowskiego, które, jak się później okazało, daleko odbiegały od stanu faktycznego i na podstawie tych informacji dalej je finansowano. Ponadto kamieniołomy były od maja 1928 r. prowadzone niefachowo, przez co zostały przez inne firmy wyparte z rynku. Tak więc stan był katastrofalny i niewątpliwie sprzedanie dóbr zakopiańskich Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych uchroniło Fundację przed dalszym angażowaniem finansowym. Ponadto od 1932 r. ciągle groziły kamieniołomom egzekucje z powodu wierzytelności, jak i zaległych opłat na rzecz Powiatowej Kasy Chorych w Nowym Targu²⁴⁰. Również często wybuchły strajki robotników, którzy domagali się zarówno wypłacenia poborów jak i podwyżek płac²⁴¹.

Po przejęciu dóbr zakopiańskich przez Skarb Państwa Fundacja mianowała Jana Gmytrasiewicza likwidatorem przedsiębiorstwa. Działalności likwidatorskiej nie zdołano zakończyć do wybuchu wojny, gdyż nie udało się do tego terminu uregulować w Zakładzie Ubezpieczeń w Krakowie zaległości wynoszących 135 555,02 zł²⁴².

Na sprzedaży dóbr zakopiańskich — w tym również kamieniołomów — nie zakończyły się wszystkie sprawy z nimi związane gdyż, jak już wspominaliśmy, z żądaniami spłaty ustalonego w umowie z dnia 28 maja 1928 r. udziału wystąpił Kiejnowski²⁴³. Rada Nadzorcza „Kamieniołomów Tatrzańskich” zakwestionowała podane przez Kiejnowskiego dane bilansowe przedsiębiorstwa. Tymczasem wystąpił on o zapłatę umówionych sum, wynoszących wraz z procentami 687 tys. zł. Fundacja po zapłaceniu 20 tys. zł przestała płacić, wówczas Kiejnowski zagroził procesem sądowym²⁴⁴. Groźbę swą spełnił, gdyż 20 VII 1929 r. wniósł pozew przeciwko Fundacji o zapłacenie wyżej podanej sumy²⁴⁵. Fundacja

²⁴⁰ L. Marchlewski pisał do Pacyńskiego: „Sąd Grodzki w Nowym Targu dozwolił wykonanie egzekucji na rzecz Skarbu Państwa przeciwko Kamieniołomom Tatrzańskim celem ściągnięcia zaległych podatków w kwocie 38 982 zł”. Zob. L. Marchlewski do A. Pacyńskiego 10 V 1933 r. BK 9921.

²⁴¹ L. Marchlewski do A. Pacyńskiego 11 VII 1933 r. BK 9921.

²⁴² Protokół zgromadzenia udziałowców „Kamieniołomów Tatrzańskich” w Kórniku — w likwidacji — odbytego w dniu 8 II 1939 r. BK 9923.

²⁴³ H. Kiejnowski do Rady Nadzorczej „Kamieniołomów Tatrzańskich” 17 VIII 1928 r. BK 9927.

²⁴⁴ H. Kiejnowski do Rady Nadzorczej kamieniołomów i Jana Zamoyskiego 20 VI 1929 r. BK 9927.

²⁴⁵ Zob. pozew H. Kiejnowskiego (26 VII 1929 r.). BK 9927.

natomiast wystąpiła do sądu przeciwko skargom Kiejnowskiego, wnosząc o ich oddalenie²⁴⁶. Rozprawa w tej sprawie odbyła się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, który wyrokiem z dnia 29 stycznia 1930 r. zasądził spłatę Kiejnowskiemu żądanej przez niego sumy²⁴⁷. FZK wniosła od tego wyroku odwołanie, prosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia sądowi I instancji²⁴⁸. Sąd Apelacyjny w Poznaniu na rozprawie w sierpniu 1931 r. postanowił jednak nie uwzględnić odwołania Fundacji²⁴⁹. Uzasadniając wyrok sąd stanął na stanowisku, że FZK mogła tylko zaskarżyć umowę zawartą z Kiejnowskim w maju 1928 r. z powodu wprowadzenia jej w błąd i przyjąć go z powrotem na wspólnika — jednak to nie było przedmiotem odwołania²⁵⁰. Sąd nie wdawał się w bliższą ocenę twierdzeń strony, albowiem uważał, że przyjmując nawet oświadczenia Fundacji za prawdziwe, żądania skargi nie można było uznać za uzasadnione. FZK wniosła rewizję do Sądu Najwyższego (20 X 1931) o uchylenie wyroku z dnia 10 października 1930 r., oraz ponowne przekazanie sprawy sądowi I instancji²⁵¹. Sąd Najwyższy po rozpatrzeniu sprawy na posiedzeniu w dniu 18 grudnia 1931 r. podjął tylko decyzję o wstrzymaniu egzekucji wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu²⁵². Kiejnowski był jednak nieustępliwy i wniósł prośbę do Sądu Najwyższego o zmianę powyższej uchwały w tym przedmiocie sprawy²⁵³. Po tym fakcie FZK zasięgnęła opinii prawnej co do dalszego prowadzenia sprawy i co do możliwości wybronięcia się. Opinie prawników były zgodne, że Fundacja będzie musiała coś zapłacić i proponowano zainicjowanie pertraktacji ugodowych. Radzono zwrócenie się do sądu, aby zaproponował ugodę²⁵⁴. Opierając się na tych opiniach zaczęto prowadzić od lipca 1932 r. pertraktacje ugodowe z Kiej-

²⁴⁶ Zob. wniosek Fundacji o oddalenie skargi Kiejnowskiego (17 XII 1929 r.). BK 9927.

²⁴⁷ Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu — Wydział Cywilny z dnia 29 I 1930 r. BK 9927.

²⁴⁸ Zob. odwołanie Fundacji z dnia 10 X 1930 r. BK 9927.

²⁴⁹ Zob. wyrok w sprawie Kiejnowski kontra Fundacja z dnia 20 X 1931 r. BK 9927.

²⁵⁰ Fundacja twierdziła, że podstawą pertraktacji, a następnie podpisania umowy z Kiejnowskim był prowizoryczny bilans z dnia 17 V 1928 r. jak również preliminarz z tegoż roku. Twierdzono, że błędne obliczenia finansowe przedstawione przez Kiejnowskiego spowodowały straty Fundacji z tego tytułu na kwotę 980 tys. zł. Podstawę pierwotnych obliczeń stanowiły wyjaśnienia Kiejnowskiego, że Kamieniołomy przynosiły dziennie 1059 zł zysku, gdy tymczasem przynosiły straty w wysokości 845,84 zł.

²⁵¹ Zob. rewizja wniesiona przez Fundację od wyroku z dnia 20 X 1931 r. BK 9928.

²⁵² Zob. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 XII 1931 r. BK 9928.

²⁵³ Zob. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 IV 1932 r. BK 9928.

²⁵⁴ Zdanie takie wyrażali adwokaci prowadzący z upoważnienia Fundacji tę sprawę: Ludwik Lipiński, Zygmunt Rose, Ludwik Cichowicz, Józef Skąpski.

nowskim, proponując mu oddanie „Bazaru Polskiego” w Zakopanem, a resztę jego pretensji spłacić gotówką, ale Kiejnowski nie przystał na te warunki i zażądał spłaty całej sumy w gotówce i to w krótkim czasie²⁵⁵. Mimo nalegań władz FZK Kiejnowski nie zmienił swego stanowiska w tej sprawie i domagał się wypłacenia mu 500 tys. zł do 2 września 1933 r., w przeciwnym wypadku groził powiadomieniem Sądu Najwyższego, że ugoda nie doszła do skutku²⁵⁶. Fundacja na te żądania wysunęła propozycję oddania jednego z folwarków, a ponadto chciano zapłacić gotówką na początek 100 tys. zł²⁵⁷. Kiejnowski nie zgodził się na tę propozycję, żądając 350 tys. zł gotówką²⁵⁸.

Z powodu niemożności polubownego załatwienia sporu Sąd Najwyższy uwzględnił wniosek Fundacji dotyczący ponownego otwarcia sprawy, a jednocześnie uznał pretensje Kiejnowskiego na kwotę 338 tys. zł wraz z procentami od 1 stycznia 1932 r., co do reszty jego żądań nie uchylił orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, lecz przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia²⁵⁹.

Na podstawie tego wyroku przystąpił Kiejnowski do egzekucji. Obłożono aresztem szereg nieruchomości w administracji FZK, ponadto zajęto zbiory muzealne w zamku w Kórniku²⁶⁰.

Warto podać motywy, którymi kierował się Sąd Najwyższy podejmując powyższą decyzję. Otóż jak należy sądzić opierając się na podanym uzasadnieniu wyroku, sąd stanął na stanowisku, że sposób obrony Fundacji, tak jak ona prowadzona była w I i II instancji, był niesłuszny i nie uwzględnił jej. Uważał natomiast, że jedyną dopuszczalną formą żądania odszkodowania było obniżenie ceny kupna udziału Kiejnowskiego.

Ponieważ Fundacja w dalszym ciągu nie była w stanie spłacić zasądzonej sumy, Pacyński w imieniu Zarządu przedstawił kolejną propozycję polubownego załatwienia sprawy na następujących warunkach: a) Kiejnowski zgodzi się na przyjęcie 600 tys. zł i zrzeknie się wszelkich dalszych pretensji, b) suma ta miałaby być wypłacona w następujący sposób: 350 tys. zł gotówką i jako ekwiwalent 200 tys. zł „Bazar Polski” w Zakopanem.

Henryk Kiejnowski skłonny był przyjąć tę propozycję, ale domagał się gwarancji bankowej, na co z kolei Fundacja nie mogła się zgodzić²⁶¹. W tej sytuacji starał się o uzyskanie pozwolenia na egzekucję w Sądzie Grodzkim w Śremie i Nowym Targu²⁶², a 30 grudnia 1932 r. uzyskał

²⁵⁵ Zob. A. Pacyński do L. Lipińskiego 17 VIII 1932 r. BK 9929.

²⁵⁶ Zob. Z. Rose do A. Pacyńskiego 29 VIII 1932 r. BK 9929.

²⁵⁷ A. Pacyński do L. Lipińskiego 31 VIII 1932 r. BK 9929.

²⁵⁸ L. Lipiński do A. Pacyńskiego 6 IX 1932 r. BK 9929.

²⁵⁹ L. Lipiński do A. Pacyńskiego 18 IX 1932 r. BK 9929. Zob. również Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 IX 1932 r. BK 9929.

²⁶⁰ A. Pacyński do Z. Rose 25 X 1932 r. BK 9929.

²⁶¹ BK 9929.

²⁶² Sąd Grodzki w Śremie i Nowym Targu podjął taką uchwałę. BK 9923.

zgode na zarząd przymusowy nad wszystkimi dobrami zakopiańskimi Fundacji, który jednak nie został wprowadzony w życie na skutek energicznej akcji naczelnika i Zarządu²⁶³. Utrzymano jednak przymusowy zarząd nad tartakiem i papiernią, ale z powodu braku dochodów z tych zakładów przystąpiono do ich licytacji i tylko dzięki akcji podjętej w imieniu FZK przez adwokata Michała Sypera oraz wniesionemu przez niego zażaleniu o nieformalnym rozpisaniu licytacji udało się wstrzymać akcję²⁶⁴.

W tym czasie Zarząd FZK postanowił raz jeszcze spróbować polubownego załatwienia sprawy. W maju 1933 r. zaproponowano Kiejnowskiemu następujące warunki spłat gotówkowych a) 50 tys. zł po zawarciu porozumienia, b) 50 tys. zł do końca 1933 r., c) 100 tys. zł do końca 1933 r., d) 100 tys. zł do końca 1934 r.²⁶⁵

Kiejnowski jednak tych warunków nie przyjął, natomiast w liście do Adolfa Bnińskiego przedstawił swoje warunki, żądając zapłaty do 1 lipca 1933 r. 600 tys. zł wraz z odsetkami 10% rocznie od 1 października 1933 r., oraz 50 tys. zł tytułem wyrównania kosztów i strat poniesionych z powodu niesfinalizowania ustnej zgody z 1932 r. opiewającej na sumę 600 tys. zł. Ponadto żądał od Fundacji zwrotu poniesionych kosztów sądowych i adwokackich. Warunki te miano zaakceptować do 10 czerwca²⁶⁶.

Oczywiście FZK tych warunków nie przyjęła. W styczniu 1935 r. Kiejnowski umiera, a spadkobiercą jego majątku została żona Adela²⁶⁷. Sądono, że teraz będzie można dojść do porozumienia, jednak warunki przez nią przedstawione nie odbiegały zasadniczo od wysuniętych przez jej męża. W tej sytuacji Zarząd FZK podjął decyzję o zapłaceniu reszty należności przyznanej Kiejnowskiemu wyrokiem Sądu Najwyższego. Suma ta wynosiła 338 tys. plus 10% odsetek za lata 1932 - 1933 (67 tys. zł). Naczelna Dyrekcja Lasów Państwowych zgodnie z porozumieniem zawartym z Fundacją przy sprzedaży dóbr zakopiańskich wypłaciła Kiejnowskiemu w październiku 1933 r. — 100 676 zł, a w grudniu tego roku 80 625 zł²⁶⁸. Pozostała jeszcze kwota 20 294 zł wypłacono na wiosnę 1935 r.

²⁶³ Zob. Uchwała Sądu Grodzkiego w Nowym Targu z dnia 30 XII 1932 r. BK 9929.

²⁶⁴ Zob. L. Marchlewski do A. Pacyńskiego 22 IV 1933 r. BK 9930.

²⁶⁵ BK 9930.

²⁶⁶ Zob. H. Kiejnowski do A. Pacyńskiego i A. Bnińskiego 27 V 1933 r. BK 9930.

²⁶⁷ Zob. A. Pacyński do L. Lipińskiego 17 II 1934 r. BK 9931.

²⁶⁸ Prócz wyżej wymienionych sum Kiejnowski na mocy egzekucji otrzymał od Fundacji kwotę 96 807 zł. Natomiast należała mu się jeszcze kwota 20 294 zł jako zwrot poniesionych kosztów egzekucyjnych i adwokackich. Zob. A. Pacyński do Ministerstwa Reform Rolnych 26 VII 1934 r. BK 9931.

Uregulowania wymagała jeszcze nie załatwiona sprawa pretensji Kiejnowskiego na sumę 240 tys. zł przekazana przez Sąd Najwyższy do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu. Sąd ten rozpatrzył sprawę w maju 1935 r. i zasądził spłatę tej sumy wraz z odsetkami, co spowodowało, że musiano by zapłacić natychmiast 240 tys. zł²⁶⁹. W uzasadnieniu sąd stwierdził między innymi, że przedstawione dowody wskazywały na niemożność przypisania Kiejnowskiemu żadnej winy za rzekome wprowadzenie Fundacji w błąd w związku z niezgodnym z rzeczywistym stanem przedsiębiorstwa ułożeniem przez niego bilansu kamieniołomów. Fundacja wniosła od tego wyroku rewizję do Sądu Najwyższego²⁷⁰, podejmując jednocześnie dalsze próby polubownego załatwienia sporu. Tym samym dało się dojść do porozumienia — w maju 1935 r. — na którego mocy Fundacja wypłaciła spadkobiercom Kiejnowskiego 85 tys. zł²⁷¹.

Reasumując możemy stwierdzić, że proces z Kiejnowskim nie wypadł dla Fundacji najkorzystniej, gdyż cała obrona była opracowana sztucznie, na co zwracały uwagę w swych uzasadnieniach wyroków sądy, przed którymi odbywały się rozprawy.

Spośród licznych obiektów gospodarczych FZK największy był tartak w Gądkach. Został pobudowany w 1923 r. przez Poznańską Spółdzielnię Drzewną na mocy umowy zawartej z Zarządem Dóbr w Kórniku. Umowa ta zobowiązywała wspomnianą spółkę do przeniesienia swego tartaku z Powidza do Gądek²⁷². Jako ekwiwalent za ten tartak miano otrzymać ze zrębów rocznych w lasach kórnickich począwszy od kwietnia 1925 r. — 7500 m³ zdrowego sosnowego drewna budulcowego²⁷³. Dalej ustalono, że po trzech latach użytkowania tartaku przez spółkę przechodzi on na własność Zarządu Dóbr w Kórniku²⁷⁴. Drewno na spłatę wartości tartaku miało być wyrabiane na koszt przyszłego jego właściciela. Rzecz oczywista, spółka nie była zainteresowana w należytych wyposażeniu technicznym tartaku i dlatego po jego przekazaniu, w listopadzie 1926 r., powstałej tymczasem Fundacji, jego stan techniczny pozostawiał wiele do życzenia. Zarząd Fundacji stanął na stanowisku, że spółka nie wywiązała się z umowy, gdyż tartak miał być przekazany w „stanie zu-

²⁶⁹ Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 V 1935 r. BK 9932.

²⁷⁰ Zob. A. Pacyński do Witolda Budryka (25 V 1935 r.), prof. Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, rzeczoznawcy w sprawach kamieniołomów z ramienia Fundacji. BK 9932.

²⁷¹ Zob. A. Pacyński do L. Lipińskiego 2 VI 1936 r. BK 9933. Powodem, który skłonił spadkobierców Kiejnowskiego do ugody, był ich spór z adwokatami o wysokość honorarium, gdyż wspomniani żądali tak dużych sum, iż dalsze prowadzenie procesu byłoby nieopłacalne.

²⁷² Umowa między Poznańską Spółką Drzewną a Zarządem Dóbr w Kórniku (3 VIII 1923 r.). BK 8957.

²⁷³ Ibidem.

²⁷⁴ Ibidem.

pełnej sprawności". Na wiosnę 1927 r. uzgodniono, że spółka pokryje koszty remontów budynków i naprawy maszyn, jednak przedstawionych kosztów nie zaakceptowała²⁷⁵, co spowodowało wniesienie skargi przez FZK do Sądu Okręgowego w Poznaniu²⁷⁶. Sąd nie zdążył rozpatrzyć sprawy, gdyż spółka ogłosiła bankructwo²⁷⁷, i z masy upadłościowej otrzymano sumę 3900 zł jako zaspokojenie zgłaszanych pretensji²⁷⁸.

Od roku 1926 tartak był administrowany przez Fundację. W latach 1927 - 1932 poczyniono w nim znaczne inwestycje, tak że stał się jednym z najlepiej postawionych działów Fundacji i mimo ogólnie trudnych warunków na rynku drzewnym zawsze przynosił dochód. Świadczy o tym ilość przetartego drewna w latach 1927 - 1938. Tartak ten w pozycji budżetowej „dochody z przedsiębiorstw przemysłowych” zajmował czołowe miejsce i miał największe obroty po „kamieniołomach tatrzańskich”. Przetarte drewno sprzedawano zarówno na rynku krajowym jak i zagranicznym (Niemcy, Belgia, Anglia)²⁷⁹.

Znacznie mniejsze były tartaki w Kirach i Zwierzyńcu — zakłady małe i słabo wyposażone technicznie, o napędzie wodnym²⁸⁰, które z powodu braku odpowiedniej siły wodnej często były nieczynne. Przecierały one drewno z lasów tatrzańskich Fundacji, jak i też z lasów okolicznych

Tabela 14

Ilość przetartego drewna w tartaku w Gądkach w latach 1927 - 1938

Rok gospodarczy	Ilość przetartego drewna własnego w m ³	Ilość przetartego drewna obcego w m ³	Razem
1927/28	5 548,24	490,30	6 038,54
1928/29	9 798,54	—	9 598,54
1929/30	11 374,53	329,50	11 704,03
1930/31	10 837,47	132,70	10 977,17
1931/32	10 094,24	238,23	16 322,47
1932/33	6 062,00	—	6 062,00
1933/34	8 387,18	—	8 387,18
1934/35	6 573,77	—	6 573,77
1935/36	6 174,97	229,82	6 484,79
1936/37	2 771,10*	—	2 771,00
1937/38	11 081,43	193,39	11 274,82

* Tak małe przetarcie spowodowane było pożarem tartaku.

Źródło: Sprawozdania z działalności Fundacji... za lata 1927 - 1938. Poznań 1928 - 1939.

²⁷⁵ Zob. ugoda z dnia 9 III 1927 r. BK 8957.

²⁷⁶ Zob. pozew Fundacji do Sądu Okręgowego w Poznaniu. BK 8958.

²⁷⁷ Zob. odpis postępowania upadłościowego. BK 8958.

²⁷⁸ Zob. A. Pacyński do A. Thiela, zarządcy masy upadłościowej Poznańskiej Spółki Drzewnej 4 XI 1932 r. BK 8959.

²⁷⁹ Zob. eksport drewna do Niemiec. BK 9690.

²⁸⁰ Zob. BK 9903.

chłopów. Tartak w Zwierzyńcu zatrudniał średnio około 30 robotników. Natomiast tartak w Kirach, który przynosił ciągle straty, w 1931 r. postanowiono wydzierżawić. Wysokość czynszu dzierżawnego ustalono na sumę 2400 zł rocznie ²⁸¹.

Fabryka masy drzewnej i tektury także słabo wyposażona była w park maszynowy; brakowało też koniecznych pomieszczeń na suszarnię dla wyprodukowanej tektury. Niedostateczna ilość wody i w tym wypadku powodowała przestoje ²⁸². Fundacja nosiła się z zamiarem przebudowy zakładu, ale z braku kapitału nie zrealizowano tych planów ²⁸³. Powodem tego była nierentowność przedsiębiorstwa i głównie dlatego postanowiono również je wydzierżawić. Kontrakt dzierżawny podpisano w 1934 r. na okres 6 lat. W paragrafie 3 umowy stwierdzono, że dzierżawca będzie własnym kosztem naprawiał wszelkie budynki i maszyny, które stanowiły wyposażenie zakładu ²⁸⁴. Czynsz dzierżawny określono w wysokości 3 zł dziennie od 1 q wyprodukowanej tektury, jednak nie mniej niż 500 zł miesięcznie ²⁸⁵.

Bardziej rentownym przedsiębiorstwem była elektrownia wodna w Kuźnicach. Została ona pobudowana w latach 1920/21, a wytwarzana energia elektryczna służyła dobrom zakopiańskim Fundacji, jak również Gminie Zakopane. W maju 1925 r. zapotrzebowanie na energię elektryczną znacznie wzrosło i elektrownia okazała się za mała ²⁸⁶. Zarząd Fundacji wysunął projekt zainstalowania dodatkowej maszyny parowej — przekraczało to jednak możliwości finansowe FZK. Dlatego postanowiono rozbudować elektrownię, ale wykorzystując w dalszym ciągu energię wody; jednak realizacja i tego przedsięwzięcia ze względu na położenie finansowe FZK w latach 1925 - 1928 nie doszła do skutku.

Sprawa elektryfikacji całego tatrzańskiego okręgu uzdrowiskowego ta-

²⁸¹ Zob. umowa dzierżawna podpisana między Zarządem Fundacji a Stanisławem Wimmerem. BK 9904. W r. 1932 czynsz dzierżawny obniżono do 1000 zł rocznie. Zob. A. Pacyński do S. Wimmera 7 VII 1932 r. BK 9904. Tartak w Kirach i Zwierzyńcu sprzedano Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych razem z lasami tatrzańskimi.

²⁸² Protokół Komisji Rewizyjnej z dnia 28 XII 1929 r. BK 8604.

²⁸³ J. F. Silbiger (Biuro Techniczne dla Przemysłu Papierniczego) do Zarządu Fundacji 11 XI 1929 r. BK 9007. Zob. również projekty przebudowy papierni w Zakopanem. BK 9008. Fundacja miała trudności ze zbytem tektury, gdyż opłaty za przewozy kolejowe na odcinku Zakopane—Chabówka były o 50% droższe od taryfy kolei państwowych, przez co tektura zakopiańska nie kalkulowała się firmom handlowym i wołały one kupować tekturę wileńską. Zwracano się w tej sprawie do Ministerstwa Komunikacji, prosząc o zastosowanie ulg za opłaty kolejowe, ale bez skutku. Zob. Zarząd Dóbr Zakopiańskich do Ministerstwa Komunikacji 21 II 1930 r. BK 8364.

²⁸⁴ Zob. Akta dotyczące dzierżawy fabryki przez Zegleczewskiego. BK 9909.

²⁸⁵ Zob. paragraf 10 umowy. BK 9909.

²⁸⁶ Zob. Zarząd Dóbr Zakopiańskich do Ministerstwa Robót Publicznych. Wydział Elektryfikacji (1926 r.). BK 9948.

nim prądem uzyskiwanym z energii wodnej była przedmiotem zainteresowania już Władysława Zamoyskiego, z braku funduszy nie mógł on zdecydować się na większą inwestycję. Po śmierci fundatora sprawa ta nie była przez Zarząd Dóbr w Zakopanem w należyty sposób doceniana. Następstwem braku jasnej linii postępowania odnośnie tego zagadnienia było to, że Gmina Zakopane najpierw stworzyła sobie prawo przetwarzania, rozdzielania i sprzedawania prądu przez założenie własnej sieci transformatorowej i rozdzielczej, a następnie — chcąc wyłącznie dla siebie czerpać zyski z tego najpoważniejszego źródła dochodów komunalnych — zbudowała własną wzorową elektrownię spalinową. Budowa jej została ukończona w lecie 1926 r. bez koncesji, a nawet bez uzyskania uprawnień „przemysłowo-budowlanych Gminy na tego typu przedsiębiorstwo”²⁸⁷.

Taktyka Gminy reprezentowanej przez burmistrza M. Kozłowskiego polegała na postawieniu Fundacji wobec faktów dokonanych. Zarządowi Fundacji zarzucano, że mając do dyspozycji energię wodną i uprawnienia na produkcję energii elektrycznej, nie wykorzystał tych atrybutów w należyty sposób, przez co postawił Gminę przed koniecznością budowy własnej elektrowni. Wprawdzie pod koniec 1925 r. podjęto starania o rozbudowę istniejącej elektrowni, opracowany został nawet projekt techniczny, ale działania te były już spóźnione²⁸⁸. W jesieni 1926 r. powstał bardzo ostry spór między Gminą a Fundacją, gdyż 14 X 1926 r. zostały puszczone w ruch maszyny elektrowni miejskiej i wytworzoną energię skierowano, bez zawiadomienia Fundacji, w linię obsługiwaną w tym momencie przez elektrownię w Kuźnicach. Brak synchronizacji spowodował uszkodzenie maszyn energetycznych. Zarząd Dóbr w Zakopanem zareagował bardzo ostro, wysyłając między innymi pisma do Ministerstwa Robót Publicznych i Starostwa w Nowym Targu²⁸⁹. Starostwo — zarządzeniem z 15 X 1926 r. — zakazało nawet próbnego puszczenia w ruch elektrowni miejskiej, zaś Ministerstwo w porozumieniu z wojewodą krakowskim zwołało komisję dla zbadania sprawy²⁹⁰.

Komentując ten okres sporu Fundacji z Gminą należy stwierdzić, że wszystkie wcześniejsze próby władz miejskich Zakopanego, dotyczące wspólnej rozbudowy elektrowni w Kuźnicach, nie znajdowały w ówczes-

²⁸⁷ 30 VIII 1926 r. Fundacja uzgodniła z Gminą Zakopane zasady kupna przez nią prądu elektrycznego. Gmina zobowiązała się pobierać z elektrowni w Kuźnicach w ciągu roku kalendarzowego 12 000 KWh prądu i płacić po 17,5 grosza za 1 KWh.

²⁸⁸ Zob. sprawozdanie techniczne do generalnego projektu przebudowy zakładu wodno-elektrycznego na potoku Bystra. Zasady techniczne projektu zostały opracowane przez inż. Mariana Nawrockiego z Krakowa. BK 9948.

²⁸⁹ Zob. Zarząd Dóbr w Zakopanem do Ministerstwa Robót Publicznych i Starostwa w Nowym Targu 15 X 1926 r. BK 9948.

²⁹⁰ Zob. protokół Komisji z dnia 10 X 1926 r. BK 9948.

snym Zarządzie Dóbr w Zakopanem należytego zrozumienia, a oświadczenie H. Wilczyńskiego, że elektrowania w pierwszym rzędzie pokrywać będzie potrzeby własne Fundacji, definitywnie przesądziło sprawę. Należy zauważyć, że Gmina wychodziła ze słusznego założenia, iż Zakopane powinno posiadać własną elektrownię. W sprawie tej zapadła uchwała Rady Gminnej i — mimo usilnych starań Zarządu Dóbr, aby zawiązać spółkę — nie udało się jej sfinalizować.

Ostateczne załatwienie sprawy nastąpiło po ustaleniach wyżej wspomnianej komisji powołanej przez Ministerstwo. Komisja stanęła na stanowisku, że elektrownia w Kuźnicach w ówczesnym stanie technicznym nie mogła pokryć zapotrzebowania Zakopanego na energię. Stwierdzono dalej, że jedynym rozwiązaniem jest współpraca zainteresowanych stron nad planem elektryfikacji Gminy Zakopane²⁹¹. Rezultatem tej konferencji było udzielenie przez Ministerstwo tymczasowego pozwolenia na uruchomienie elektrowni miejskiej.

Tak więc spór rozstrzygnięto na korzyść Gminy Zakopane. Pozostaje jeszcze pytanie: dlaczego Gmina oprócz przyczyn podanych wyżej nie chciała zawrzeć od 1925 r. spółki z Fundacją? Wydaje się, że jednym z powodów była obawa, iż elektrownia w Kuźnicach, która opierała się wyłącznie na sile wodnej o charakterze tak zmiennym jak w Zakopanem, gdzie w zimie woda prawie zupełnie znika — nie rozwiąże generalnie sprawy elektryfikacji Zakopanego.

Fundacja jednak nie rezygnowała i w roku 1928 wysunęła kolejny projekt spółki z udziałem Gminy (50% udziału), Fundacji (25% udziału) i bliżej nie określonego towarzystwa angielskiego (25% udziału) — jednak projekt ten upadł na skutek sprzeciwu Zakopanego²⁹².

Latem 1928 r. zaczął przeważać pogląd, że zmechanizowanie kamieniołomów i papierni pochłonie znaczne kapitały, a ponadto będzie również potrzebna energia elektryczna, którą w przypadku nawiązania spółki nie można by swobodnie dysponować²⁹³. Postanowiono więc wrócić do wcześniej opracowanego planu rozbudowy elektrowni własnym kosztem i uzyskać jak najkorzystniejsze warunki sprzedaży energii dla Zakopanego. W tym celu zainstalowano w marcu 1930 r. nową turbinę²⁹⁴. Posiadano więc dwie turbiny: o mocy 107 KM i 220 KM. Dalsza jednak rozbudowa elektrowni stanęła pod znakiem zapytania, gdyż 1 kWh z elektrowni miejskiej kosztował 15 groszy; w tej sytuacji FZK chcąc sprzedać swą energię musiałaby ustalić cenę niższą niż 15 groszy, co z kolei było nieopłacalne. Pertraktacje w tej sprawie nie dały rezultatów, ponieważ Gmina zgodziła się na dostarczanie energii elektrycznej przez elek-

²⁹¹ Ibidem.

²⁹² Zob. A. Pacyński do J. Zamoyskiego 26 III 1928 r. BK 9948.

²⁹³ Zob. A. Pacyński do K. Błachowskiego 21 IV 1928 r. BK 9948.

²⁹⁴ Zob. A. Pacyński do K. Błachowskiego 28 III 1928 r. BK 9948.

trównię w Kuźnicach pod warunkiem, że cena jednostkowa za 1 kWh będzie niższa niż koszty własne ²⁹⁵. Fundacja na te warunki nie chciała się zgodzić i do roku 1933 ciągle na tym tle wybuchały spory ²⁹⁶.

O rentowności tego przedsiębiorstwa świadczą dochody netto uzyskiwane w latach 1925 - 1932.

Tabela 15

Zyski elektrowni w Kuźnicach w latach 1925 - 1932

Rok gospodarczy	Zysk w zł
1925/26	45 045,66
1926/27	30 387,09
1927/28	14 317,02
1928/29	19 229,61
1929/30	22 669,59
1930/31	46 146,19
1931/32	36 322,08
Razem:	214 817,24
	Przeciętnie rocznie: 30 688 zł.

Źródło: BK 9951

Reasumując możemy stwierdzić, że zakłady przemysłowe z powodu braków w wyposażeniu technicznym wymagały sporych nakładów finansowych, a na takie nie było stać Fundacji. Głównie dlatego więc nie przynosiły oczekiwanych dochodów, a niektóre były nawet nierentowne. Wszystkie podjęte przez Fundację działania, mające na celu poprawę sytuacji, nie przyniosły znaczących rezultatów.

Działalność handlową rozwijała Fundacja poprzez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością „Bazar Polski” w Zakopanem. Przedsiębiorstwo to powstało z bylej kooperatywy jeszcze za życia fundatora, jako placówka do popierania handlu polskiego. Spółka została zawiązana w październiku 1922 r. na czas nieograniczony. Zadaniem przedsiębiorstwa była sprzedaż hurtowa i detaliczna wszystkich towarów, ze szczególnym uwzględnieniem wyrobów krajowych oraz pośredniczenie w kupnie i sprzedaży towarów w komis. Do innych zadań należało zakładanie sklepów na obszarze całej Polski. Przewidywano także udziały w przedsiębiorstwach o podobnych zadaniach i celach ²⁹⁷. Kapitał spółki określono na 10 mln marek polskich ²⁹⁸, z czego 5 mln marek polskich wniósł Wła-

²⁹⁵ Zob. Zarząd Elektrowni Miejskiej w Zakopanem do Zarządu Fundacji 16 V 1931 r. BK 9948.

²⁹⁶ W 1933 r. elektrownia wraz z lasami tatrzańskimi została sprzedana Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych.

²⁹⁷ Zob. kontrakt Spółki „Bazar Polski” z dnia 28 XI 1922 r. BG 9972.

²⁹⁸ Ibidem.

dysław Zamoyski²⁹⁹. Po dwóch latach istnienia spółki „Bazar Polski” został wydzierżawiony dotychczasowemu kierownikowi spółki Franciszkowi Kosińskiemu³⁰⁰. Po przewaloryzowaniu kapitału zakładowego w 1928 r. okazało się, że Fundacja posiadała około 55⁰/₀ udziału, mianowicie 40 tys. zł i 5040 zł nabytych od mniejszych udziałowców³⁰¹.

Na mocy umowy z 8 kwietnia 1924 r. dzierżawca przyjął towary znajdujące się w sklepach i magazynach spółki, których wartość określano wówczas na 60 tys. fr. w złocie (ok. 100 tys. zł)³⁰². Umowę podpisano na 10 lat i tak ją ujęto, że dzierżawca mógł za przyjęte towary płacić ratami kwartalnymi po 3 tys. zł., lub w całości przy końcu dzierżawy w gotówce lub w towarze. Na rzecz spółki płacił dzierżawca od obrotu detalicznego 2⁰/₀, a od obrotu hurtowego 1⁰/₀, co przy średnim obrocie w latach 1925 - 1930 — 1 mln zł. rocznie wynosiło około 15 tys. zł³⁰³. W umowie tej określono także czynsz za najem lokali będących własnością Fundacji. W pierwszym roku najmu miał dzierżawca płacić 3500 zł, a w następnych latach po 700 zł więcej³⁰⁴.

Umowa powyższa była oczywiście niekorzystna dla Fundacji, gdyż oddano dzierżawcy towar wartości 100 tys. zł nie zabezpieczając sobie przy tym żadnych praw do wyegzekwowania tej sumy. Zagadkę tę wyjaśnia nam dopiero oświadczenie Henryka Wilczyńskiego, który z upoważnienia Zamoyskiego podpisał umowę z Kosińskim. Otóż ten ostatni nie posiadał pieniędzy na zakup towarów znajdujących się w sklepach i magazynach spółki, dlatego spłaty rozłożono mu na raty, chcąc w ten sposób umożliwić rozwój polskiej placówki handlowej w Zakopanem³⁰⁵.

Po upływie okresu dzierżawnego Kosińskiego (31 grudnia 1933 r.) postanowiono zlikwidować spółkę, a jej likwidatorami zostali Antoni Pacyński i Julia Zalewska. Trwało to bardzo długo, gdyż sporo czasu zajęło ustalenie zobowiązań byłego dzierżawcy wobec spółki. Zgromadzenie walne spółki ustaliło jego należność w wysokości 103 200 zł., z czego do końca 1935 r. zapłacił 84 935,82 zł³⁰⁶. Towary znajdujące się w „Bazarze” sprzedano w styczniu 1935 r. Szczepanowi Witkowi³⁰⁷. Także część innych pomieszczeń i magazynów w pierwszej fazie wydzierżawiono a następnie

²⁹⁹ Zob. oświadczenie W. Zamoyskiego o przystąpieniu do Spółki z sumą 5 mln marek polskich (15 XI 1922 r.). BK 9972.

³⁰⁰ Zob. umowa z Franciszkiem Kosińskim z 8 IV 1924 r. (odpis). BK 9973.

³⁰¹ *Sprawozdanie z działalności Fundacji w roku gospodarczym 1928/29*. Poznań 1929 s. 26.

³⁰² Notatki A. Pacyńskiego dotyczące umowy dzierżawnej „Bazaru Polskiego” z F. Kosińskim. BK 9974.

³⁰³ Ibidem.

³⁰⁴ H. Wilczyński do A. Pacyńskiego 20 V 1926 r. BK 9974.

³⁰⁵ Ibidem.

³⁰⁶ BK 9974.

³⁰⁷ Akt notarialny z 8 I 1935 r. BK 9974.

sprzedano³⁰⁸. W latach 1935 - 1939 przeprowadzono również rozliczenia z 11 udziałowcami byłej spółki.

Działalność przemysłowa i handlowa FZK nie odgrywała znaczącej roli. Jak staraliśmy się wykazać, brak kapitału zakładowego w tych przedsiębiorstwach i fachowego kierownictwa spowodował, że nie przynosiły one oczekiwanych rezultatów ekonomicznych. Sądzone, że ich wydzierzawienie przyniesie większe zyski dla Fundacji, ale szybko okazało się, iż rozwiązanie to nie poprawi sytuacji, gdyż na przeszkodzie intensyfikacji produkcji stały się możliwości techniczne parku maszynowego, jak również inne ekonomiczne i pozaekonomiczne czynniki: konkurencja, koszty transportu, kwalifikacje pracowników itp. Nie bez znaczenia był również fakt, że zakłady te w większości znajdowały się na terenie Zakopanego, w którym rozbudowa przemysłu wywoływała sprzeciwu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiej Rady Ochrony Przyrody.

4. SYTUACJA FINANSOWA I INWESTYCJE (1925 - 1939)

Po przejęciu całości spraw gospodarczo-majątkowych władze Fundacji rozpoczęły prowadzenie polityki finansowej, która uwzględnić miała jej potrzeby i zadania określone w ustawie o Zakładach Kórnickich.

Sytuacja finansowa nie była łatwa, gdyż mimo usilnych starań Władysława Zamoyskiego nie udało się oddać majątku bez obciążeń finansowych. Już po wstępnych badaniach finansów okazało się, że jest sporo długów bieżących. Ewentualne ich pokrycie z wpływów ze sprzedaży zboża i drewna było niemożliwe, gdyż produkty te częściowo już sprzedano, podobnie jak wyreby lasów w Zakopanem. Do tego dochodziły podatki i opłaty państwowe, które jak się później okazało, tylko w małej części ujęte były w bilansie za rok gospodarczy 1924/25, a suma ich, co stwierdzono po dokładnym zbadaniu, wynosiła 4 686 145 zł 03 groszy³⁰⁹.

Sądzone, że władze państwowe podatki te anulują i zwracano się w tej sprawie do wszystkich władz, podjęto kilkakrotnie interwencje w Ministerstwach: Skarbu, Robót Publicznych oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ale do roku 1933 bezskutecznie.

Trudno było również w początkowym okresie istnienia Fundacji o pożyczkę. Uzyskiwano wprawdzie za osobistym poręczeniem czy to członków Zarządu, czy naczelnika pewne kwoty, ale jedynie na krótki czas i wysoki procent. Zadłużenie FZK w chwili wejścia w życie ustawy trudno dokładnie ustalić, gdyż podawano kilka sum dość znacznie się od sie-

³⁰⁸ Akt notarialny sprzedaży nieruchomości należących do „Bazaru Polskiego” z dnia 14 V 1939 r. BK 9974.

³⁰⁹ Zob. Sprawozdanie z działalności administracji Fundacji za rok gospodarczy 1925/26. BK 8835.

bie różniących, a mianowicie: 2 388 019 zł 65 gr³¹⁰, 2 480 711 zł 29 gr³¹¹, 2 552 468 zł³¹², 2 026 851 zł 39 gr³¹³.

Do roku 1929 spłacono 1 235 737 zł 73 gr³¹⁴. W tej sytuacji, biorąc pod uwagę wskazane wyżej zadłużenie, jak również bieżące potrzeby finansowe, podjęto starania o długoterminową pożyczkę amortyzacyjną. Sądono, że udzieli jej Pocztowa Kasa Oszczędności, gdyż jeszcze W. Zamoyski dokonał na rzecz tej Kasy zapisu hipotecznego na kwotę 1 500 tys. zł, z czego PKO wypłaciła 365 tys. zł, lecz dalszych wypłat odmówiła, ponieważ stanęła na stanowisku, że zabrania tego ustawa o Zakładach Kórnickich. Możliwości zaciągnięcia nowych pożyczek na zabezpieczenie hipoteczne stanowiły obiekt nieustannych starań FZK u władz państwowych³¹⁵. Dopiero jednak w 1932 r. udało się uzyskać ustawowe upoważnienie dla zabezpieczenia na jej majątkach pożyczki hipotecznej. Do tego czasu natomiast starano się wykorzystać zapis hipoteczny w PKO. W tym celu podjęto działania na rzecz uzyskania opinii prawnych, czy Fundacja ma prawo dysponować tymi zapisami, które nie były do chwili wejścia w życie ustawy o Zakładach Kórnickich wymagane. Opinie prawników były zgodne, że w tym przypadku mogła FZK dowolnie dysponować zapisami³¹⁶. Do chwili jednak uzyskania tych opinii, a więc w latach 1925 - 1927, z tych samych względów co PKO, odmówił Fundacji kredytu Bank Gospodarstwa Krajowego, który co prawda w 1926 r. chciał udzielić kredytu długoterminowego na 36 lat, oprocentowanego na 8,50% w stosunku rocznym łącznie z amortyzacją, lecz ostatecznie kredytu odmówił. Tak samo postąpił Państwowy Bank Rolny. Jedynym wyjściem, jakie widziano, była ewentualność sprzedaży części pustek między gruntami włościańskimi w majątkach kórnickich, lecz myśl tę zarzucono jako sprzeczną z intencją ustawy.

W tej sytuacji postanowiono powiększyć powierzchnię zrębów w lasach kórnickich, co też uczyniono, jak również unormowano sprawy czynszów dzierżawnych. Operacje te nie przyczyniły się do poprawy sytuacji finansowej Fundacji, gdyż zdołano zapłacić tylko najpilniejsze podatki i inne płatności, w tym odsetki od długów. Stan długów pozahipotecznych na dzień 1 VII 1927 r. wynosił 1 052 789 zł 88 gr³¹⁷. Toteż w roku 1928 Fundacja w wielu wypadkach przestała być wypłacalna — odnosiło się to zwłaszcza do spłat zobowiązań.

³¹⁰ Sprawy finansowe Fundacji BK 9019.

³¹¹ J. Zamoyski do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 16 VI 1932 r. BK 8885.

³¹² BK 8845.

³¹³ Sprawy finansowe Fundacji. BK 8917.

³¹⁴ Ibidem.

³¹⁵ Zob. Akta dotyczące Banku Gospodarstwa Krajowego, oddz. w Poznaniu. BK 8926.

³¹⁶ Zob. S. Adamski do Ministra Przemysłu i Handlu 12 VI 1928 r. BK 8925.

³¹⁷ Materiały do sprawozdania za rok gospodarczy 1925 - 1927. BK 8835.

Teoretycznie istniała szansa zaciągnięcia pożyczki na gwarancję bankową, ale na taki układ nie chciał się zgodzić żaden bank. Istniało również inne wyjście, a mianowicie zaciągnięcie pożyczki pod zastaw zboża, ale wówczas musiano by przestać finansować cele — co również było niemożliwe. Dlatego też uzyskanie opinii o możliwości dysponowania zapisem hipotecznym W. Zamoyskiego na dobrach zakopiańskich uznano za jedyne możliwe rozwiązanie trudności finansowych.

Już od 1 lipca 1927 r. zwracano się kilkakrotnie do Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego o udzielenie dwóch równoległych pożyczek w wysokości 600 tys. zł³¹⁸. Chciano je ulokować w kamieniołomach tatrzańskich licząc się z tym, że przyniosą one stosunkowo szybko wysokie zyski. Zawarto więc umowę z Bankiem Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, na mocy której przyjął on wobec Banku Gospodarstwa Krajowego gwarancję na dług Fundacji do wysokości 600 tys. zł na przeciąg trzech lat. Prowizja z tego tytułu wynosiła 1,25% rocznie³¹⁹. Musiano się również zgodzić na żądanie Banku Spółek z tytułu udzielonej gwarancji, że wszelkie czynsze dzierżawne w ogólnej sumie 25 tys. cetnarów żyta przejmie Bank w wypadku niewywiązania się FZK z postanowień umowy³²⁰. Jak widać, warunki pożyczki były bardzo niekorzystne dlatego, że musiano płacić w skali rocznej znaczną prowizję bankowi pośredniczącemu, a ponadto w każdej chwili FZK mogła być pozbawiona wpływów z dzierżaw, które stanowiły jedno z głównych źródeł jej dochodów. W tym samym roku ponowiono wniosek, tym razem o kwotę 3 mln zł³²¹. Natomiast Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał Fundacji pod koniec 1927 r. tylko 100 tys. zł³²².

Sytuacja finansowa była nadal bardzo trudna i dopiero zgoda Banku Związku Spółek Zarobkowych na udzielenie gwarancji wobec Banku Gospodarstwa Krajowego na sumę 1 mln zł mogła doprowadzić do poprawy sytuacji. Bank ten wystawił również akredytywę w rachunku bieżącym na rzecz FZK na sumę 150 880 zł³²³. Warunki tej pożyczki oprócz tych, które podano wyżej, sprowadzały się do następujących dodatkowych postanowień: a) raty kwartalne po 100 tys. zł płatne od kwietnia 1929 r., b) stopa procentowa 10% plus podatek rentowy, c) narastające odsetki miały być pokrywane natychmiast po otrzymaniu wyciągu z rachunku,

³¹⁸ Zob. odpis oświadczenia Zarządu z 22 VII 1927 r. BK 8925.

³¹⁹ Zob. umowa podpisana między Bankiem Związku Spółek Zarobkowych a Fundacją. BK 8925.

³²⁰ Ibidem.

³²¹ Ibidem.

³²² Zob. Bank Gospodarstwa Krajowego do Zarządu Fundacji 7 IX 1927 r. BK 8925.

³²³ Zob. odpis uchwały Zarządu Banku Związku Spółek Zarobkowych nr 18 BK 8925.

d) Fundacja została zobowiązana do skoncentrowania wszystkich swych agend finansowych w Banku Gospodarstwa Krajowego ³²⁴.

Warunki pożyczki były niezmiernie ciężkie i już w roku 1930 zaszły poważne trudności z terminową płatnością rat. Do roku 1931 spłacono 200 tys. zł, a dalsze płatności były odraczane i należy sądzić, że nie nastąpiłoby rychłe spłacenie zadłużenia, gdyby nie sprzedaż lasów tatrzańskich Skarbowi Państwa, który zobowiązał się pokryć ten dług wliczając go w cenę kupna wspomnianych dóbr. Zanim to jednak nastąpiło, na początku 1933 r. groziło FZK bankructwo finansowe, gdyż Bank Związku Spółek Zarobkowych, który udzielił gwarancji na tę pożyczkę, wobec niepłacenia przez Fundację ani odsetek, ani prowizji zawiadomił ją, że przystąpi do ściągania czynszów dzierżawnych, które stanowiły gwarancję pożyczki. Dzięki jednak energicznej akcji Zarządu i prowadzonym już rozmowom w sprawie sprzedaży dóbr zakopiańskich udało się wyjednać u wspomnianego Banku wstrzymanie egzekucji ³²⁵.

Mimo że pożyczka ta nie była spłacona, wystąpiono do Banku Gospodarstwa Krajowego o kredyt długoterminowy ³²⁶, gdyż groziły Fundacji kroki egzekucyjne również ze strony Banku Rolnego i Pocztowej Kasy Oszczędności ³²⁷. Wymieniony wyżej Bank nie zgodził się jednak na udzielenie kredytu w tej formie, tłumacząc swoje stanowisko rozporządzeniami prezydenta Rzeczypospolitej wstrzymującymi akcję kredytową Banku na czas nieokreślony ³²⁸.

Wspominaliśmy, że Fundacja starała się również o kredyty w Państwowym Banku Rolnym w wysokości 1 mln zł, a następnie zredukowała tę sumę do 500 tys. zł Bank ten przyznał w 1929 r. pożyczkę w wysokości 104 tys. zł pod zastaw zboża i kredyt na cele kulturalno-oświatowe w wysokości 100 tys. zł. W tym samym roku przyznano jeszcze dalsze 100 tys. zł na zakup inwentarza żywego i martwego. Warunki pożyczki były następujące: a) termin spłaty 6 miesięcy, b) oprocentowanie 12⁰/₀, c) zabezpieczenie na wekslach na 200 tys. zł z podpisami członków Zarządu oraz zapisem hipoteki kaucyjnej na rzecz Banku w wysokości 550 tys. zł ³²⁹.

We wrześniu 1929 r. wystąpiono ponownie o pożyczkę i tym razem Państwowy Bank Rolny przyznał kredyt krótkoterminowy pod zastaw

³²⁴ Bank Gospodarstwa Krajowego do Zarządu Fundacji 2 VIII 1926 r. BK 8925.

³²⁵ A. Pacyński do Banku Gospodarstwa Krajowego oddz. w Poznaniu 4 II 1933 r. BK 8926.

³²⁶ Z. Skowroński do Banku Gospodarstwa Krajowego 17 I 1933 r. BK 8926.

³²⁷ A. Pacyński do Banku Gospodarstwa Krajowego 4 II 1933 r. BK 8926.

³²⁸ Bank Gospodarstwa Krajowego do Z. Skowrońskiego 25 I 1933 r. BK 8926.

³²⁹ A. Pacyński do Państwowego Banku Rolnego 1 III 1929 r. i 15 VII 1929 r. BK 8927.

zboża folwarków Biernatki i Żrenica. Kredyt ten w wysokości 200 tys. zł płatny był w dwóch ratach w 1930 r.³³⁰ Również w tym wypadku z terminami spłat poszczególnych rat miano olbrzymie trudności, gdyż do marca 1931 r. zdołano zapłacić tylko 90 tys. zł³³¹.

W marcu 1934 r. między FZK a Państwowym Bankiem Rolnym podpisano układ dotyczący ratałnych spłat pozostałej sumy pożyczki oraz obniżenia oprocentowania. Zmniejszenie oprocentowania było wynikiem postanowień ustawy z dnia 24 III 1933 r. i obejmowało tylko wierzytelności rolnicze. Akcję oddłużeniową w rolnictwie rozpoczął rząd w 1931 r. Celem jej było zmniejszenie kosztów obsługi przez rozłożenie ich na dłuższe okresy. Ogółem zadłużenie FZK w tym Banku wynosiło na dzień 1 kwietnia 1933 r. 25 185 080 zł. Dług ten w myśl umowy rozłożono na 10 rat płatnych w odstępach półrocznych³³². Układ taki, zwany konwersyjnym, obowiązywał od 19 października 1934 r. do 25 marca 1939 r., kiedy to wprowadzono nieznaczne zmiany zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 28 lipca 1938 r. dotyczącym terminów spłat zadłużeń. Dług FZK w tym Banku wynosił wówczas 260 718 zł i spłata jego została ustalona na 8 lat w półrocznych ratach³³³. W tym czasie 28 IX 1938 r. FZK zaciągnęła jeszcze pożyczkę pod zastaw zboża w wysokości 48 tys. zł³³⁴.

Bankiem, z którym FZK utrzymywała najczęstsze kontakty, był Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, gdyż z nim prowadzono wszelkie bieżące operacje finansowe. Był on również poręczycielem pożyczki otrzymanej z Banku Gospodarstwa Krajowego.

W roku 1926 podjęto starania o kredyt w tym Banku w wysokości 50 tys. zł, który też uzyskano³³⁵. W lipcu 1928 r. długi na rachunku bieżącym w tym Banku wynosiły 15 tys. zł. W roku następnym podjęto starania o nowy kredyt, tym razem w wysokości 100 tys. zł³³⁶. Kredyt, o którym mowa, uzyskano w czerwcu 1930 r. z Oddziału Krakowskiego i miano go przeznaczyć na inwestycje w kamieniołomach tatrzańskich. Zabezpieczeniem tego kredytu były obligacje pożyczki holenderskiej, które posiadała Fundacja w wysokości 40 tys. guldenów holenderskich³³⁷.

³³⁰ Państwowy Bank Rolny oddz. w Poznaniu do Fundacji 4 X 1929 r. BK 8927.

³³¹ Zob. Akta dotyczące Państwowego Banku Rolnego. BK 8927.

³³² Państwowy Bank Rolny oddz. w Poznaniu do Fundacji 8 II 1935 r. BK 8927.

³³³ Ibidem. BK 8927. Ogólną charakterystykę październikowych dekretów zawiera m. in. artykuł S. Buczkowskiego: *Nowe dekrety oddłużeniowe*. „Bank” T. 2: 1934 s. 372 - 381.

³³⁴ Ibidem.

³³⁵ A. Pacyński do Banku Związku Spółek Zarobkowych 10 X 1926 r. BK 8929.

³³⁶ A. Pacyński do Banku Związku Spółek Zarobkowych 10 VII 1929 r. BK 8930.

³³⁷ Bank Związku Spółek Zarobkowych do Fundacji 18 IV 1930 r. BK 8930.

Również w stosunku do tego Banku Fundacja nie wywiązywała się z należyty sposób ze swych zobowiązań³³⁸.

Podobny układ konwersyjno-oddłużeniowy zawarto również z Bankiem Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarstwa Krajowego. Ustawy i rozporządzenia oddłużeniowe przewidywały przede wszystkim różną wysokość stopy procentowej i różne okresy spłat długów. Celem unormowania zobowiązań rolnictwa w instytucjach kredytu krótkoterminowego, zwłaszcza w bankach i kasach oszczędnościowych, powołano w 1933 r. Bank Akceptacyjny. Kapitał tego Banku w wysokości 20 mln zł pokryty był przez jego założycieli — Skarb Państwa, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny³³⁹. Zadaniem Banku była obrota wierzyteli. W tym też celu Bank Akceptacyjny zawarł umowy z instytucjami wierzytelskimi, które z kolei określały zakres pomocy udzielonej przez Skarb Państwa za pośrednictwem Banku. Pomoc ta sprowadzała się do pokrywania przez państwo 50% strat ponoszonych przez instytucje na wierzytelnościach konwersowanych oraz wyrównywania w pewnym zakresie różnicy w odsetkach w granicy 1-2% w stosunku rocznym³⁴⁰. Akcja oddłużeniowa uchroniła Fundację przed nieuchronną klęską finansową, gdyż wszystkie kredyty i pożyczki uzyskane przez FZK były krótkoterminowe i stosunkowo wysoko oprocentowane, tak że tylko konwersja długów i dłuższe terminy ich spłat umożliwiły Fundacji przeżycie.

FZK starała się również o kredyty u osób i instytucji prywatnych, choć zaciągano je w tych sytuacjach, kiedy inne płatności były pilne, a nie można było zdobyć kredytów w państwowych instytucjach finansowych³⁴¹.

Niemожność obciążenia hipotecznego nieruchomości Fundacji stanowiła przeszkodę w zaciągnięciu kredytu długoterminowego. Kredyty krótko-

³³⁸ Zob. umowa między Bankiem Związku Spółek Zarobkowych a Fundacją z dnia 14 II 1931 r. BK 8931.

³³⁹ M. Drozdowski: *Polityka gospodarcza rządu polskiego 1936 - 1939*. Warszawa 1963 s. 223.

³⁴⁰ *Op. cit.* s. 223.

³⁴¹ Fundacja zaciągnęła między innymi pożyczki u Tadeusza Mejera ze Strzelc (1927 r.) w wysokości 160 tys. zł oprocentowaną na 16%, raty płatne kwartalnie. W latach następnych zaciągnięto u niego jeszcze jedną pożyczkę w wysokości 240 tys. zł na inwestycje w kamieniołomach. Zob. Akta dotyczące pożyczki od Tadeusza Mejera. BK 8948. Ponadto zapożyczono się u Teodora Staniewskiego (1932 r.) w wysokości 100 tys. zł z oprocentowaniem 12%. Zwrot tej pożyczki miał nastąpić w chwili otrzymania przez FZK pierwszej raty ze sprzedaży dóbr zakupionych, jednak nie później niż 31 grudnia 1933 r. Celem zabezpieczenia pożyczki Fundacja oddała Staniewskiemu pod zastaw inwentarz żywy i martwy. Zob. umowa między Teodorem Staniewskim z Poznania a Fundacją Zakłady Kórnickie. BK 8786.

terminowe były bardzo drogie, a z drugiej strony niełatwe do zdobycia. Te ostatnie kredyty, ponieważ nie można było dać zabezpieczenia hipotecznego ani puszczać w obieg własnych weksli, musiały z konieczności opierać się na zastawie dzierżaw lub wyrębów lasów. Chcąc prowadzić racjonalną gospodarkę, podjęto próby wyzbycia się kredytów i prowadzenia czynności gospodarczych własnym kapitałem. Jednym ze środków w realizacji tego celu mogło być uzyskanie długoterminowej pożyczki amortyzacyjnej na dogodnych warunkach. Żaden jednak bank w Polsce nie chciał udzielić tego typu pożyczki. Przyczyn takiego stanowiska instytucji finansowych należy przede wszystkim szukać w tym, co powtórzył Stanisław Adamski Zarządowi po rozmowie przeprowadzonej na ten temat z prezesem Państwowego Banku Rolnego: „Prezes oświadczył mi, że w kołach jego panuje przeświadczenie, że fundacje na ogół niewielki przynoszą pożytek dla państwa i rolnictwa, gdyż dochody swe rozdrabniają tworząc rozmaite synekury, a nie prowadzą interesów po kupiecku i rozpraszają swe dochody, zamiast nimi zasilać właściwe cele fundacji. Pan Prezes [...] wymienił przy tym jako dowody na swoje twierdzenie fundacje: Stanisławowską, Skarbkowską, Lubomirskich i wskazał, że także co do Fundacji Kórnickiej rozchodzą się pogłoski, że i tam tworzy się synekury”³⁴². Rzecz oczywista, że w tej sytuacji rząd jak i też banki państwowe nie wykazywały wielkiej ochoty do zasilania finansowego instytucji, które nie gwarantowały należytego jego wykorzystania.

W tej sytuacji zaczęto szukać banku zagranicznego, który zgodziłby się udzielić długoterminowej pożyczki amortyzacyjnej. Odmówił takiej pożyczki Bank Angielsko-Polski, stojąc na stanowisku, że pożyczek dla tego typu instytucji jak Fundacja udzielić nie może, gdyż sprzeczne to byłoby ze statutem Banku³⁴³. Dopiero w 1929 r. Fundacja weszła w porozumienie z Towarzystwem Powierniczym Vennootschap Trustkantoor uoor Belegging en Administratie Gravenhage, które zobowiązało się pożyczkę obligacyjną w wysokości 1 200 tys. guld. hol. rozprzedać przez banki holenderskie wśród tamtejszych klientów. Towarzystwo to nie przyjęło zobowiązania na umieszczenie wszystkich obligacji w Holandii. Mimo to zdecydowano się na umieszczenie obligacji pożyczki w wyżej wymienionym Towarzystwie. Trustkantoor ze swej strony emitował pożyczkę przez Burges et Co's Bank Gravenhage³⁴⁴.

Między Burges et Co's Bank a Trustkantoozem podpisana została umo-

³⁴² S. Adamski do Zarządu Fundacji 6 III 1928 r. BK 8892.

³⁴³ Bank ten udzielał długoterminowych pożyczek inwestycyjnych, ale tylko przedsiębiorstwom przemysłowym. Zob. Bank Angielsko-Polski do Seweryna Samulskiego 22 VIII 1927 r. BK 8976. Seweryn Samulski był prezesem Rady Nadzorczej Zakładów Metalowych H. Cegielski w Poznaniu i za jego pośrednictwem próbowała FZK załatwić pożyczkę.

³⁴⁴ Zob. Akta dotyczące pożyczki holenderskiej. BK 9895.

wa (31 października 1927 roku), tzw. Trust-acte, która zawierała zasady odnośnie emitowania obligacji wydawanych przez instytucje rzymskokatolickie. Z treści Trust-acte najważniejszy jest, w interesującej nas sprawie, wstęp oraz art. 1 i 2. Interpretacja zawartych tam postanowień wskazuje na to, że: a) Trustkantoor został z góry przez posiadaczy obligacji nieodwołalnie upoważniony do zastępowania prawnego ich interesów w najszerszym tego słowa znaczeniu, b) przyjmowało się, że posiadacze obligacji znają postanowienia aktu powierniczego i nieodwołalnie im się poddają ³⁴⁵.

Wynika z tego, że treść aktu trustowego była miarodajna również dla posiadaczy obligacji. Postanowienia wyżej omawianego aktu w poważnym stopniu zaważyły na dalszym biegu pożyczki zaciągniętej przez FZK. Zanim jednak do tego doszło, Fundacja musiała spełnić szereg warunków wstępnych, aby pożyczkę w ogóle otrzymać.

Najistotniejszą sprawą było określenie celu pożyczki, jak również jej podziału i zabezpieczenia. Według oficjalnych dokumentów miała ona służyć na spłacenie zobowiązań, które określał art. 16 ustawy o Zakładach Kórnickich ³⁴⁶, a ponadto do rozbudowy Szkoły Domowej Pracy Kobiet.

Całą pożyczkę podzielono na 850 obligacji po 1000 guld. hol., 500 obligacji po 500 guld. i 1000 obligacji po 100 guld. Za wszystkie z tej pożyczki wynikające zobowiązania odpowiadała FZK całym swym majątkiem. Jako rzeczowe zabezpieczenie została ponadto dla posiadaczy obligacji zapisana pierwsza hipoteka na następujących „dobrach rycerskich”: Gądk, Jarosławiec, Runowo, Szczodrzykowo, Babin, Bieganowo, Biernatki, Prusinowo i Żrenica na ogólną wartość 15 841 276 zł (4435 tys. gul. hol.) ³⁴⁷. Ponadto zapisano jeszcze dalszą hipotekę kaucyjną w kwocie 1500 tys. guld., w akcie dłużnym postanowiono również, że FZK składa wierzycielowi jako kaucję sumę w wysokości 60 tys. guld. Pożyczka oprocentowana została na 8⁰/₁₀₀ rocznie. Odsetki w tej wysokości płatne były w okresach półrocznych. Pierwsza spłata nastąpić miała 1 października 1929 r., a cała pożyczka miała być zwrócona w przeciągu 25 lat. Corocznie, po raz pierwszy 1 kwietnia 1931 r., a w następnych latach w tym

³⁴⁵ Zob. sprawy pożyczki holenderskiej. BK 8788.

³⁴⁶ Art. 16 ustawy stwierdzał: „Zakłady Kórnickie będą wypełniały zobowiązania przejęte przez właścicieli przed zatwierdzeniem niniejszej ustawy”. Zob. *Ustawa z dnia 30 VII 1925 r. o Zakładach Kórnickich*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”. Z. 1: 1929 s. 112.

³⁴⁷ Zob. materiały do pożyczki holenderskiej. BK 8892. Wartość ziemi oszacowana została przez Stanisława Łabińskiego, zaprzysięgłego rzeczoznawcę Izby Rolniczej w Poznaniu. Oszacowanie to odbyło się według przepisów rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 15 III 1928 r. Budynki natomiast oszacowane zostały przez architekta H. Powidzkiego.

samym terminie obligacje tej pożyczki miały być wykupywane przez wylosowanie w wartości nominalnej, tak że całość pożyczki miała być w wyżej wymienionym terminie zwrócona³⁴⁸.

Umorzenie i oprocentowanie nastąpiło w ten sposób, że FZK wpłacała co pół roku rentę w wysokości 60 tys. guld. plus koszty administracyjne i ogłoszenia. Kurs emisyjny dla nabywców obligacji wynosił 98% od nominalu kursu wpłaty dla FZK, od obligacji subskrybowanych do 15 V 1929 r. — 92%, natomiast od obligacji zakupionych po tym terminie — 91%.

Ponieważ we wrześniu 1929 r. okazało się, że rozprzedanie wszystkich obligacji jest niemożliwe, co przypisywano między innymi obcej językowi holenderskiemu nazwie Fundacji, zawarto z Trustkantorem nową umowę, w myśl której Fundacja przejęła z dniem 1 października 1929 roku 600 tys. guld. swoich obligacji z zamiarem umieszczenia ich w Polsce. Otrzymano je z bonifikatą 65,8% od kursu emisyjnego. Według tej umowy miał Trustkantoor przejąć ewentualnie z dniem 31 grudnia 1929 r. nie rozprzedane do tego terminu obligacje w wysokości 300 tys. guld. Resztę za 300 tys. guld. postanowiono zniszczyć, a w ich miejsce wydać nowe w tej samej wysokości, jednakże pod firmą „Stowarzyszenia Matki Boskiej Dobrej Rady” w Kuźnicach i to po kursie emisyjnym 96%³⁴⁹. Nazwa Stowarzyszenia w tłumaczeniu na język holenderski jako bardziej dostępna dla Holendrów miała ułatwić umieszczenie pożyczki. Za obligacje wypuszczone pod tą firmą Fundacja przyjęła całkowitą gwarancję, tak że zasadnicze punkty pierwotnej umowy nie uległy większym zmianom. Wypracowano tylko zamiast jednego planu amortyzacyjnego na 1200 tys. guld. dwa na 900 tys. guld. i 300 tys. guld.³⁵⁰

Spróbujmy pokusić się o wstępną ocenę tej pożyczki pod kątem korzyści, jakie miała z niej Fundacja.

Każda pożyczka amortyzacyjna opiera się na czterech danych: dług, stopa procentowa, spłata roczna (okresowa) i liczba spłat (okresów)³⁵¹. Plan amortyzacyjny zamyka się wówczas prawidłowo, gdy te dane są matematycznie od siebie zależne³⁵², to znaczy wysokość każdej raty obliczana jest przy uwzględnieniu wzajemnych zależności wszystkich wyżej podanych czynników. Pożyczka holenderska, którą zaciągnęła FZK, opierała się na 50 równych ratach półrocznych. Obliczony matematycznie czynnik amortyzacyjny odpowiadający 4% stopie półrocznej i 50 okresom półrocznym wyniósł na jednostkę długu 0,046 550 20, zatem półroczna rata amortyzacyjna (spłata) wynosić powinna 55 860,24 guld. hol. i nie

³⁴⁸ Pożyczka holenderska, rachunki od 1 IV 1929 r. do 31 XII 1930 r. BK 8892.

³⁴⁹ Zob. Akta dotyczące pożyczki holenderskiej. BK 8894.

³⁵⁰ Ibidem.

³⁵¹ Z. Landau, J. Tomaszewski: *Druga Rzeczpospolita — społeczeństwo, gospodarka, miejsce w świecie*. Warszawa 1977 s. 351 - 361.

³⁵² Kazimierz Homan do A. Pacyńskiego 6 II 1932 r. BK 8894.

mogła się ani o 0,01 różnić od tej raty bez naruszenia prawidłowości umorzenia ³⁵³. Stąd wynika, że rata półroczna w wysokości 60 tys. guld. różniła się daleko od tej kwoty na niekorzyść dłużnika. W ten sposób korzystał wierzyciel (Trustkantoor), żądając 60 tys. guld. spłaty i wystawiając skomplikowany plan umorzenia ³⁵⁴, w którym przez pierwsze dwa lata nie byłoby go, a później wzrastało o kwoty niezgodne z czynnikiem amortyzacyjnym ³⁵⁵.

Rekapitułując należy stwierdzić, że warunki umowy były niekorzystne dla Fundacji. Dodatkową trudność w pomyślnym zrealizowaniu pożyczki stanowił fakt, że FZK przyjęła obligacje na sumę 600 tys. guld. z zamiarem rozprzedań ich w Polsce. Okazało się jednak, że na tę transakcję musiano uzyskać zgodę Ministerstwa Skarbu. Chodziło również o to, aby te obligacje umieścić w Pocztowej Kasie Oszczędności lub w Banku Gospodarstwa Krajowego jako formę spłaty długów Fundacji ³⁵⁶. Zarząd Fundacji złożył we wspomnianej sprawie w Ministerstwie Skarbu odpowiedni wniosek — jednak ustosunkowano się do niego negatywnie ³⁵⁷. Próbowano również obligacje, które były w posiadaniu Fundacji, umieścić w Stanach Zjednoczonych, jednak i ta transakcja nie doszła do skutku ³⁵⁸. Mimo że nie uzyskano zgody Ministerstwa, udało się sprzedać w kraju obligacje na sumę 37 tys. zł., jednak sprzeciw Ministerstwa uniemożliwił dalsze transakcje, gdyż zakwestionowano zdolność prawną FZK do obciążenia hipotecznego majątku. Do 1932 r. sprzedano obligacji na sumę 379 200 guld. co stanowiło 31,5% emisji. Po tym fakcie dyrektor Trustkantooru Isidoor Leenes łudził Fundację, że będzie mógł resztę obligacji uplasować w Holandii. Później twierdził, że zdoła umieścić tylko 600 tys. guld., a resztę, jak sygnalizowaliśmy, wzięła Fundacja. Następnie I. Leenes zaproponował, by Burgesbank zakupił obligacje nie rozprzedane, ale na tej zasadzie Fundacja nie otrzymałaby gotówki, tylko wliczono by należność za nie w raty płatne od kuponów. Na to rozwiązanie nie zgodzono się, gdyż podejrzewano Leenesa, że czyni to z chęci osobistego zysku ³⁵⁹.

Tymczasem wyszły na jaw również inne sprawy prowadzone przez Leenesa, które doprowadziły najpierw do upadku Trustkantooru, a następnie Burgesbanku. Z przeprowadzonych badań rachunkowych okazało

³⁵³ Ibidem.

³⁵⁴ A. Pacyński do L. Cichowicza 10 II 1932 r. BK 8894.

³⁵⁵ Ibidem.

³⁵⁶ Żeby transakcja mogła się odbyć, musiał Minister Skarbu uznać obligacje tej pożyczki za papier papilarnie pewny i zgodzić się na możliwość nabycia ich przez instytucje państwowe i prywatne, którym wolno było posiadać takie papiery. Zob. S. Adamski do A. Pacyńskiego 9 XI 1929 r. BK 8893.

³⁵⁷ Zob. A. Pacyński do Ministerstwa Skarbu 14 XI 1929 r. BK 8893. Zob. również Ministerstwo Skarbu do Zarządu Fundacji 6 VI 1931 r. BK 8707.

³⁵⁸ A. Pacyński do J. Zamoyskiego (b. d. r. 1930). BK 8824.

³⁵⁹ Zob. Akta dotyczące pożyczki holenderskiej. BK 8896.

się, że zaprzepaścił on około 70 tys. guld. a potem jeszcze 96 tys. guld. w obligacjach³⁶⁰. Ponieważ tego typu sprawy mieli również do niego inni pożyczkobiorcy, został on w Holandii areztowany — jednak nie rozwiązało to sprawy pożyczki dla Fundacji, a wręcz przeciwnie, poniosła ona dalsze straty.

Spróbujmy podsumować okres 1929 - 1932 i zastanowić się, jakie korzyści i straty poniosła Fundacja w tej transakcji.

Otóż z obligacji wystawionych na Fundację Zakłady Kórnickie (900 tys. guld. — zniszczono notarialnie 556 tys. guld.) do 8 września 1932 r.³⁶¹ rozprzedano 300 tys. guld., a w posiadaniu Fundacji było 40 tys. guld.³⁶² Wobec tego Burgesbank miał obligacji na sumę 40 tys. guld.³⁶³ Natomiast z wystawionych na Stowarzyszenie Matki Boskiej Dobrej Rady (300 tys. guld.) sprzedano na sumę 79 tys. guld. W tej sytuacji pozostało w Burgesbanku 220 800 guld. Łącznie więc w posiadaniu wspomnianego Banku i towarzystwa powierniczego znajdowało się obligacji na sumę 224 800 guld. W okresie tym zamortyzowało się z pożyczki wystawionej na Fundację 10 tys. guld., natomiast z pożyczki Stowarzyszenia 4 tys. guld. Niezależnie od tego Burgesbank posiadał 60 tys. guld. tytułem kaucji³⁶⁴.

We wrześniu i październiku 1932 r. delegat Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Zygmunt Skowroński — otrzymał wysoce niepokojące wiadomości o solidności Burgesbanku i Trustkantooru, które natychmiast przekazał naczelnikowi i Zarządowi FZK. W tej sytuacji na początku 1932 r. zasięgnięto opinii o umowie pożyczki u Kazimierza Homana, profesora Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu. Poproszono również o opinię o solidności instytucji holenderskich kilka niemieckich instytucji finansowych, wreszcie zwrócono się do pracowników holenderskich celem wyświeatlenia pewnych wątpliwości prawnych. Wszystkie te kroki były jednak podjęte za późno i nie dały praktycznie żadnych rezultatów. Na podstawie wyżej wymienionych faktów nasuwają się następujące wnioski: 1. Fundacja podpisała umowę o pożyczkę z instytucjami małymi bez zasięgnięcia opinii; 2. Udzielono tak niepewnym instytucjom hipoteki 1350 tys. guld., tj. 4 263 780 zł w postaci kilkunastu najlepszych folwarków, stwierdzając jednocześnie notarialnie otrzymanie całej sumy pożyczki, mimo że powiernik wyraźnie w umowie zastrzegł, że nie przyjmuje żadnego zobowiązania ani też odpowiedzialności za całkowite umieszczenie pożyczki. 3. Przyznano powiernikowi prawo natych-

³⁶⁰ Ibidem.

³⁶¹ Pogląd na stan pożyczki holenderskiej (1934 r.). BK 8898.

³⁶² Obligacje na tę sumę zostały złożone w Banku Związku Spółek Zarobkowych jako gwarancja udzielonego kredytu. Zob. sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Fundacji za okres 1 VII 1931 r. do 30 VI 1932 r. BK 8605.

³⁶³ Ibidem.

³⁶⁴ Zob. Akta dotyczące pożyczki holenderskiej. BK 8897.

miastowej wypłacalności całego kapitału, jak również prawo natychmiastowej egzekucji.

Niebezpieczeństwa płynące z przytoczonych powyżej faktów najlepiej ilustruje opinia radcy prawnego Fundacji Ludwika Cichowicza opracowana na potrzeby sądu, w której między innymi stwierdził, że FZK na żądanie Trustkantooru zapisała dla niego nie tylko hipoteki zabezpieczające obligacje, lecz także zwykłe hipoteki obiegowe na zabezpieczenie pożyczki w wysokości 1 200 tys. guld., które uznała Fundacja aktem notarialnym z dnia 22 marca 1929 r.³⁶⁵ Okazało się również, że wystąpiła sprzeczność między tekstem obligacji a tekstem umowy, gdyż na pierwszej stronie obligacji czytamy „Podpisana oświadcza, że na niżej podanych warunkach dłużna jest posiadaczowi tej obligacji sumę 1000 guld. z odsetkami 8% rocznie”³⁶⁶. Natomiast na stronie drugiej znajdowało się oświadczenie „za zabezpieczenie wszystkich z tej pożyczki wynikających zobowiązań odpowiada Fundacja «Zakłady Kórnickie» całym swym majątkiem osobiście”. Jako rzeczowe zabezpieczenie została ponadto dla posiadaczy obligacji podpisana pierwsza hipoteka na dobrach rycerskich Fundacji³⁶⁷, natomiast ustęp 7 oferty wiążącej z dnia 22 lutego 1929 r. stwierdzał, że zabezpieczenie pożyczki nastąpi przez ustanowienie hipoteki w pierwszym miejscu na rzecz wierzyciela. Na konsekwencje płynące z przytoczonych sprzecznych sformułowań zwrócił również uwagę Cichowicz, który przestrzegał przed kłopotami, jakie może mieć z tego tytułu FZK³⁶⁸.

Zarząd Fundacji zdając sobie sprawę, w jak niekorzystnej sytuacji znalazła się FZK, prowadził akcję pertraktacyjną z zarządcą masy konkursowej Burgesbanku i Trustkantooru, w wyniku czego nastąpiło ustalenie nowego planu amortyzacyjnego, który tylko w niektórych punktach uwzględnił jej postulaty idące w kierunku usunięcia lub też doprowadzenia do słusznych rozmiarów postanowień pierwotnej umowy z Trustkantoorem z lutego 1929 r. Osiągnięto między innymi obniżenie kosztów, ściśle określenie raty oraz zniesienie klauzuli przewidującej udział Trustkantooru w 50% zysku uzyskanego przy wykupie obligacji poniżej ceny nominalnej³⁶⁹.

W czasie pobytu przedstawicieli Fundacji w czerwcu 1934 r. w Holandii nastąpiło również szczegółowe porównanie wzajemnych rachunków bieżących i rozliczeń, wskutek czego okazało się konieczne przeprowadzenie zmian w rachunkach dotyczących tej pożyczki. W szczególności wzrósł rachunek kaucji o dalsze 15 tys. guld., która dotychczas nie była

³⁶⁵ Zob. sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Fundacji za okres od 1 VII 1931 do 30 VI 1932 r. s. 43. BK 8605.

³⁶⁶ Wzory obligacji BK 8905.

³⁶⁷ Ibidem.

³⁶⁸ Zob. L. Cichowicz do A. Pacyńskiego 4 IV 1932 r. BK 9895.

³⁶⁹ Zob. akta dotyczące pożyczki holenderskiej. BK 8990.

zaksięgowana i jako definitywnie przepadła przeszła na rachunek Burgesbanku ³⁷⁰.

Z początku 1934 r. założona została również księga obligacji obejmująca numery wszystkich dotychczas emitowanych z dokładnym wyszczególnieniem, czy dana obligacja została sprzedana, wylosowana, wykupiona czy też zniszczona. W ciągu 1933/34 roku FZK wykupiła obligacji na kwotę 11 100 guld., zaś do połowy października 1934 r. — 22 700 guld. po przeciętnym kursie 210/0 ³⁷¹. FZK wniosła także (15 listopada 1932 r.) do Sądu Okręgowego w Poznaniu wnioski o przemianowanie hipotek obiegowych na zabezpieczające obligacje na okaziciela wystawione na dwudziestopięcioletnią pierwszą hipotekę obligacyjną ³⁷².

Podjęto także starania o uzyskanie wyjaśnień prawnych, czy Fundacja z tytułu zabezpieczenia hipotecznego i zdefraudowanych przez powiernika kwot obligacionariuszy ponosi odpowiedzialność. Uzyskane opinie prawne wykazywały, że FZK z tego tytułu nie ponosi odpowiedzialności i żadnych strat ³⁷³. Ponadto postanowiono, opierając się na opinii adwokata J. Sławskiego, zapłacić trzy zaległe raty pożyczki, dwie z nich po 40/0, a jedną po 50/0 na ogólną sumę 37 155,40 guld. w zamian za niezwłoczne wydanie 110 500 guld. i wymazanie hipoteki w wysokości 600/0 od całej sumy pożyczki ³⁷⁴. 15 lipca 1934 r. zapłacono dalszą sumę — 36 385,30 guld. ³⁷⁵ Do dalszych istotnych problemów tej pożyczki należało również a) ustalenie ilości papierów zdefraudowanych przez zbankrutowanego powiernika i Burgesbank, b) kwestii odpowiedzialności FZK za obligacje nieprawnie pущczone w obieg, c) uzyskanie dalszych opinii prawnych co do możliwości uratowania kaucji otrzymanej przez Burgesbank.

Po kilku miesiącach starań udało się ustalić, że Towarzystwo Powiernicze i Bank sprzeniewierzyły obligacje na kwotę 94 600 guld. (340 tys. zł). W sprawie możliwości potrącenia zdefraudowanej przez powiernika sumy z ostatniej raty pożyczki zasięgnięto opinii prawnej u wspomnianego J. Sławskiego. Według jego opinii kaucję można było uratować dla Fundacji ³⁷⁶.

Po tym zabiegach stan pożyczki w 1934 r. przedstawiał się następująco. Sprzedano obligacje na sumę 383 200 guld., natomiast w posiadaniu FZK znajdowało się 40 tys. guld., w Trustkantoorze — 110 tys. guld., zamortyzowano — 23 tys. guld., zdefraudowano — 87 300 guld. W roku tym zmieniono także warunki spłat ratalnych ³⁷⁷.

³⁷⁰ Ibidem.

³⁷¹ Ibidem.

³⁷² Zob. Akta dotyczące pożyczki holenderskiej. BK 8896.

³⁷³ J. Sławski do Zarządu Fundacji z dnia 11 II 1934 r. BK 8898.

³⁷⁴ Zob. protokół z posiedzenia Zarządu Fundacji z dnia 11 II 1934 r. BK 8758.

³⁷⁵ Akta dotyczące pożyczki holenderskiej. BK 8898.

³⁷⁶ Zob. J. Sławski do Zarządu Fundacji 6 i 15 XI 1932 r. BK 8788.

³⁷⁷ Pogląd na stan pożyczki holenderskiej (1934 r.). BK 8898.

Na posiedzeniu Zarządu Fundacji w dniu 30 kwietnia 1935 r. ustalono, że po przeprowadzonych w Holandii rozmowach należy wysunąć pod adresem Trustkantooru następujące warunki dotyczące dalszej spłaty pożyczki:

1. Nominalną wartość znajdujących się w 1935 r. obligacji obniżyć o 20% do sumy nominalnej — 339 840 guld.; 2. Opłatę procentową w wysokości 5% w stosunku rocznym obliczyć od pierwotnej wartości obligacji, jednak zastrzeżono, że za rok FZK wystąpi o obniżkę procentu; 3. Właściciele obligacji mieliby zrezygnować z uprawnień wynikających z pierwotnej umowy, na mocy której przedterminowy wykup obligacji mógłby mieć miejsce wyłącznie za pośrednictwem powiernika, który z osiągniętego na różnicy wykupu zysku miał 5%; 4. Koszty administracyjne pożyczki miały być obniżone z 2 207,98 guld. do 600 guld. rocznie ³⁷⁸.

Trustkantoor przyjął te warunki i Fundacja zgodnie z wcześniej wysuwany wniosek wystąpiła latem 1937 r. o dalsze obniżenie odsetek o 3%. Wniosek został umotywowany niską stopą procentową w Polsce, jak też ogólnym położeniem gospodarczym Fundacji. Po pertraktacjach uzgodniono, że oprocentowanie to w pierwszych trzech latach wynosić będzie 3,5% a w latach następnych po 4% ³⁷⁹.

Fundacja rozpoczęła również akcję wykupu własnych obligacji w Holandii za pośrednictwem tamtejszych banków. Były jednak trudności z uzyskaniem zezwolenia na te transakcje z Komisji Dewizowej ³⁸⁰. Zezwolenie takie otrzymano dopiero w marcu 1937 r. ³⁸¹ W 1937 r. stan pożyczki holenderskiej wynosił: w obiegu było 337 200 guld., w posiadaniu FZK bądź też Banku Związku Spółek Zarobkowych — 25 360 guld. — tak więc zadłużenie stanowiło sumę 311 840 guld. ³⁸², natomiast w roku 1938 wyniosło ono 173 576,97 guld., nie zdołano więc jej spłacić przed wybuchem II wojny światowej. W podsumowaniu postaramy się wykazać, jakie straty i korzyści poniosła Fundacja na tej pożyczce. Zaczniemy od kaucji. Ustalono ją na 73 tys. guld. i w tym wypadku stratę poniosła FZK. Stemple 15 tys. guld. — pozycja ta raczej była konieczna i miałyby miejsce w każdej tego typu pożyczce amortyzacyjnej hipotecznie zabezpieczonej. Stratę poniosła FZK o tyle, że stemple obliczono na sumę 1 200 tys. guld., podczas gdy obligacji sprzedano na sumę 487 500 guld. i w tym wypadku stracono 9 tys. guld. Koszty emisji obligacji wyniosły 23 561,78 guld.; tak więc zaistniała ta sama sytuacja co w wyżej podanym

³⁷⁸ Protokół z posiedzenia Zarządu z dnia 30 IV 1935 r. 8758.

³⁷⁹ A. Pacyński do Banku Polskiego w Warszawie (Komisja Budżetowa) 26 VIII 1936 r. BK 8901.

³⁸⁰ A. Pacyński do Kurii Arcybiskupiej w Krakowie 9 II 1938 r. BK 8903.

³⁸¹ A. Pacyński do Poselstwa Holenderskiego w Warszawie 10 III 1937 r. BK 8901.

³⁸² Zob. Akta dotyczące pożyczki holenderskiej. BK 8902.

wypadku, a strata z tego tytułu wyniosła 14 006,78 guld. Na różnicy kursu (33 520 guld.) nie poniesiono strat, gdyż obliczony był na około 90% i zaliczono go w wartość sprzedanych obligacji. Różne drobne wydatki wyniosły 2 304,74 guld. Gotówką wypłacono Fundacji 233 305,50 guld. Tak więc FZK poniosła praktycznie straty na sumę 149 394,50 guld. — przy czym pożyczka została zrealizowana w 400%.

Możemy więc przyjąć, że w trakcie przygotowania umowy i później popełniono szereg błędów, które trudno było naprawić w następnych latach trwania pożyczki. Do najważniejszych zaliczyć należy niezasięgnięcie dokładnych informacji o pożyczkodawcach. Oparto się tylko na fakcie, że przez Trustkantoor zaciągnęła pożyczkę Kuria Arcybiskupia w Krakowie na sumę 500 tys. guld. Innych natomiast referencji nie starano się uzyskać³⁸³.

Na rok przed jej zaciągnięciem długi i zobowiązania FZK przedstawiały się następująco:

1. Długi hipoteczne	— 329 121 zł
2. Banki	— 818 685 zł
3. Prywatni wierzyciele	— 834 567 zł
4. Podatek majątkowy i danina lasowa	— 283 406 zł
5. Procenty, podatki itp., płatne do 1 V 1928 r.	— 66 830 zł
6. Nie zapłacone % od hipotek (w przybliżeniu)	— 100 000 zł
Razem	2 432 619 zł

Pocztowa Kasa Oszczędności, w której Fundacja miała kredyt w wysokości 360 tys. zł, zlikwidowała swoje interesy kredytowe i żądała całej sumy. Wszystkie inne kredyty bankowe były krótkoterminowe i wysoko oprocentowane. Odsetki roczne od tych sum, licząc średnie ich oprocentowanie na 12%, wyniosły około 300 tys. zł. Ogólna suma długów płatnych do roku 1929 stanowiła więc 2 432 619 zł. Na ich spłacenie w określonych terminach nie posiadano środków, ponieważ nie można było tego dokonać ani w drodze zaciągnięcia pożyczek, ani z kredytów bieżących. W tej sytuacji Zarząd FZK zaproponował wycięcie tyłu hektarów drzewostanów z lasów Fundacji, aby faktycznie uzyskana suma ze sprzedaży drewna, w roku 1928, wyniosła 2,5 mln. zł³⁸⁴. Na uzyskanie tej kwoty

³⁸³ Kuria Arcybiskupia w Krakowie zaciągnęła pożyczkę na sumę 500 tys. guld. holend., z czego zdołano sprzedać obligacje na sumę 115 tys. guld. Kaucję zatrzymano na sumę 25 tys. guld., a około 27 tys. guld. policzyli sobie powiernicy jako koszty. Wobec nierozprzedania wszystkich obligacji i wobec tego, że policzono sobie różnicę kursu od całej sumy, Kuria wstrzymała wypłatę procentów. Wobec tego Trustkantoor wniósł przeciwko Kurii skargę, którą wygrał. Zob. BK 8995.

³⁸⁴ Pogląd na stan finansowy i wnioski Zarządu oraz naczelnika przedłożone Kuratorium Fundacji na sesji w dniu 15 III 1928 r. BK 8830.

potrzeba było przeprowadzić wyręby na powierzchni 125 ha drzewostanów sosnowych i 71 ha świerkowych. Ponieważ decyzje te uszczuplały podstawy dochodowe w następnych latach, powzięto decyzję, że aż do chwili osiągnięcia, po spłacie długów, dostatecznego kapitału obrotowego, powinny obowiązywać w polityce finansowej następujące zasady: a) nieprzyjmowanie żadnych nowych zobowiązań pieniężnych z tytułu nowych przedsiębiorstw lub nowych inwestycji z wyjątkiem takich, na które uzyskałoby się kredyt długoterminowy, b) nieprzyjmowanie na własny rachunek i administrację folwarków lub innych przedsiębiorstw wydzierżawionych należących do FZK, c) zastosowanie w preliminarzach i bilansach najdalej posuniętej oszczędności we wszystkich wydatkach, które nie przyczyniały się do zwiększania produktywności i rentowności majątku.

Natomiast w dziedzinie bilansowej uchwalono: a) utworzenie funduszu amortyzacyjnego na remonty budynków przez coroczne przekazywanie odpisu w wysokości 2% przypuszczalnej ceny remontu budynku, b) przekazywanie rocznie na kapitał obrotowy co najmniej 300 tys. zł z czystego zysku, aż do osiągnięcia kwoty 1,5 mln zł³⁸⁵.

Cały ten precyzyjnie opracowany plan uzdrowienia finansów załamał się już w połowie 1928 r., kiedy nie uzyskano zgody na tak duże wyręby lasów, a ponadto rok ten zapoczątkował raptowny spadek cen na drewno, co oczywiście uniemożliwiło jego realizację. Po zaciągnięciu omawianej powyżej pożyczki holenderskiej położenie finansowe FZK nie uległo zmianie. Administracja nadal borykała się z trudnościami polegającymi na zdobywaniu gotówki na uregulowanie najpilniejszych płatności. Ogólne zadłużenie wyniosło w roku 1929 — 3 493 tys. zł³⁸⁶. W roku następnym osiągnęło sumę 4 864 197 zł, a po odliczeniu wierzytelności saldo wyniosło — 3 768 261 zł³⁸⁷. Na taką sytuację finansową z całą pewnością miała wpływ pogarszająca się sytuacja ówczesnej gospodarki polskiej, a zwłaszcza rolnictwa. W gospodarce Fundacji sprawa ta cyfrowo przedstawiała się w ten sposób, że podczas gdy w roku gospodarczym 1928/29 osiągnięto dochód brutto w wysokości 4 417 742 zł, to w roku następnym wyniósł on już tylko 2 100 tys. zł. Dochody spadły zatem o 60%. Sytuację jeszcze bardziej pogarszał fakt, że rozchodów w tym samym stosunku nie udało się zmniejszyć, gdyż wyniosły one w roku 1928/29 — 3 150 208 zł, a w roku następnym — 2 146 767 zł, a więc zmniejszyły się tylko o około 33% i to jedynie w wydatkach gospodarczych, nie uwzględniono bowiem celów Fundacji³⁸⁸. W tej sytuacji zadłużenie FZK wzro-

³⁸⁵ Ibidem.

³⁸⁶ Zob. pogląd na stan finansowy Fundacji (1928 r.). BK 8882.

³⁸⁷ Sprawozdanie naczelnika zarządzającego majątkiem Fundacji na posiedzeniu Kuratorium w dniu 17 XII 1931 r. z czynności administracyjnych za czas od 1 sierpnia do 15 grudnia 1929 r. BK 8830.

³⁸⁸ Sprawozdanie naczelnika zarządzającego majątkiem Fundacji na posiedze-

sło pod koniec 1931 r. do sumy 5 700 000 zł³⁸⁹, gdy tymczasem jej dochodowość po spłaceniu wszystkich wydatków gospodarczych i sfinansowaniu celów zezwalała na oprocentowanie długów najwyżej do wysokości 150 - 200 tys. zł. Tak więc w ciągu 6 lat istnienia Fundacji nastąpił wzrost zadłużenia o 4 615 174 zł³⁹⁰. W marcu 1933 r. osiągnęło ono sumę 6 681 255 zł³⁹¹, a pod koniec tego roku — 7 408 006 zł.

Przeanalizujmy stan finansowy FZK w tym roku, aby uzyskać jej obraz po 8 latach istnienia. Dłużnicy FZK na dzień 30 VI 1932 r. winni byli — 1 120 433 zł, tak więc faktyczny dług wynosił — 5 881 255 zł³⁹². Obsługa powyższych zobowiązań wymagała w roku gospodarczym 1931/32 sumy 507 421 zł, gdy tymczasem nadwyżka finansowa w latach 1930 - - 1935 wahała się w granicach 26 - 50 tys. zł i miała wystarczyć na obsługę zobowiązań i wydatków statutowych.

Z powyższych cyfr wynika: 1. Dochody Fundacji od roku 1932 nie wystarczały na obsługę zobowiązań oraz pokrycie wydatków statutowych; 2. FZK nie mogła również zaciągnąć żadnej pożyczki na spłatę istniejących zobowiązań, ponieważ dochody nie wystarczyłyby na jej obsługę; 3. Jedynym wyjściem było pozbywanie się obiektów majątkowych, nie związanych ściśle z działalnością gospodarczą Fundacji, jak również gruntowna jej reorganizacja w kierunku największej sprawności administracji, najdalej posuniętej oszczędności i właściwego wyzyskania wszelkich możliwych dochodów.

Koszty utrzymania aparatu administracyjnego rzeczywiście należały do wysokich, jak to ilustruje tabela 16.

Z powyższego zestawienia wynika, że koszty administracyjne były niewspółmiernie wysokie, wszelkie jednak próby ich zmniejszenia nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Wprawdzie rok 1934 przyniósł zmniejszenie zadłużenia z 7 408 008 zł na 5 330 552 zł, to jednak nastąpiło ono dzięki sprzedaży lasów tatrzańskich, za które uzyskano 3 685 tys. zł³⁹³. Chociaż teoretycznie ogólne zadłużenie FZK zmniejszyło się, to faktycznie wzrosło o sumę 319 544 zł. Na pozycję tę złożyło się przede wszystkim przyjęcie wobec Banku Związku Spółek Zarobkowych zadłużenia kamieniolomów na sumę 93 tys. zł i sumy procentów — 125 tys. zł³⁹⁴.

niu Kuratorium w dniach 13 i 14 VI 1930 r. z czynności administracyjnych za czas od 1 stycznia do 31 maja 1930 r. BK 8830.

³⁸⁹ Sprawozdanie naczelnika zarządzającego ... z czynności administracyjnych za czas od 1 sierpnia 1930 r. do 31 grudnia 1930 r. BK 8830.

³⁹⁰ Sprawozdanie naczelnika zarządzającego ... z czynności administracyjnych za czas od 1 stycznia do 15 grudnia 1931 r. BK 8830.

³⁹¹ Zob. Stan finansowy i gospodarczy Fundacji na dzień 30 III 1933 r. s. 139. BK 8605.

³⁹² Ibidem s. 131.

³⁹³ Ibidem s. 132.

³⁹⁴ Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Fundacji za czas od 1 lipca 1930 do 30 czerwca 1931 r. s. 23. BK 8607.

Tabela 16

Porównawcze koszty administracyjne FZK (wg Jana Gwiazdomorskiego)

	1933/34	1935/36	1936/37	1937/38
Płace w gotówce w zł				
Lasy	24 629,60	23 269,32	23 585,60	23 859,00
Tartak	10 626,43	8 243,58	9 399,85	11 666,42
Adm. Centr.	48 658,81	38 575,00	37 600,00	37 150,00
Ogrody	11 725,00	13 200,00	14 220,00	14 220,00
Razem	95 639,84	83 287,90	84 805,45	86 893,42
Naturalia i ubezpieczenia społeczne				
Lasy	14 619,97	10 727,17	12 566,07	13 045,53
Tartak	1 308,22	584,80	592,46	798,49
Adm. Centr.	18 225,03	6 476,63	7 352,48	6 193,29
Ogrody	2 218,90	2 310,10	2 130,26	2 116,95
Razem	36 370,12	20 098,71	22 641,27	22 154,24
Płace łącznie				
Gotówką	95 639,84	83 287,90	84 805,45	86 893,42
Naturalia	36 370,12	20 098,71	22 641,27	22 154,24
Biblioteka	17 532,81	18 004,65	19 567,23	22 154,24
Razem	149 542,77	121 391,26	127 013,95	129 127,75
Administracja łącznie				
Lasy	55 009,62	41 901,83	42 749,46	45 591,12
Tartak	14 642,00	10 180,62	11 396,52	14 950,30
Adm. Centr.	100 222,43	75 201,78	73 305,96	71 329,00
Ogrody	16 109,39	20 773,52	22 280,69	22 439,40
Kuratorium i Zarząd	16 208,42	12 686,89	10 451,58	13 760,60
Biblioteka	19 259,81	19 204,65	22 808,10	22 572,83
Razem	221 361,67	179 949,29	182 992,31	190 643,41

Uwaga: Przez administrację centralną należy rozumieć pracowników Głównego Zarządu majątków w Kórniku i Zakopanem, natomiast płace innych pracowników wyszczególnione zostały w podanych działach gospodarczych.

Ponadto sumę tę obciążyły następujące pozycje: a) kupno samochodu — 14 tys. zł; b) kupno parceli — 74 tys. zł; c) opłacenia kuponów pożyczki holenderskiej — 50 tys. zł.

Rok 1935 nie przyniósł zasadniczej poprawy sytuacji finansowej, była ona nadal bardzo trudna. Wszystkie wydatki musiały być zrealizowane w regularnych terminach, natomiast dochody wpływały nieregularnie, a czasem były zupełnie wstrzymywane, jak np. czynsze z dzierżaw wskutek zajęć egzekucyjnych. W tej sytuacji prowadzenie racjonalnej gospodarki było utrudnione, zadłużenie zmniejszało się bardzo powoli, gdyż na dzień 30 czerwca 1936 r. wynosiło ono: 2 840 690 zł, natomiast w tym

samym terminie następnego roku — 2 734 482 zł, zmniejszyło się więc tylko o 106 207 zł³⁹⁵.

W roku 1938 łączne obciążenie FZK wynosiło 1 397 483 zł, ale na wiosnę roku następnego wzrosło do sumy 1 418 369 zł³⁹⁶.

Od roku 1930 FZK nie była w stanie zbilansować dochodów z rozchodami. Wiele pozycji budżetowych budzi poważne zastrzeżenia, np. pozycja: „Dywidenda z udziału FZK w przedsiębiorstwach” wykazująca za rok 1929/30 sumę 301 310 zł. Natomiast według bilansów kamieniołomów na dzień 31 grudnia 1930 r. zysk za cały rok gospodarczy wyniósł 15 638 zł, a za rok 1929 — 75 tys. zł — czyli razem 90 638 zł — sprawozdania nie wyjaśniają tej sprawy. W bardzo szybkim tempie, jak wspominaliśmy, rosły koszty administracyjne, gdyż w pierwszych pięciu latach istnienia FZK wzrosły one o 240%. W latach następnych nastąpiła redukcja tych kosztów, aczkolwiek proces ten był bardzo powolny. Poważną pozycję stanowiły również procenty od długów, które systematycznie wzrastały i osiągnęły wzrost w roku 1930 w stosunku do 1925 o 870%.

Następną większą pozycją w rozchodach była amortyzacja środków trwałych, która także wykazywała stale rosnącą tendencję. Zjawisko to powstało stąd, że przeznaczano coraz mniejsze sumy na remonty bieżące i inwestycje.

Zysk gospodarczy FZK miał z roku na rok tendencję spadkową, co w konsekwencji musiało doprowadzić do niedoborów finansowych³⁹⁷.

Wiele nieporozumień wywołał także problem, co należy rozumieć przez czysty zysk Fundacji w związku z ustawowym obowiązkiem przekazywania 8% dochodów Związkowi Zamoyskich³⁹⁸. Jak wynikało z wyjaśnień Kuratorium i Zarządu, chodziło o to, czy miano tę sumę obliczyć przed pokryciem celów, czy po ich sfinansowaniu. Komisja Rewizyjna stanęła na stanowisku, że 8% należy obliczać nie uwzględniając celów, gdyż wyszła z założenia, że w normalnych warunkach po pokryciu celów nie powinien pozostać żaden zysk³⁹⁹. Sprawa była następnie przedmiotem pertraktacji FZK ze Związkiem Zamoyskich⁴⁰⁰ i omawiano ją

³⁹⁵ Ibidem s. 23.

³⁹⁶ Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Fundacji za czas od 1 lipca 1936 r. do 30 czerwca 1937 r. s. 10. BK 8610. Zob. również Aneks: 3.

³⁹⁷ Zob. Akta dotyczące ogólnych spraw finansowych Fundacji. BK 8882.

³⁹⁸ Ustawa z dnia 30 VII 1925 r. o Zakładach Kórnickich. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”. Z. 1: 1929 s. 111.

³⁹⁹ Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Fundacji z działalności od 4 października do 31 grudnia 1927 r. BK 8604.

⁴⁰⁰ Związek Zamoyskich uchwalił w tej sprawie na ogólnym zebraniu (16 VI 1930 r.) wyłonienie ze swego grona komisji, która prowadziłaby rozmowy z Zarządem FZK dotyczące realizacji przez nią art. 9 Ustawy o Zakładach Kórnickich. Do komisji wybrano Zdzisława Grochońskiego, Władysława Zdzisława Zamoyskiego, Stefana Zamoyskiego. Komisja ta nie przyjęła przedstawionego przez Zarząd sposobu zbilansowania nadwyżki mającej stanowić podstawę oblicze-

również na posiedzeniach Kuratorium we wrześniu 1928 r. i w czerwcu 1930 r., a definitywnie została załatwiona na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 1931 r. następującą uchwałą: „co do wypłaty Związkowi Zamoyskich należnych 8⁰/o upoważnia się Zarząd do wypłacenia tych procentów na podstawie obliczeń czystego dochodu odpowiadającego zasadom obowiązującym przy zeznaniach do podatku osobisto-dochodowego”⁴⁰¹.

Wydatki na zakłady były niewystarczające i głównie dlatego nie mogły one w pełni realizować swych zadań. Tym bardziej razi uchwała Kuratorium z czerwca 1930 r. przyznająca członkom Zarządu stałe wynagrodzenie miesięczne w wysokości 6 tys. zł, oraz diety po 100 zł dziennie i zwrot kosztów podróży⁴⁰².

W celu lepszego zobrazowania sytuacji finansowej posłużymy się cyframi. Ogólna suma wydatków na cele w latach 1925 - 1930 wyniosła 1 511 765 zł, natomiast zysk gospodarczy w tych latach osiągnął sumę 3 122 609 zł, tak więc na cele wydano 46⁰/o tej sumy. W stosunku natomiast do dochodów dotacja brutto na cele nie przekraczała 22⁰/o.

Kolejną — również bardzo drażliwą sprawą finansową — były wierzytelności FZK. W okresie do ukonstytuowania się pierwszego Kuratorium (15 XII 1925 r.) wykonawcy testamentu — Jan Zamoyski i Witold Czartoryski — powzięli szereg decyzji dotyczących spraw, które bardzo poważnie zaciążyły na dalszych losach FZK, a chodzi mianowicie o: a) wierzytelności Cecylii Ceglińskiej, b) dług Remigiusza Grocholskiego i Andrzeja Lubomirskiego, c) papiery wartościowe, głównie kolei Zakopane-Chabówka.

Ceglińska, która była siostrzenicą Władysława Zamoyskiego, powierzyła mu w roku 1896 i 1897 pieniądze w wysokości 196 593 koron 64 halerzy⁴⁰³. Z pieniędzy tych miał Zamoyski kupić majątek (Mihowy na Bukowinie) i kierować jego zarządzaniem i administracją. Dobra te Za-

nia 8⁰/o. Natomiast przedstawiła na posiedzeniu Związku Zamoyskich własne wnioski co do ostatecznego załatwienia sprawy. Na tym posiedzeniu wybrano nową komisję w osobach Władysława Zdzisława Zamoyskiego, Zdzisława Grocholskiego i Kazimierza Czartoryskiego, w tym składzie doszło do porozumienia z Zarządem FZK. Zob. BK 8561.

⁴⁰¹ Zob. protokół z posiedzenia Kuratorium Fundacji z dnia 26 I 1931 r. BK 8814. Mimo tej uchwały pertraktacje ze Związkiem Zamoyskich trwały nadal i ostatecznie skończyły się 15 VI 1934 r., kiedy to sporządzono protokół, w myśl którego ustalono pretensje Związku wraz z procentami na dzień 30 VI 1934 r. na sumę 372 167 zł. Na pokrycie tej sumy Fundacja zobowiązała się przepisać na rzecz Związku Zamoyskich dwie parcele w Zakopanem o pow. 33 029 m² i 18 607 m². Zob. sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za czas od 1 lipca 1933 r. do 30 czerwca 1934 r. BK 8607.

⁴⁰² Zob. protokół z posiedzenia Kuratorium Fundacji z dnia 13 VI 1930 r. BK 8814. Brak jest jednak dokumentów, czy ta uchwała była realizowana w praktyce.

⁴⁰³ Suma ta została podana przez C. Ceglińską i jej wysokość była kwestionowana przez Komisję Rewizyjną jako nie mająca pokrycia dowodowego.

moyski kupił, a następnie sprzedał zatrzymując uzyskane pieniądze, przy czym zobowiązał się saldować rachunki z tego kapitału co pół roku i płać odsetki w wysokości 4⁰/₀. Do ostatecznego jednak rozrachunku nie doszło, co najprawdopodobniej uniemożliwiło Ceglińskiej zakup majątku ziemskiego w latach 1907 - 1912. Pretensje swoje z tego tytułu określiła na sumę 647 183 zł, żądając jednocześnie przerachowania tej kwoty według parytetu złota ⁴⁰⁴. Czartoryski i Zamoyski zgodzili się na tę sumę, chodziło tylko o sposób przewalutowania i rozłożenia spłat na raty. W grudniu 1925 r. przekazano sprawę sądowi polubownemu, a w tym samym miesiącu Czartoryski i Zamoyski oświadczyli u notariusza w Warszawie, że akceptują zapis z 3 grudnia i poddają Zakłady Kórnickie wszelkim skutkom sądu polubownego. Na posiedzeniu Kuratorium, które odbyło się tego samego dnia, oświadczyli, że mimo posiadanych przez nich uprawnień do załatwienia sporu z Ceglińską postanowili sprawę oddać do rozstrzygnięcia sądowi polubownemu, złożonemu z posła Jerzego Michałskiego, adwokata Dominika Paszkowskiego, jako przedstawiciela Ceglińskiej, i superarbitra Włodzimierza Wyganowskiego, byłego ministra sprawiedliwości ⁴⁰⁵. Kuratorium przyjęło do wiadomości tego typu załatwienie sprawy, a sąd polubowny w 1926 r. wydał wyrok ustalający należność Ceglińskiej na 207 690 zł ⁴⁰⁶.

W tym czasie ukazała się broszura Henryka Wilczyńskiego — byłego administratora dóbr fundatora — *W obronie Zakładów Kórnickich*, w której zakwestionował postępowanie Zamoyskiego i Czartoryskiego w tej sprawie. Problemowi temu poświęcone było również posiedzenie Kuratorium w sierpniu 1926 r. Wówczas to kilku członków Kuratorium, a w szczególności K. Lutostański, poddało krytyce postępowanie Czartoryskiego i Zamoyskiego w tym przedmiocie sprawy ⁴⁰⁷. W tej sytuacji postanowiono zasięgnąć opinii Prokuratury Generalnej. Również Komisja Rewizyjna Fundacji w swym sprawozdaniu postanowiła nie udzielić absolutorium Zarządowi urzędującemu od sierpnia 1925 r. do maja 1927 r. z jego czynności w sprawie Ceglińskiej ⁴⁰⁸. To sprawozdanie Komisji Rewizyjnej było powodem nieogłoszenia sprawozdania z działalności FZK za lata gospodarcze 1925/26 i 1926/27, a sprawa ta znalazła swój finał po pięciu latach na posiedzeniu Kuratorium w styczniu 1931 r., gdzie

⁴⁰⁴ Protokół Komisji Rewizyjnej Fundacji z działalności od 4 IX do 31 XII 1927 r. s. 34. BK 8604.

⁴⁰⁵ Zob. protokół z posiedzenia Kuratorium Fundacji z dnia 15 XII 1925 r. BK 8814.

⁴⁰⁶ Zob. wyrok sądu polubownego. BK 8604.

⁴⁰⁷ Zob. protokół z posiedzenia Kuratorium Fundacji z dnia 12 VIII 1926 r. BK 8841.

⁴⁰⁸ Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Fundacji z działalności od 4 IX do 31 XII 1927 r. s. 64. BK 8604.

na wniosek specjalnej komisji udzielono Czartoryskiemu i Zamoyskiemu absoltorium za dokonane czynności w sprawie Ceglińskiej⁴⁰⁹.

Ostatecznie Fundacja zapłaciła Ceglińskiej 215 tys. zł, chociaż jak twierdził Zygmunt Skowroński: „zarówno nie znaleziono później zapiszków Zamoyskiego, jak i na podstawie całego szeregu poszlak wszyscy są jak najgłębiej przekonani, że Ceglińskiej ani grosz się nie należy”⁴¹⁰.

Drugim pociągnięciem Zamoyskiego i Czartoryskiego, które wywołało dużo kontrowersji, było odpisanie długu R. Grocholskiego z Rogowa w kwocie 120 tys. zł, z tym uzasadnieniem, że fundator uważał tę pożyczkę za darowiznę. Sprawa ta również została omówiona w broszurze Wilczyńskiego, a także była na porządku obrad niemal każdego posiedzenia Kuratorium i ostatecznie postanowiono wystąpić ze skargą do Sądu Okręgowego w Poznaniu⁴¹¹.

Pretensję, którą uznano za należącą do Fundacji, był dług A. Lubomirskiego, po różnych redukcjach wynoszący 12 tys. dolarów. Lubomirski pisemnie uznał powyższy dług, ale po zapłaceniu kilkuset dolarów przestał płacić⁴¹².

Ostatnią z decyzji finansowych, która także budziła wątpliwości co do jej słuszności, była sprawa papierów wartościowych. Chodziło o to, że wykonawcy testamentu wydali Związkowi Zamoyskich te papiery jako nie należące do FZK. Innego natomiast zdania było Kuratorium, które stanęło na stanowisku, że Związkowi przekazał testator tylko papiery i pamiątki rodzinne. Fundacja wytoczyła proces sądowy Związkowi o zwrot tych papierów, jednak we wszystkich instancjach przegrała⁴¹³.

Reasumując zagadnienia polityki finansowej FZK w tych latach należy stwierdzić, że zarówno Kuratorium, jak i Zarząd nie potrafiły wypracować zasad właściwej, do jej potrzeb, polityki finansowo-gospodarczej. Grupa Zamoyskich wchodząca w skład Kuratorium interesowała się z re-

⁴⁰⁹ Zob. protokół z posiedzenia Kuratorium Fundacji z dnia 26 I 1931 r. BK 8814.

⁴¹⁰ Sprawozdanie Z. Skowrońskiego z podróży do majątków kórnickich w dniach 4-8 maja 1931 r. BK 8561.

⁴¹¹ W sprawie tej zapadł wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu, jak również Sądu Apelacyjnego. Oba wyroki oddalały Fundację z żądaniem skargi. Doradcy prawni Fundacji odradzali dalszego prowadzenia procesu i wnoszenia rewizji. Mimo to wniesiono rewizję do Sądu Apelacyjnego opierając się na uchwale Kuratorium z dnia 13 VI 1929 r., które uchwaliło sprawę R. Grocholskiego wyjaśnić na drodze sądowej. Zob. BK 8562.

⁴¹² W wyniku takiego stanowiska Lubomirskiego Fundacja wytoczyła mu proces, który przegrała w dwóch instancjach. Dopiero odwołanie złożone w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie przyniosło skutek i w związku z tym sprawę oddano do ponownego rozpatrzenia do Sądu Okręgowego w Rzeszowie. Zob. BK 8830.

⁴¹³ Wyjaśnienia udzielone przez Komisję Rewizyjną FZK w sprawozdaniu za rok gospodarczy 1930/31 s. 24. BK 8562.

guły tymi sprawami, które dotyczyły Związku lub rodziny. W innych sprawach nie przejawiała większej aktywności. Pozostałymi członkami byli uczeni, którzy nie posiadali praktycznej znajomości spraw finansowo-gospodarczych.

Sprawy finansowe spodziewano się rozwiązać przez uzyskanie zezwolenia na obciążenie hipoteczne majątków fundacyjnych. Po wieloletnich staraniach uzyskano na drodze ustawodawczej zezwolenie na obciążenie dóbr Fundacji. Art. I tej ustawy stwierdzał, że można było obciążyć nieruchomości ziemskie na łączną kwotę 7 mln zł. Zezwolenie to było okresowe i ważność jego wygasała po amortyzacji pożyczek⁴¹⁴. Jednak niewiele to dało, gdyż pożyczki długoterminowej nie chciano udzielić, a kredytów krótkoterminowych nie można było uzyskać, gdyż obsługa dotychczas zaciągniętych przekraczała możliwości FZK. Podjęto również od roku 1926 starania o zwolnienie z zapłaty podatku majątkowego i daniny lasowej przyjętych po fundatorach na ogólną sumę 1 305 129 zł⁴¹⁵. Zwracano się w tej sprawie do Ministerstwa Skarbu, które orzeczeniem z grudnia 1926 r. nie uwzględniło prośby Fundacji. W tej sytuacji złożono skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który również w marcu 1930 r. oddalił skargę jako nieuzasadnioną. Złożona skarga powoływała się na intencję ustawodawcy. Sejmowe sprawozdanie stenograficzne stwierdzało, że Sejm w lipcu 1925 r. łącznie z ustawą o Zakładach Kórnickich uchwalił następującą rezolucję: „Sejm wzywa rząd, aby ze względu na wielkie znaczenie i zadania Zakładów Kórnickich wstrzymał się od pobierania podatku majątkowego od powyższego majątku”⁴¹⁶. Wynika z tego, że Sejm w postanowieniach ustawy o Zakładach Kórnickich, które ze względów natury prawniczej musiały być przyjęte bez zastrzeżeń i żadnych zmian w brzmieniu ustalonym przez fundatora, nie miał intencji ustanawiać zwolnienia FZK z obowiązku zapłacenia podatku majątkowego i daniny lasowej. Inną rzeczą było, że Sejm pragnął, aby osobną ustawą utworzony został tytuł prawny do zwolnienia Fundacji z płacenia danin publicznych. Między Ministerstwem Skarbu a Sejmem istniała jednak różnica zapatrywań co do tego, który czynnik ma przejąć inicjatywę w tej sprawie⁴¹⁷. Podczas gdy Sejm wzywał rząd, Ministerstwo Skarbu w orzeczeniu z grudnia 1926 r. stało na stanowisku, że ono nie ma podstawy do takiego wystąpienia. Fundacja wniosła jeszcze prośbę do Rady Ministrów, ale również i w tym wypadku nic nie uzyskano⁴¹⁸. Dopiero kiedy ukazały się pierwsze ustawy o ulgach podatkowych, można było ponowić starania. Na podstawie tych ustaw mia-

⁴¹⁴ Zob. Ustawa o zezwoleniu na obciążenie hipoteczne Fundacji z dnia 9 II 1932 r. BK 8605.

⁴¹⁵ A. Pacyński do L. Cichowicza 22 V 1930 r. BK 8605.

⁴¹⁶ Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego s. 6. BK 8561.

⁴¹⁷ Ibidem s. 7.

⁴¹⁸ Zarząd Fundacji do Rady Ministrów 1 VIII 1930 r. BK 8561.

ła FZK wszelkie prawa do uzyskania obniżek i daleko idących ulg w spłatach. Ponieważ jednak Ministerstwo Skarbu nie przeprowadziło z urzędami skarbowymi, które żądały od FZK zapłaty tych podatków, ostatecznego rozliczenia, zwrócono się w listopadzie 1933 r. do Ministerstwa Skarbu o zastosowanie ulg wobec zaległości podatkowych, a gdy Ministerstwo załatwiło wniosek odmownie, ponownie wniesiono skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego ⁴¹⁹.

W roku 1935 ukazały się dalsze ustawy o ulgach podatkowych, a w grudniu 1935 r. odbyła się konferencja z przedstawicielami Fundacji w Ministerstwie Skarbu, w której wyniku oświadczone gotowość udzielenia ulg w kwocie 254 424 zł. W tej sytuacji Fundacja cofnęła swoją skargę. Wszystkie z tym związane sprawy załatwiono ostatecznie w roku następnym ⁴²⁰. Większym powodzeniem skończyły się starania FZK o zwolnienie jej z opłat sądowych. Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z października 1934 r. zwrócono się do Ministerstwa Sprawiedliwości z prośbą o zwolnienie z tych opłat. Wniosek ten został przez Ministerstwo uwzględniony pismem z czerwca 1935 r. ⁴²¹

Wszystkie te poczynania były już jednak spóźnione i nie przyniosły oczekiwanych korzyści finansowych, głównie dlatego, że po zaciągnięciu szeregu pożyczek krótkoterminowych dochody FZK nie wystarczały na ich obsługę oraz na finansowanie celów. O krytycznej sytuacji Fundacji świadczy fakt, że od 1930 r. ciągle groził jej przymusowy zarząd państwowy ⁴²². Władze FZK zdawały sobie sprawę, że uzyskanie długoterminowej pożyczki może pociągnąć za sobą nadzór nad jej finansami przez urzędy państwowe. Głównie dlatego, mimo uzyskania zezwolenia na obciążenie hipoteczne majątków, nie podjęto starań o tego typu pożyczkę. Generalnie rzecz ujmując nie potrafiono w latach 1925 - 1939 wypracować takiego planu gospodarczego, w którym byłaby próba zbilansowania dochodów z rozchodami. Nieporozumieniem był również fakt prowadzenia we własnej administracji dwóch folwarków, mimo że od 1929 r. przynosiły one tylko straty finansowe.

Także polityka inwestycyjna była uzależniona od sytuacji finansowej FZK. Już w roku 1926 pojawiła się sprawa utworzenia funduszu odbudowy, który miał być przeznaczony na nowe inwestycje. Oceniając budynki w bilansie za rok gospodarczy 1927/28 podano sumę 2 967 516 zł,

⁴¹⁹ Sprawozdanie z działalności Fundacji za rok gospodarczy 1934/35. Poznań 1936 s. 10.

⁴²⁰ *Op. cit.* s. 10.

⁴²¹ *Op. cit.* s. 6.

⁴²² Od 1930 r. pojawiły się głosy posłów wzywające Rząd do przedłożenia projektu ustawy nadającej mu uprawnienia do nadzoru nad gospodarką funduszami i gwarantującej rządowi prawo wkraczania w razie stwierdzenia nieudolnej gospodarki, względnie niewypełniania celów Fundacji. Zob. Pro memoria do druku sejmowego nr 180. BK 8561.

co oczywiście nie określało dokładnie wartości budynków, gdyż wiele z nich nadawało się tylko do rozbiórki. Wybudowanie na ich miejscu nowych miało kosztować około 20 mln zł. Do tej sumy doliczyć należałoby również wydatki na utrzymanie budynków niegospodarczych. Roczne zużycie techniczne wszystkich budynków oceniano na 5% od wyżej podanej sumy nominalnej ich wartości. Fundacja prowadziła nowe inwestycje w minimalnym stopniu, ograniczając się raczej do koniecznych remontów. Fundusze na ten cel były w stosunku do wartości budynków niewielkie. Większe kwoty zainwestowano w kamieniołomach. Jeżeli natomiast chodzi o inwestycje i remonty majątku trwałego w folwarkach wydzierżawionych, jak pisaliśmy, większą część tych wydatków ponosili dzierżawcy. Wszystkie budynki były ubezpieczone i w razie ich zniszczenia (np. w wypadku pożaru) otrzymywano odszkodowanie, które zazwyczaj pokrywało koszty odbudowy.

5. LATA OKUPACJI NIEMIECKIEJ (1939 - 1945)⁴²³

Po wkroczeniu do Kórnik oddziałów wojsk niemieckich — 10 września 1939 r. majątki Fundacji zostały przejęte przez administrację wojskową⁴²⁴. Obowiązki kierownika Fundacji pełnił, w czasie nieobecności Pacyńskiego — Jan Gmytrasiewicz aż do chwili aresztowania (18 X 1939 r.). Po tym fakcie administrację powierzono Niemcowi — Wiesnerowi, a po wprowadzeniu na ziemiach polskich — wcielonych do Rzeszy — zarządu cywilnego (25 X 1939 r.) administrację przejął Henrich Eimter-Bäumer. Niektórzy pracownicy Fundacji zostali na miejscu i pracowali nadal za zgodą władz niemieckich, gdyż potrzebni byli do wprowadzenia urzędników niemieckich w jej sprawy.

W październiku 1939 r. zostali ponownie przyjęci dalsi dawni pracownicy. Dzięki pracy polskiego personelu zostały w dużym stopniu ochronione od zniszczenia akta fundacji z lat 1925 - 1939.

Administracja niemiecka opracowała nowe plany gospodarcze nastawione na zysk gospodarczy, a Fundacja została zmieniona na Reichsstiftung für Deutsche Ostforschung (Fundacja do Niemieckich Badań Wschodnich), nie uwzględniono oczywiście w jej działaniu realizacji celów fundacyjnych⁴²⁵.

Wszystkie folwarki włączono w skład tzw. Güterverwaltung z siedzibą

⁴²³ W rozdziale tym omówiliśmy tylko zagadnienia rolne i leśne Fundacji, gdyż losy zakładów w tym okresie zostały omówione w części pierwszej pracy opublikowanej w Z. 15 „Pamiętnika”.

⁴²⁴ Zob. Protokół zdawczo-odbiorczy majątków Fundacji. BK 10905-10906.

⁴²⁵ Zob. przyjęcie majątków przez Reichsstiftung. BK 10903.

w Kórniku, ich dzierżawcy zostali wywłaszczeni. Jeżeli chodzi o sytuację gospodarczą tych folwarków, to w zależności od administratorów niektóre z nich wzmocniły się, inne natomiast podupadły ⁴²⁶.

Generalnie można stwierdzić, że tam, gdzie administrowali tzw. reichsdeutsche, uzyskiwano znaczne dochody i przeprowadzano poważne inwestycje (przebudowę budynków, elektryfikację, zakup maszyn), natomiast tam, gdzie administrowali volksdeutsche, stan gospodarczy majątków był gorszy ⁴²⁷. Dotyczyło to zwłaszcza folwarków w Dachowie, Szczodrzykowie, Kijewie i Babinie. Można więc przyjąć pogląd, że w zabudowaniach i nieruchomościach jako całość Fundacja w tym okresie zyskała, za to ziemia została wyjałowiona i zdewastowana ⁴²⁸. Jak już wspominaliśmy, Fundacja jako jednostka gospodarcza została powiększona przez włączenie do niej szeregu majątków ziemskich ⁴²⁹. Ze względu na to, że zachowały się tylko fragmentaryczne dane dotyczące tego okresu dziejów Fundacji, trudno jest przeprowadzić głębszą analizę jej gospodarki. Można jednak stwierdzić, że poważnej zmianie uległa struktura zasiewów: zmniejszyła się powierzchnia upraw zbożowych, zwłaszcza pszenicy, natomiast zwiększono uprawy roślin strączkowych i okopowych ⁴³⁰. Ze względu na trudności aprowizacyjne dążono do prowadzenia intensywnej gospodarki rolnej. Dlatego podjęto wysiłki na rzecz zaopatrzenia folwarków w wysokogatunkowe ziarno i sadzeniaki. W porównaniu z okresem międzywojennym stosowano większe ilości nawozów sztucznych na 1 ha powierzchni rolnej — jednak tylko do roku 1944 ⁴³¹. Jak już wspominaliśmy, w niektórych majątkach zwiększono znacznie stan maszyn rolniczych — licząc się ze znacznym odpływem siły roboczej. Maszyny te nie były jednak wysokiej jakości ⁴³². Próbowano również upraw nowych, dotychczas nie stosowanych na tych terenach roślin, jak kok sagiz, soja

⁴²⁶ Sprawozdanie tymczasowego dyrektora Fundacji Zakłady Kórnickie. BK 10152. Stanowiska zarządców były często obsadzone przez Niemców o miernych wiadomościach fachowych. Zob. *Badania nad okupacją niemiecką w Polsce*. Praca zbiorowa. Poznań 1949 s. 124.

⁴²⁷ Zob. Gebäude — Allgemein (Budynki — sprawy ogólne). BK 10990. Elektryfikacja dóbr kórnickich. BK 10995. Melioracje w majątkach. BK 10997.

⁴²⁸ Tabele wyników gospodarczych majątków rolnych Fundacji w powiecie śremskim i średzkim. BK 10984.

⁴²⁹ Dokładne wyliczenie majątków przyłączonych do Fundacji zob. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 15 : 1979 s. .

⁴³⁰ Sprawozdanie rewizyjne. BK 10947. Powiększanie powierzchni upraw roślin strączkowo-oleistych i okopowych było dość powszechnym zjawiskiem w rolnictwie wielkopolskim tego okręgu. Zob. *Badania nad okupacją...* s. 127.

⁴³¹ Angelegenheiten Betriebe die gesamten Güter. (Sprawy dotyczące ogółu majątków rolnych). BK 10924. Podobna sytuacja miała miejsce w całym rolnictwie wielkopolskim. Zob. *Badania nad okupacją...* s. 130.

⁴³² Maschinenankauf für die Betriebe (Korespondencja w sprawie zakupu maszyn dla majątków). BK 10926.

i tytoń, niestety nie osiągnięto oczekiwanych wyników⁴³³. W sumie program intensyfikacji rolnictwa na tych terenach nie udał się⁴³⁴. Niepowodzeniem skończyły się też planowane na szeroką skalę inwestycje, gdyż tylko w małym stopniu przeprowadzono elektryfikację folwarków, budowy nowych budynków i melioracje⁴³⁵. W dziedzinie hodowli nowi gospodarze nie zdołali także doprowadzić do zapowiedzanego w 1940 roku przełomu. Podstawowe przeszkody w rozwinięciu hodowli były te same, co w okresie międzywojennym — a więc brak większych pastwisk i dobrych łąk. Założono natomiast w Trzebawiu (1942 r.) szkołę owczarską⁴³⁶, a w Kórniku gospodarstwo rybne.

Wielu zarządców folwarków było w niewystarczającym stopniu przygotowanych pod względem fachowym do prowadzenia tak dużych majątków, co stanowiło jedną z wielu przeszkód w intensyfikacji produkcji rolnej⁴³⁷. Robotnikami byli Polacy i większość z nich składała się z pracowników zatrudnionych na stałe. Robotników sezonowych z reguły nie angażowano⁴³⁸. Czas pracy wynosił od 8 do 11 godz., a wynagrodzenie składało się z deputatów żywnościowych i płac w gotówce⁴³⁹.

Podobny charakter miała gospodarka leśna. Lasy FZK przekazano w administrację krajowemu urzędowi leśnictwa⁴⁴⁰. W początkowym okresie okupacji eksploatacja lasów nie miała charakteru dewastacyjnego. Dopiero w roku gospodarczym 1940/41 nastąpiły silne wyręby i przeręby w niektórych partiach lasów kórnickich. Plany wyrębu były większe o 60 - 70% od normalnego⁴⁴¹. Szczególne nasilenie eksploatacji lasów miało miejsce w latach 1942 - 1944, kiedy to dostarczano wielkich ilości drewna na potrzeby wojska⁴⁴². Należy jednak podkreślić, że lasy Fundacji należały do najmniej zdewastowanych w Wielkopolsce. Lasy trzebawskie były w czasie okupacji szczególnie chronione, wchodziły bowiem w skład terenu ochronnego zarezerwowanego dla Greisera i innych dostojników hitlerowskich.

⁴³³ Zob. BK 10905-10926.

⁴³⁴ Tabele wyników gospodarczych majątków rolnych (1941 - 1942). BK 10984.

⁴³⁵ Melioracje wodne (1942 - 1943). BK 10997.

⁴³⁶ Schäferschule in Nickolsrode (Szkoła owczarska w Trzebawiu). BK 10988.

⁴³⁷ Wywłaszczone majątki rolne były najczęściej obsadzone przez administratorów niemieckich, członków partii narodowo-socjalistycznej.

⁴³⁸ Sprawy wynagrodzeń i podatków od wynagrodzeń (1940 - 1943). BK 10971.

⁴³⁹ Czas pracy w majątkach rolnych Wielkopolski w latach 1939 - 1945 wynosił 6,5 godz. w styczniu do 11 godz. w miesiącach letnich. Zob. C. Łuczak: „Kraj Warty” 1939 - 1945. *Studium historyczno-gospodarcze*. Poznań 1972; W. Rusiński: *Położenie robotników polskich w czasie II wojny światowej 1939 - 1945 na terenie Rzeszy i „obszarów wcielonych”*. Poznań 1949. Cz. 1 s. 200.

⁴⁴⁰ Oddanie lasów przez Reichsstiftung (1941 - 1942). BK 10904.

⁴⁴¹ Forst. (Lasy). BK 10978.

⁴⁴² Holzlieferung an das Militär (Dostawy drewna dla wojska 1940 - 1942). BK 10978.

Reasumując możemy stwierdzić, że okupacja hitlerowska zadała mimo wszystko znaczne szkody lasom kórnickim. Przywrócenie w nich ładu przestrzennego i produktywności wymagało i wymagać będzie sporo pracy i czasu.

6. MAJĄTKI ROLNE U SCHYŁKU FUNDACJI ⁴⁴³

a) Charakterystyka ogólna

Z chwilą opuszczenia przez wojska niemieckie Kórnik (19 I 1945 r.) tymczasowe kierownictwo Fundacji objął E. Prusiński. Najpilniejszym wówczas zadaniem było zabezpieczenie majątków FZK, co było sprawą trudną, ponieważ w okolicy toczyły się jeszcze działania wojenne. Inną trudnością natury technicznej był brak środków lokomocji, niezbędnych przy tak rozległym obszarze majątkowym. Mimo to udało się w przeciągu kilku tygodni przeprowadzić lustrację wszystkich folwarków. Majątki położone w powiecie śremskim zachowały się we względnie dobrym stanie gospodarczym, ale gorzej przedstawiała się sprawa z folwarkami w powiecie średzkim ⁴⁴⁴.

Na poszczególnych folwarkach brak było administratorów Polaków, co w poważnym stopniu utrudniało zorganizowanie należycie funkcjonującej administracji. Nie wszędzie prace te postępowały szybko, brak było ludzi i sprzętu rolniczego. Pomimo tych trudności przystąpiono na wiosnę do obsiewów i obsadzeń i akcję tę przeprowadzono na czas, zagospodarowując całość ziemi ornej ⁴⁴⁵. W okresie tym wyłonił się plan parcelacji wszystkich majątków Fundacji. Ówczesne władze FZK podjęły jednak starania o wyłączenie tych majątków z postanowień ustawy o reformie rolnej. Uzyskano zgodę pełnomocnika d/s reformy rolnej na powiat śremski na bezwarunkowe zwolnienie majątków z postanowień ustawy ⁴⁴⁶. Definitywne załatwienie sprawy nastąpiło dopiero 21 czerwca 1945 r., kiedy to dekretem prezydenta cała Fundacja została wyłączona spod parcelacji ⁴⁴⁷. Po tym fakcie nastąpiło względne uporządkowanie spraw rolnych. Daleko jednak było do stabilizacji stosunków, gdyż opracowanie preliminarzy budżetowych było wówczas niemożliwe.

⁴⁴³ Lasy wraz z tartakiem w Gądkach zostały już w marcu 1945 r. przejęte na własność Państwa na podstawie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 XII 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa. Natomiast w 1949 przejęte zostały majątki rolne.

⁴⁴⁴ Sprawozdanie tymczasowego dyrektora Fundacji za okres od 20 stycznia do 15 września 1945 r. BK 10252.

⁴⁴⁵ Sprawozdanie tymczasowego kuratora Fundacji (1945 r.) s. 3. BK 10152.

⁴⁴⁶ Ibidem s. 3 - 4. BK 10152.

⁴⁴⁷ Zarząd nad wszystkim dobrami ziemskimi Fundacji sprawował Powiatowy Urząd Ziemski aż do chwili wyłączenia tych majątków z postanowień o reformie rolnej. BK 10670.

W początkowym okresie powojennym FZK (do końca 1945 r.) na jej gospodarce ciążyły nie tylko zniszczenia wojenne i poniesione z tego tytułu straty, jak również rekwizycje, ale w nie mniejszym stopniu brak inwentarza żywego, środków transportowych i mała liczba ludzi do pracy⁴⁴⁸. Dlatego pierwsze działania administracji szły w kierunku zwiększenia ilości inwentarza żywego, a zwłaszcza siły pociągowej. Udało się w pierwszym półroczu 1945 r. uzyskać kilka koni i 5 traktorów, co jednak nie rozwiązało problemu⁴⁴⁹. Z wymienionych powyżej przyczyn rezultaty gospodarcze folwarków w roku 1945 nie były wysokie, a nawet powstał niedobór gospodarczy na sumę 28 083 zł. Rok gospodarczy 1945/46 rozpoczęto od prób zwiększenia rentowności gospodarki rolnej. Mając na uwadze ten cel wprowadzono specjalizację produkcji rolnej, i tak w Dachowie założono hodowlę nasion⁴⁵⁰, w Biernatkach — hodowlę koni⁴⁵¹, w Dzieńmierowie — bydła rasy czarno-białej, w Gądkach czerwonej⁴⁵². Hodowlę owiec skoncentrowano w Trzebawiu, Prusinowie i Żrenicy⁴⁵³. Chlewnie zarodowe świń rasy ostrouchej założono w Biernatkach, Kromolicach i Ziminie. Do rozwinięcia tych hodowli na większą skalę potrzebne były znaczne ilości pasz i nowe chlewnie. Rozpoczęto również produkcję warzyw w Trzebawiu, Dachowie, Gądkach, Ziminie i Januszewie. Chcąc uzyskać wyższe ceny ze sprzedaży tych warzyw otwarto w maju 1946 r. w odremontowanych pomieszczeniach suterenujących Pałacu Działyńskich w Poznaniu centralę sprzedaży warzyw i produktów wiejskich⁴⁵⁴.

Kierownikami gospodarki rolnej Fundacji byli dwaj inspektorzy, z których jeden miał siedzibę w Kórniku i korzystał z pomocy personelu administracyjnego Zarządu, drugi mieszkał w majątku Żrenica i miał do dyspozycji sekretarkę⁴⁵⁵. Kompetencje i zakres działania inspektorów nie były dokładnie sprecyzowane, ale środek ciężkości ich działania leżał nie w inspekcji, lecz w faktycznym kierowaniu gospodarką rolną. Można przyjąć, że pełnili oni w zasadzie funkcje administratorów zespołowych, posiadając duże uprawnienia w sprawach rolnych, z poważnymi ograniczeniami w kwestiach finansowych. Inspektorzy podlegali bezpośrednio naczelnikowi Fundacji. Ponadto w każdym majątku byli admini-

⁴⁴⁸ Zob. BK 10754.

⁴⁴⁹ Sprawozdanie tymczasowego Kuratorium s. 5. BK 10152.

⁴⁵⁰ Zob. BK 10754.

⁴⁵¹ Sprawy ogólne folwarków. BK 10512.

⁴⁵² Sprawy ogólne folwarków. BK 10517.

⁴⁵³ Sprawy ogólne folwarków. BK 10714.

⁴⁵⁴ Sprawozdanie tymczasowego kuratora z działalności za rok gospodarczy 1945/46. BK 10152.

⁴⁵⁵ Sprawozdanie z lustracji majątków Fundacji (1947 r.). BK 10775.

stratorzy o kompetencjach rządcy, jak również kasjerzy (12 na 17 folwarkach), którzy prowadzili książki gospodarcze i byli sekretarzami administratorów.

Gospodarkę magazynową prowadził jeden z wyznaczonych robotników rolnych. Ogółem było na 17 folwarków 30 pracowników umysłowych⁴⁵⁶. Jeżeli chodzi o robotników rolnych, to na 100 ha użytków rolnych przypadało przeciętnie 17 pracowników fizycznych. Poważnym problemem, który stanął na przeszkodzie powiększeniu zatrudnienia, był brak mieszkań. Nie mniej kłopotów sprawiało wygospodarowanie pomieszczeń na świetlicę i przedszkola, które Fundacja była zobowiązana prowadzić w myśl postanowień układu zbiorowego pracy. Udało się natomiast założyć w folwarkach radiowęzły. Istniał także projekt zaangażowania instruktora kulturalno-oświatowego dla wszystkich majątków, miałby on organizować kółka teatralne, chóry, odczyty itp. imprezy. Projekt ten, ze względu na trudności finansowe, nie został zrealizowany⁴⁵⁷. Stan posiadania gruntów rolnych nie uległ większym zmianom w porównaniu z okresem międzywojennym. Tylko folwark Kijewo na mocy zarządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych został w lipcu 1945 r. przejęty częściowo (100 ha) przez Państwowe Liceum Rolnicze w Środzie, częściowo zaś przez Zakład Doświadczalny w Pentkowie (141 ha). Już jednak w roku 1946 Powiatowy Komisarz Rolny w Środzie przekazał (141 ha) z powrotem FZK, a ta z kolei wydzierżawiła ten grunt Cukrowni w Środzie za czynszem rocznym 300 kg żyta⁴⁵⁸.

Budynki znajdujące się w poszczególnych folwarkach były, ogólnie rzecz biorąc, w stanie średnim lub takim, który wymagał natychmiastowych remontów lub konserwacji. Wyjątek stanowiły folwarki w Trzebawiu i Dziecmierowie, gdzie niemieckie władze okupacyjne poczyniły pewne prace remontowe. W innych folwarkach zarówno budynki gospodarcze, jak i mieszkalne wymagały generalnych remontów⁴⁵⁹. Dlatego też poprawienie ich stanu było przedmiotem szczególnych działań Zarządu FZK, ale brak środków finansowych uniemożliwiał przeprowadzenie większych remontów i nowych inwestycji. Wobec fatalnego stanu większości tych budynków wykonane w latach 1945 - 1948 prace tylko w nieznacznym stopniu poprawiły sytuację. Szczególnie brakowało, oprócz budynków mieszkalnych, magazynów, których z wyjątkiem Żrenicy i Trzebawia wszędzie było za mało⁴⁶⁰. Brakowało także pomieszczeń do przechowywania wozów i innych narzędzi rolniczych. Większych nakładów

⁴⁵⁶ Ibidem.

⁴⁵⁷ Protokół z posiedzenia Kuratorium z dnia 25 i 26 IV 1947 r. BK 10154.

⁴⁵⁸ Protokół z posiedzenia Kuratorium z dnia 3 i 4 VII 1946 r. BK 10153.

⁴⁵⁹ Sprawozdanie z lustracji majątków Fundacji (1947 r.). BK 10775.

⁴⁶⁰ Zob. BK 10757.

Tabela 17

Liczba budynków gospodarczych i mieszkalnych w niektórych folwarkach Fundacji. (Stan z 1945 r.)

Folwark	Liczba budynków
Dzieńmierowo	21
Gądk	25
Kromolice	27
Szczodrzykowo	15
Runowo	16
Pierzchno	19
Jarosławiec	32
Zimino	30
Żrenica	41
Trzebaw	67

Źródła: Protokoły zdawczo-odbiorcze folwarków. BK 10512, 10517, 10534, 10562, 10546, 10540, 10696, 10713, 10670, 10681.

finansowych wymagało również doprowadzenie prądu elektrycznego do Bagrowa, Bieganowa, Januszewa i Dworzysk⁴⁶¹. Powyższe stwierdzenie odnośnie budynków ilustruje tabela 17.

b) Produkcja roślinna i zwierzęca

Ogrywała ona, podobnie jak w okresie międzywojennym, pierwszoplanową rolę w gospodarce folwarków. Już w okresie roku gospodarczego 1945/46 zaczęto wprowadzać specjalizację folwarków w uprawach zbóż jak i też roślin okopowych. Rozwinięto także na większą skalę warzywnictwo (50 ha gruntów). Podstawową trudność w intensyfikacji produkcji roślinnej stanowił brak nawozów naturalnych i sztucznych, ponadto znaczne zachwaszczenie pól spowodowane podmokłością części gruntów, niedostateczną liczbą maszyn rolniczych i rąk do pracy, co było dodatkową przeszkodą w realizacji tego planu⁴⁶². Brakowało również środków finansowych na zakup nasion na popłony. Przybliżona wydajność 4 podstawowych zbóż i niektórych okopowych z 1 ha wynosiła w roku gospodarczym 1947/48 jak następuje: żyto 15 q, pszenica 17 q, jęczmień 18 q, owies 20 q, ziemniaki 90 q, buraki 160 q⁴⁶³. Były to zbiory w porównaniu z okre-

⁴⁶¹ Protokół z odprawy zarządców folwarków 15 XII 1945 r. BK 10753.

⁴⁶² Protokół z posiedzenia Zarządu z dnia 20 IX 1946 r. BK 10168.

⁴⁶³ Sprawy ogólne folwarków. BK 10775. Dla porównania podajemy również wydajność z 1 ha 4 podstawowych zbóż i ziemiołódów w folwarku Biernatki w roku gospodarczym 1945/46: żyto — 13,6 q, pszenica — 9,4 q, jęczmień — 31,6 q, owies — 23,2 q, ziemniaki — 107,1 q, buraki — 92 q.

sem międzywojennym znacznie niższe. Jeżeli chodzi o zboże, to wydajność z 1 ha spadła przeciętnie o 5 q, plony ziemniaków o 30 - 40 q, a buraków — 50 q. Ogromny kłopot w dalszym ciągu sprawiał brak wystarczającej ilości siły pociągowej, gdyż zmniejszyła się ona w porównaniu z rokiem 1939 o 80⁰/₀ — jeżeli idzie o konie, a 60 - 80⁰/₀, gdy idzie o wozy. Stan inwentarza żywego i maszyn podają tab. 18, 19.

Tabela 18

Liczba inwentarza żywego w folwarkach Fundacji (wiosna 1945 r.)

Folwark	konie	źrebięta	woły	buhaje	krowy	jałówki	świnie	prosięta
Biernatki	5	12	8	1	22	33	9	37
Dachowa	5	12	6	1	13	17	—	10
Dziecmierowo	2	9	8	2	19	12	—	—
Dworzyska	1	—	3	—	14	5	2	12
Gądk	2	4	7	1	18	6	—	—
Kromolice	1	7	11	1	9	24	4	13
Pierzchno	1	4	17	1	8	22	—	—
Runowo	2	13	14	1	12	23	—	—
Szczodrzykowo	1	9	8	2	20	1	1	5
Trzebaw	—	19	33	1	12	—	—	—
Babim	7	16	27	2	10	8	3	10
Bagrowo	6	8	11	1	16	17	—	—
Bieganowo	4	9	17	1	2	—	2	9
Januszewo	3	6	12	2	3	1	—	—
Jarosławiec	7	22	16	1	5	4	—	8
Zimino	5	14	13	1	5	4	3	3
Żrenica	4	8	18	—	10	3	4	5
Kijewo	6	—	12	1	8	7	3	2
Razem	62	172	241	29	206	187	31	114

Źródło: BK 10775

Tabela 19

Stan maszyn w niektórych folwarkach Fundacji (rok gospodarczy 1946/47)

Folwark	traktory	młocarnie	parniki	sieczkarnie	śrutowniki	wiązałki	siewniki źniwiarki
Biernatki	3	2	1	1	1	2	5
Dachowa	2	1	1	1	1	2	3
Dziecmierowo	1	1	1	1	1	3	2
Gądk	1	—	—	1	1	1	3
Kromolice	2	1	1	1	1	2	4
Pierzchno	1	—	—	1	1	2	4
Runowo	1	—	1	1	1	2	2
Szczodrzykowo	2	1	1	1	1	1	4
Razem	13	7	8	8	8	15	27

Źródło: BK 10775.

Było rzeczą oczywistą, że brak dostatecznej ilości siły pociągowej nie pozwoli na dalsze zwiększenie produkcji roślinnej folwarków. W roku gospodarczym 1947/48 sytuacja na tym odcinku nieznacznie się poprawiła, gdyż siła pociągowa wszystkich folwarków przedstawiała się następująco:

1. koni 362×1	= 362	jednostek pociągowych
2. wołów 110×0,75	= 82,50	„ „
3. traktorów 27×5	= 135	„ „
4. pługów parowych 2×10	= 20	„ „

Stanowiło to 10,5 jednostki pociągowej na 100 ha użytków rolnych⁴⁶⁴. Była to zaledwie dostateczna ilość potrzebna do uprawy ziemi we wszystkich folwarkach. Większość maszyn była również w poważnym stopniu zużyta, a brak części zamiennych, smarów i paliw nie pozwalał na przeprowadzenie nawet drobnych napraw i remontów. Ponadto brakowało wykwalifikowanych robotników umiejących obsługiwać te maszyny, zwłaszcza traktorzystów. Wszystkie wymienione czynniki wpłynęły na to, że wydajność maszyn była bardzo niska. Mimo tych rozlicznych trudności starano się terminowo przeprowadzić wszystkie prace rolne⁴⁶⁵.

W roku 1947 podjęto starania o uznanie majątków Fundacji za ośrodki kultury rolnej⁴⁶⁶. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wyraziło zgodę⁴⁶⁷. Umożliwiło to Fundacji zakupy większej ilości nawozów sztucznych. Jeżeli chodzi o strukturę zasiewów i obsadzeń to dążono, jak wspomniano, do specjalizacji folwarków w poszczególnych uprawach tak zbożowych, jak i okopowych. W dalszym ciągu podstawowym uprawianym zbożem było jednak żyto, a z okopowych ziemniaki i buraki cukrowe. Już w roku 1946 podpisano umowy plantacyjne na dostawy buraków do cukrowni⁴⁶⁸.

Nadal brakowało nawozów, a stały płodozmian zaczęto stosować dopiero w roku gospodarczym 1947/48⁴⁶⁹. O trudnej sytuacji na tym odcinku niech świadczy fakt, że w roku gospodarczym 1947/48 zasilenia nawozami wymagało 680 ha, gdy tymczasem posiadany inwentarz wraz z krowami „deputatowymi” wynosił 625 sztuk dorosłego bydła i trzody chlewnej, co pozwoliło nawieźć 470 ha licząc 0,72 ha na jedną sztukę dorosłego inwentarza. Lepiej natomiast przedstawiała się sytuacja w specjalnych działach gospodarczych, gdyż zarówno warzywnictwo, jak i hodowla ziemniaków przynosiła oczekiwane przychody pieniężne⁴⁷⁰.

⁴⁶⁴ Ibidem.

⁴⁶⁵ Ibidem.

⁴⁶⁶ S. Gibasiewicz do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych 5 X 1947 r. BK 10758.

⁴⁶⁷ Ministerstwo Rolnictwa... do Fundacji 7 X 1947 r. BK 10758.

⁴⁶⁸ Zob. tymczasowe umowy plantacyjne. BK 10775.

⁴⁶⁹ Zob. ogólne zestawienie obsiewów w majątkach rolnych Fundacji w powiecie śremskim za rok gospodarczy 1946/47 i 1947/47. BK 10765.

⁴⁷⁰ Protokół z posiedzenia Kuratorium z dnia 3 i 4 VII 1948 r. BK 10156.

Reasumując, możemy przyjąć, że mimo całego szeregu usterek i niedociągnięć całokształt gospodarki roślinnej Fundacji można ocenić dodatnio. Potrafiono stosunkowo szybko wyjść z chaosu powojennego i dzięki oszczędnej gospodarce zaczęto osiągać niezłe wyniki. Jednak zbyt intensywne prowadzenie gospodarki doprowadziło w roku 1948 do zmniejszenia produkcji, a co za tym idzie do powstania deficytu.

Sytuacja w zakresie hodowli w latach 1945 - 1948 przedstawiała się bardzo niekorzystnie i mimo usilnych starań władz Fundacji nie zdołano osiągnąć koniecznego stanu. Jakość inwentarza była również dość różna — sporo sztuk było także chorych. Wprawdzie w ówczesnym stanie gospodarczym majątki FZK nie miały praktycznie żadnych warunków hodowlanych, jednak potrzeby nawozowe wymagały znacznego powiększenia inwentarza żywego. W roku 1947 przypadało na 100 ha użytku rolnego 17 sztuk inwentarza dużego — licząc z końmi. Do drugiej połowy 1948 r. osiągnięto wskaźniki 21 sztuk, co oczywiście nadal nie odpowiadało możliwościom wyprodukowania dostatecznej ilości obornika do utrzymania gospodarki na intensywnym poziomie⁴⁷¹. Starano się temu zjawisku zaradzić przyjmując obce bydło i trzodę w okresowe użytkowanie, ale nie rozwiązało to problemu. Gospodarkę, o której mowa, prowadzono raczej w kierunku ściśle hodowlanym, dbano jednak o stały wzrost ilościowy inwentarza. W dużym stopniu udało się to: na dzień 1 IX 1945 r. było 153 świń, na dzień 15 VI 1946 r. — 304, a więc nastąpił wzrost o 100%⁴⁷². Poprawa nastąpiła głównie w dziedzinie sztuk hodowlanych, knurów i macior, dzięki czemu zaczęto budować bazę dla dalszego liczebnego wzrostu. Także jakościowo nastąpiła poprawa przez wyeliminowanie sztuk mało wartościowych i zakup macior rasowych. Wzrosła też liczba koni roboczych w stosunku do roku 1945 o 108%. Stosunkowo znaczny przyrost nastąpił w małej części z kupna, a w większym stopniu z wymiany wołów na konie. Wskutek tej wymiany liczba jednostek pociagowych nie wzrosła. Bydło w roku 1946 wykazywało najniższy przyrost ilościowy, a nawet spadła liczba krów dojnych ze 192 (1 września 1945 r.) do 184 (1 września 1946 r.). Liczba stadnika pozostawała natomiast bez zmian i wynosiła w 1946 r. 16 sztuk. Nastąpił także wzrost liczebności owiec z 192 do 300 sztuk. Dużą natomiast stratę poniosła hodowla drobiu w Kromolicach, gdzie posiadano wylęgarnię elektryczną o pojemności 4000 jaj miesięcznie i kurniki z wybiegami dla 1500 kur, gdyż w końcu kwietnia 1945 r. wybuchła w hodowli cholera drobiu, która doprowadziła do wyduszenia całego stanu hodowlanego⁴⁷³.

Jak już wspomniano, dążono także do specjalizacji w hodowli i mimo

⁴⁷¹ Książka inwentarzowa folwarków fundacji. BK 10500, 10508, 10513, 10524, 10535, 10541, 10552, 10575, 10594, 10609, 16027, 10656, 10672, 10687, 10705, 10719.

⁴⁷² Zestawienie inwentarza żywego. BK 10775.

⁴⁷³ Zob. sprawy zwrotu inwentarza byłym dzierżawcom. BK 10727-10751.

trudności osiągnięto już w 1946 r. określone wyniki hodowlane. Rok 1947 przyniósł nowe problemy w związku z pretensjami byłych dzierżawców o zwrot inwentarza żywego znajdującego się w folwarkach Fundacji. Sprawy te były przedmiotem licznych sporów sądowych i pertraktacji ugodowych. Po byłych dzierżawcach pozostało sporo inwentarza martwego (w dużym stopniu zużytego) i żywego, zwłaszcza koni i bydła⁴⁷⁴.

Pretensje dzierżawców dotyczyły też przychówku za lata 1945 - 1947. Spory w niektórych wypadkach wygrywali dzierżawcy i FZK musiały oddać inwentarz lub go kupić.

W roku 1947 nastąpiła dalsza jakościowa poprawa inwentarza żywego. Stan koni wyniósł 394 sztuki, z tym że 104 konie otrzymano z UNRRA. Spadła natomiast liczba wołów o 114 sztuk w związku ze sprzedażą niektórych sztuk na rzeź z powodu nieprzydatności do prac polowych oraz wymianą na konie⁴⁷⁵. W roku tym posiadano już jedną jednostkę pociągową na 10 ha użytków rolnych. Obniżyła się jednak liczba źrebiąt, związane to było z dużymi kosztami wychowu. Liczba koni podniosła się nieznacznie i osiągnęła 632 sztuki, które pod względem jakościowym pozostawiały dużo do życzenia. Również mleczność krów była na ogół bardzo niska. Przeciętnie od jednej krowy uzyskiwano dziennie 6 l mleka, natomiast dające więcej niż 12 l należały do rzadkości⁴⁷⁶. Powodem tego stanu rzeczy była nie tylko niska jakość krów, lecz także brak pasz treściwych. Stan owiec nie uległ większym zmianom. Największy w tym okresie był wzrost trzody chlewnej — do 670 sztuk⁴⁷⁷. Stan ten w następnych latach nie powiększył się, gdyż brak było mleka do wychowu prosiąt. W drugiej połowie 1947 roku nastąpiło zaognienie spraw z byłymi dzierżawcami na tle prowadzonych z nimi rozliczeń. Po długich rokowaniach z niektórymi uzgodniono, że ich inwentarz pozostał w użytkowaniu Fundacji na warunkach dzierżawnych jako tzw. inwentarz żelazny, przy czym Fundacja płaciła czynsz w wysokości 50% wartości inwentarza żywego, natomiast inwentarz martwy był w ogromnej większości własnością dzierżawców albo poniemiecki⁴⁷⁸.

W roku 1948 nastąpiło dalsze zmniejszenie się pogłowia zwierząt wskutek: a) wydania większej liczby sztuk inwentarza żywego byłym dzierżawcom, b) wykupienia pewnej liczby inwentarza od byłych dzierżawców, przez co zmienił się tytuł własności, ale nie uległ zmianie stan użytkowania, c) wyeliminowania sztuk o niskiej jakości hodowlanej lub użytkowej.

⁴⁷⁴ Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Fundacji z dnia 4 i 5 VII 1947 r. BK 10155.

⁴⁷⁵ Sprawozdanie inspektora rolnego (1945 - 1948). BK 10766.

⁴⁷⁶ Ibidem.

⁴⁷⁷ Sprawozdanie naczelnika Fundacji z działalności gospodarczej za rok 1946/47. BK 10155.

⁴⁷⁸ Zestawienie inwentarza żywego (1946 - 1949). BK 10775.

Pogłowie wołów spadło do 55 sztuk, liczba koni zwiększyła się do 493, natomiast pomór świń w Dzieńmierowie, Szczodrzykowie, Kromolicach, Runowie, Bagrowie i Jarosławiu zmniejszył stan ilościowy w chlewni do 537 sztuk. Liczba owiec wzrosła do 460 sztuk (30%)⁴⁷⁹.

W związku z ogólną poprawą jakościową inwentarza żywego wzrosła mleczność krów, przeciętnie od jednej krowy uzyskiwano 10 l mleka dziennie, natomiast obory w Biernatkach i Bieganowie przekraczały 13 l⁴⁸⁰.

Powyższa analiza gospodarki hodowlanej pozwala stwierdzić, że mimo trudnych warunków technicznych, organizacyjnych i finansowych osiągnięto względnie wysokie wskaźniki w tej dziedzinie gospodarki rolnej. Rzecz oczywista, że możliwości były znacznie większe, ale do tego potrzebne były nowe rozwiązania, zwłaszcza organizacyjne, które nastąpiły w 1949 r.

Reasumując możemy stwierdzić, że władze Fundacji podjęły się bardzo trudnego zadania zagospodarowania zdewastowanych majątków, przy jednoczesnym finansowaniu celów sformułowanych przez akt fundacyjny. Plany te okazały się na dalszą metę niewykonalne. Wprawdzie udało się do roku 1948 względnie uporządkować gospodarkę rolną, ale w końcu tego roku sytuacja finansowa była tak krytyczna, że groziła konieczność zamknięcia zakładów, na co oczywiście nie pozwalał interes publiczny. W tym stanie rzeczy władze FZK zdecydowały się na przekazanie gospodarstw rolnych państwu. Dopóki jednak obowiązywała ustawa o Zakładach Kórnickich, ze względów prawnych nie było możliwe przekazanie tych obiektów na własność państwa, lecz tylko oddanie ich w zarząd i użytkowanie. W wyniku uchwał Kuratorium z listopada 1948 r. i lutego 1949 r., oraz zarządzenia Ministra Rolnictwa nastąpiło w marcu 1949 r. przekazanie majątków rolnych w zarząd Okręgowemu Związko- wi Państwowych Gospodarstw Rolnych w Poznaniu. Rozliczenie z tytułu przyjętych zasiewów i inwentarzy dało nadwyżkę na korzyść Fundacji w wysokości 130 mln zł — w starej walucie, z czego otrzymała 10 mln zł, gdyż w roku 1952 ukazał się dekret o zniesieniu wszystkich fundacji, na którego zasadzie majątek przeszedł na własność Państwa.

c) Sytuacja finansowa. Inwestycje

Po zakończeniu II wojny światowej rozwiązania wymagała też sprawa finansów⁴⁸¹. Pierwszym bankiem, z którym Fundacja weszła w kontakt, była Komunalna Kasa Oszczędności w Śremie⁴⁸². Dyrektor te-

⁴⁷⁹ Zob. BK 10534.

⁴⁸⁰ Zestawienie inwentarza żywego. BK 10775.

⁴⁸¹ Bilanse i zestawienia finansowe za lata 1934-1940 i tłumaczenia polskich zamknięć rachunkowych za rok 1936/37 i 1937/38. BK IO 931.

⁴⁸² Zob. protokół z posiedzenia Kuratorium Fundacji z dnia 8 IX 1945 r. BK IO 167.

go Banku na własne ryzyko, nie wiedząc, czy FZK będzie utrzymana, udzielił jej pożyczki w wysokości 50 tys. zł. Kwotę tę zużyto przede wszystkim na wynagrodzenia za pracę. Występujące trudności ze sprzedażą produktów rolnych, jak również konieczność dostarczania kontyngentów, za które otrzymywano niedużą zapłatę gotówkową — dodatkowo komplikowało sytuację finansową. W okresie tym (do kwietnia 1945 r.) dług Fundacji wynosił 100 tys. zł⁴⁸³. W tej sytuacji podjęto kroki, aby gospodarkę doprowadzić do stanu wypłacalności, co udało się tylko częściowo⁴⁸⁴.

Poważne zadania czekały FZK, jeżeli chodzi o inwestycje i remonty majątku trwałego, gdyż sporo nieruchomości uległo zniszczeniu⁴⁸⁵. Łączna wartość szkód wojennych wyrządzonych w majątkach FZK oceniana była na sumę 2 243 183 zł w walucie przedwojennej⁴⁸⁶.

Zapotrzebowanie Fundacji na kapitały w latach 1945 - 1949 przyjęte na podstawie udziału procentowego według prof. W. Schramma dla majątków rolnych województwa poznańskiego kształtowało się następująco:

1. Kapitał	ziemi	—	25%
2. „	budowlany	—	30%
3. „	inwentarza		
	żywego	—	12%
3. „	inwentarza		
	martwego	—	8%
4. „	zasiewów	—	15%
5. „	obrotowy	—	10%
		—	100% ⁴⁸⁷

W odniesieniu do Fundacji stosunek potrzebnych do posiadanych kapitałów przedstawiał się następująco:

Tabela 20

Potrzebne i posiadane kapitały na dzień 30 VI 1948

Pozycja majątkowa	%	Winno być	FZK miała	Brakowało	%
Ziemia	25%	592 741,152	592 741,152	—	—
Budynki	30%	711 289,383	382 118,866	329 170,517	46
Inwentarz żywy	12%	284 515,753	92 459,200	192 056,553	67
Inwentarz martwy	8%	189 477,169	77 250,000	112 227,169	65
Zasiewy	15%	355 644,691	331 179,545	24 565,146	8
Kapitał obrotowy	10%	237 096,461	28 331,043	208 765,418	87
Razem	100%	2 370 764,609	1 505 979,806	866 718,803	30%

⁴⁸³ Zob. Bilans za rok 1940/41. BK 10933.

⁴⁸⁴ Zob. zestawienie bilansowe 1940 - 1942, bilans za rok 1941/42. BK 10935, 10937. Zob. także protokół z posiedzenia Kuratorium z dnia 16 IX 1945 r. BK 10152.

⁴⁸⁵ Załączniki do protokołu z posiedzenia Kuratorium z dnia 16 IX 1945 r. BK 10152.

⁴⁸⁶ Ibidem.

⁴⁸⁷ Plan uporządkowania spraw finansowych Fundacji s. 12. BK 10219.

Z powyższego zestawienia wynika, że braki kapitałów w porównaniu do sumy teoretycznego zapotrzebowania wynosiły 866 784 803 zł. Największe braki istniały w kapitale obrotowym — 87%, a następnie w inwentarzu — 67% i 65%. Z kapitałów produkcyjnych odbudowano do 1948 r. 50% teoretycznego zapotrzebowania, przy czym odbudowa ta następowała wyłącznie z kredytów Państwowego Banku Rolnego, gdyż z kredytów skarbowych na te cele nie korzystano.

Analiza wpływów zewnętrznych na dobro Fundacji w latach 1945 - 1948 wykazuje:

Tabela 21

I. Wypłaty gotówkowe

a) subwencje państwowe

— na cele statutowe	12 070 162 zł	
— na hodowlę drobiu	16 000 zł	12 086 162 zł
— dar bezimienny	400 000 zł	12 486 162 zł ⁴⁸⁸

II. Kredyty bankowe

Kredyty z Państwowego Banku Rolnego

Cel kredytu	Wysokość kredytu w zł	Termin płatności
-------------	-----------------------	------------------

Średnioterminowe

Na zakup inwentarza żywego oraz

wydatki na żniwa 3 500 000 1 IV 1951

Na zagospodarowanie majątków rolnych

— styczeń 1947 r.	2 875 000	1 X 1950
— luty 1947 r.	13 000 000	1 X 1950
— marzec 1947 r.	1 500 000	1 X 1950

Na odbudowę

— luty 1947	5 000 000	1 X 1950
-------------	-----------	----------

Na zagospodarowanie majątków rolnych

— styczeń 1948	2 500 000	1 IV 1951
— luty 1948	1 500 000	1 IV 1951

Na odbudowę budynków administracyjnych

5 000 000	1 X 1951
-----------	----------

Na inwestycje

3 425 000	1 X 1951
-----------	----------

Na odbudowę oficyny

5 000 000	
-----------	--

Krótkoterminowe

Akcja nawozowa — wiosna 1947 5 000 000 19 IX 1948

Akcja nawozowa — jesień 1947 3 500 000 15 V 1948

Dla majątków państw. administrowanych przez osoby trzecie 10 000 000 15 IV 1948

Na zagospodarowanie majątków rolnych 329 000 15 XII 1948

Na plantacje cebuli 329 000 22 II 1949

⁴⁸⁸ Ibidem s. 14.

Ponadto były również wpływy z waloryzacji z tytułu należności przedwojennych, przeważnie za działki parcelacyjne, które księgowano w wysokości pierwotnej wartości, a następnie przewaloryzowano⁴⁸⁹. Wpływały również należności sprzed 1 września 1939 r. w wysokości 8 072 zł⁴⁹⁰, jak również z działów zagospodarczych — 15 107 065 zł. Razem wpływy gotówkowe z tego tytułu wyniosły 115 397 277 zł⁴⁹¹.

Poważne pozycje stanowiły wpływy nie wynikające z działalności gospodarczej FZK, a będące darami w naturze lub nieuregulowaną resztą należności z tytułu dostaw — 121 222 237 zł.

Analiza wydatków nie związanych z działalnością gospodarczą FZK w latach 1945 - 1948 wskazuje na to, że na cele statutowe wydano około 247 843 069 zł. Natomiast koszty inwestycji osiągnęły sumę 74 317 489 zł. Wydatki różne, do których zaliczyć można spłaty długów sprzed 1 września 1939 r., odszkodowania wypłacone były dzierżawcom i udziały własne, osiągnęły łączną kwotę 2 455 338 zł. Wpływy natomiast kształtowały się następująco:

1. Wpływy z kredytów na inwestycje w majątkach	— 41 352 646 zł
2. Wpływy mające charakter środków obrotowych	— 74 044 631 zł
3. Wpływy w naturze	— 5 824 960 zł
Razem	121 222 237 zł

Jak wynika z powyższego zestawienia, inwestycje w majątkach przekraczały udzielone na ten cel kredyty o sumę 32 964 843 zł.

Straty bilansowe w poszczególnych latach kształtowały się następująco:

1945 r.	— 1 872 932 zł
1945/46 r.	— 1 295 498 „
1946/47 r.	— 6 074 899 „
1947/48 r.	— 16 620 871 „
Razem	25 864 200 „ ⁴⁹²

Dochody brutto ogółem wyniosły 345 322 807 zł, a rozchody 371 187 007 zł.

W związku z niekorzystną sytuacją bilansową od pierwszych miesięcy po zakończeniu wojny podjęto energiczną akcję mającą na celu poprawienie sytuacji finansowej. Jednak jak wskazują powyżej zamieszczone

⁴⁸⁹ Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Fundacji z rewizji księgowości i analizy bilansu za okres od 20 I 1945 r. do 30 VI 1945 r. BK 10153.

⁴⁹⁰ Ibidem.

⁴⁹¹ Plan uporządkowania spraw finansowych Fundacji s. 14. BK 10219.

⁴⁹² Bilanse porównawcze w latach 1945 - 1948. BK 10275 - 10282.

zestawienia, sytuacja w tym względzie nie uległa poprawie. W roku gospodarczym 1946/47 podjęto się trudnego zadania planując nadwyżkę dochodów nad rozchodami o prawie 2 mln zł. We wrześniu 1946 r. trzeba było jednak skorygować niektóre pozycje budżetowe, gdyż podatek gruntowy został ustalony w wysokości o 2,5 mln zł wyższej niż planowano. Również w okresie przygotowania preliminarza, a następnie korygowania go w związku z mającą nastąpić podwyżką wynagrodzeń pracowników trzeba było zmienić szereg pozycji budżetowych. Okazało się bowiem, że po wprowadzeniu nowych stawek wynagrodzenia, w listopadzie 1946 r., różnica z tego tytułu wyniosła 6 100 000 zł ponad kwoty w tym dziale prelimitowane. W preliminarzu nie uwzględniono również daniny narodowej, którą zapłacono w grudniu 1946 r. w wysokości 2 600 tys. zł. Istotnym faktem było również to, że na jesień 1946 r. zbiegły się żądania byłych dzierżawców o zwrot inwentarzy. Wydatki z tego tytułu do końca 1947 r. wyniosły 15 mln zł, zarówno w naturze jak i w gotówce. W tej sytuacji nie osiągnięto zysku, a powstał znów niedobór. Głównie dlatego podjęto starania o kredyty chcąc je przeznaczyć na zwiększenie rentowności gospodarstw rolnych⁴⁹³. Uzyskanie ich było możliwe dzięki umieszczeniu FZK w państwowym planie inwestycyjnym. Straty bilansowe w latach 1947/1948 powstały także w wyniku finansowania celów i innych działów niegospodarczych. Rok 1948 przyniósł również straty w działach gospodarczych w wysokości 7 368 tys. zł, spowodowane głównie warunkami pogodowymi, mianowicie wymarzeniem ozimin oraz suszą w okresie letnim, ponadto pomorem świń i spadkiem plonów okopowych w wyniku kilkuletniego niedostatecznego nawożenia. Sytuacja ta spowodowała wzrost zadłużenia finansowego FZK, które na dzień 30 czerwca 1948 r. wynosiło 151 883 354 zł⁴⁹⁴. Na pokrycie tych długów dysponowano kwotą około 17 mln zł. Stan ten stworzył bardzo trudną sytuację finansową, gdyż wydawanie środków obrotowych na działalność działów pozagospodarczych hamowało rozwój działów gospodarczych, uniemożliwiając praktycznie odbudowę potrzebnych kapitałów, a przez to zmniejszając możliwości produkcyjne.

Znaczna część zobowiązań krótkoterminowych zaciągniętych w Państwowym Banku Rolnym w kwocie 19 794 856 zł została zużyta na finansowanie działalności nieprodukcyjnej. Pozostałą część tych kredytów przeznaczono na inwestycje i częściowo spłatę długów i zobowiązań. Należy więc przyjąć pogląd, że do chwili spłaty wszystkich należności nie powinno mieć miejsca finansowanie celów, ponieważ środki te winny być przeznaczane na odbudowę kapitału obrotowego.

⁴⁹³ W. Schramm do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych 20 I 1947 r. BK 10204.

⁴⁹⁴ Sprawy długów hipotecznych. BK 10125.

Sytuacja finansowa była zatem krytyczna, a przejęcie wszystkich majątków rolnych przez Państwowe Gospodarstwa Rolne na początku 1949 r. ułatwiło rozwiązanie problemu. Przejęły one własność ziemską FZK wraz ze wszystkimi długami⁴⁹⁵. Należy również zauważyć, że FZK uzyskała stosunkowo mało kredytów inwestycyjnych w stosunku do potrzeb związanych z uruchomieniem produkcji. Głównie dlatego na uzupełnienie tych braków do koniecznego minimum zostały zużyte inne wpływy, co z kolei spowodowało zachwianie równowagi finansowej.

Fundacja podobnie jak w latach 1925 - 1939 nie posiadała kapitałów obrotowych, tymczasem dla zapewnienia normalnej działalności w zakresie finansowym potrzebny był kapitał w wysokości około 60 mln zł.

Wszystko, co wyżej powiedzieliśmy na temat polityki finansowej Fundacji w latach po II wojnie światowej, upoważnia nas do twierdzenia, że mimo usilnych starań ukierunkowanych zwłaszcza na porządkowanie finansów, nie udało się doprowadzić do zrównoważenia dochodów z rozchodami.

ZAKOŃCZENIE

Fundacja „Zakłady Kornickie” od chwili swego powstania stanęła przed trudnościami, zwłaszcza finansowymi, przekraczającymi jej możliwości. Rzeczywistość w świetle zebranych w pracy faktów przedstawiała się następująco. Najistotniejszą sprawą, decydującą o gospodarce Fundacji, był ustrój jej władz. Nie ulega wątpliwości, że zasadniczy wpływ na kierunek polityki gospodarczej mieli przedstawiciele Związku Zamoyskich, którzy zasiadali zarówno w Kuratorium jak też w Zarządzie FZK. W Kuratorium mieli 5 członków na liczbę 11 i występowali we władzach Fundacji jako grupa solidarna. Sytuację ułatwiał im fakt, że pozostali członkowie Kuratorium byli z reguły dostojnymi figurantami (biskup, profesorowie historii, literatury, prawa polskiego, prawa rzymskiego, zastępca szefa kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej itp.). W takim układzie władz mogli faktycznie przeprowadzić każdą decyzję. Należy również podkreślić, że z ich grupy pochodził prezes Kuratorium w latach 1925 - 1939.

Drugim co do znaczenia organem Fundacji był Zarząd, który był także faktycznie wybierany przez przedstawicieli Związku Zamoyskich w Kuratorium. Poszczególni członkowie jak i prezesi tego organu nie posiadali praktycznie żadnego doświadczenia gospodarczego (oprócz A. Le-

⁴⁹⁵ Po przejęciu w marcu 1949 r. przez Państwowe Gospodarstwa Rolne majątków Fundacji praktycznie nie posiadała już ona majątków dochodowego i od 1953 r. utrzymywała się głównie z dotacji państwowych.

gisa, znającego sprawy finansowe). Taki układ władz Fundacji umożliwił przeprowadzenie grupie Zamoyskich każdej sprawy, zarówno gospodarczej, jak też odnoszącej się do poszczególnych zakładów. Całkowicie uzależniony był od nich naczelnik zarządzający majątkiem FZK, który nie został zwolniony, mimo że popełniał ewidentne błędy gospodarcze, czego skutkiem było wpędzenie Fundacji w ogromne długi. Niezdecydowanie w rozwiązywaniu sprawy dzierżaw uniemożliwiło osiągnięcie korzystniejszych warunków, jak również przejęcie folwarków we własną administrację.

Poważne zastrzeżenia budzi polityka finansowa, na co szczególnie zwracaliśmy uwagę w pracy. Wskutek niekompetencji członków Zarządu Fundacja brnęła w coraz większe długi. Szczególnie krytycznie należy ocenić lata przedkryzysowe (1925 - 1930), gdyż wówczas zadłużanie się nie było obiektywną koniecznością, ponieważ z ponad 50 mln majątku można było zredukować przyjęte od fundatora przeszło 2 mln zadłużenia i pokryć wydatki statutowe. Tymczasem zadłużenie nie tylko się nie zmniejszało, ale szybko wzrastało. Pożyczki i kredyty zaciągano nawet na 120%, gdy tymczasem dochodowość ówczesnych majątków oceniana była na około 5%. Przykładem zupełnego braku kompetencji było zaciągnięcie tzw. pożyczki holenderskiej, która w efekcie naraziła Fundację na straty, zamiast przynieść oczekiwane korzyści. Wynikiem takiej polityki było siedmiomilionowe zadłużenie Fundacji przed II wojną światową — mimo sprzedaży dóbr zakopiańskich.

Także szereg innych spraw budzić musi zastrzeżenia, przynajmniej z punktu widzenia ich celowości. Do takich spraw zaliczyć należy z całą pewnością uposażenia członków Zarządu i Kuratorium. Członkowie Zarządu pobierali ogromne pensje zupełnie nieproporcjonalne do wkładu pracy na rzecz Fundacji. Natomiast członkowie Kuratorium, którzy powinni wykonywać swe funkcje społecznie, otrzymywali bardzo wysokie diety (100 zł dziennie).

Dużo rozgłosu i złego klimatu wokół spraw FZK wzbudziło uznanie przez Witolda Czartoryskiego i Jana Zamoyskiego starych i wątpliwych pretensji rodzinnych do majątku Fundacji. Przykładem może tu być sposób załatwienia pretensji Cecylii Ceglińskiej, czy też długu Grocholskich.

Przedstawione w pracy fakty wskazują, że polityka gospodarcza jak i realizacja przez Fundację celów statutowych nie odpowiadała możliwościom, jakie stwarzał majątek, a zwłaszcza możliwości do osiągnięcia z niego dochodu. Popełnione w pierwszych latach błędy okazały się niemożliwe do naprawy w następnych latach istnienia Fundacji. Nie zrobiono właściwie nic, aby uniknąć zadłużenia, a doraźne zaciąganie pożyczek tylko jeszcze bardziej pogarszało sytuację finansową. Lawinowo wzrastające zadłużenie miało bezpośredni wpływ na działalność zakładów FZK, których finansowanie było raczej symboliczne.

ANEKS

1

Zestawienie obszaru Fundacji Zakłady Kórnickie (stan na dzień 30 lipca 1925 r., w hektarach)

Obszar	Kórnik	Zakopane	Razem
Rola	7413	—	7413
Łąki i pastwiska	—	148	148
Lasy	4943	5333	10 276
Jeziora i stawy	715	—	715
Parcele budowlane	—	69	69
Nieużytki	52	988	1040
Razem	13123	6538	19 661

Uwaga: W latach 1925-1939 rozparcelowano i sprzedano w Kórniku 551463 ha. Natomiast w Zakopanem 9322 ha. Na podstawie przeprowadzonych pomiarów i przyłączeń niektórych obszarów uwzględnionych w ustawie obszar ogólny Fundacji wyniósł: 19724 ha.

Zestawienie folwarków Fundacji Zakłady Kórnickie wydzierżawionych i we własnej administracji według rodzaju oraz grupy ziemi, powierzchni, ceny za 1 ha, ceny ogólnej i ogólnej wartości majątku (stan na dzień 27 V 1937 r.)

Nazwa majątku	Rodzaj użytku oraz grupa ziemi	Powierzchnia	Cena za 1 ha w zł	Wartość ogólna w zł
		ha		
1	2	3	4	5
Babin	Role I	496,6253	1000	496 625,30
	Role II	174,6490	600	104 789,40
	Łąki i past.	10,3080	600	6 184,80
	Ogrody	2,4530	1000	2 453,00
	Podwórka	6,2100	100	621,00
	Wody	1,1340	100	113,40
Ogółem		691,3793		610 786,90
Bieganowo	Role I	341,3660	1000	341 366,00
	Role II	58,7310	600	35 238,60
	Role III	14,8610	400	5 944,40
	Łąki i past.	10,6990	600	6 419,40
	Ogrody	1,5620	1000	1 562,00
	Podwórka	3,9140	100	391,40
	Wody	0,2630	100	26,30
Ogółem		431,3960		389 948,10
Bagrowo	Role I	276,0131	1000	276 013,10
	Role II	16,2850	600	9 771,00
	Łąki i past.	45,8176	600	27 490,50
	Ogrody	1,7180	1000	1 718,00
	Lasy	1,3710	100	137,10
	Podwórka	1,3760	100	137,60
	Wody	0,4030	100	40,30
Ogółem		342,9837		314 995,30

1	2	3	4	5
Biernatki	Role I	83,0880	1000	83 088,00
Prusinowo	Role II	193,8352	600	117 301,10
	Role III	22,0180	400	8 807,20
	Łąki i past.	58,1710	600	34 902,60
	Podwórka	3,0190	100	301,90
Ogółem		360,1312		244 400,80
Dworzyska	Role I	2,3200	1000	2 320,00
	Role II	32,1010	600	1 260,60
	Role III	11,4880	400	4 595,20
	Łąki i past.	9,5470	600	6 728,20
	Pustki	0,3320	100	33,20
	Podwórka	0,3220	100	32,20
	Ogrody	0,7690	1000	769,00
	Lasy	0,6800	100	168,00
Ogółem		57,5590		32 906,40
Dachowa	Role I	48,9760	1000	48 976,00
	Role II	182,5272	600	109 536,30
	Role III	4,6020	400	1 840,80
	Łąki i past.	10,7470	600	6 448,20
	Ogrody	1,5550	100	1 555,00
Ogółem		248,4072		168 356,30
Dziecmierowo	Role I	4,1720	1000	4 172,00
	Role II	174,3265	600	104 595,90
	Role III	46,1383	400	18 456,30
	Łąki i past.	67,4426	600	40 465,50
Ogółem		292,0794		230 899,00
Gądk	Role I	4,1720	1000	4 172,00
	Role II	174,3265	600	104 595,90
	Role III	46,1383	400	18 456,30
	Łąki i past.	67,4426	600	40 465,50
	Podwórka	2,4570	100	245,70
	Nieuz. i wod.	3,5920	100	359,20
Ogółem		298,1284		168 294,60
Januszewo	Role I	230,7844	1000	230 784,40
	Role II	39,2518	600	23 551,00
	Łąki i past.	37,2380	600	22 342,80
	Ogrody	2,9370	1000	2 927,00
	Podwórka	1,3430	100	134,30
Ogółem		311,5542		279 749,50

2	1	3	4	5
Jaroslavec	0001	Role I 0080,28	305,2866	1000 305 286,60
01,101 111	000	Role II 0128,191	168,7104	600 101 226,20
02,102 2	000	Role III 0110,11	1,8670	400 746,80
03,103 3	000	Łąki i past. 0110,11	73,4536	600 45 072,00
04,104 4	000	Ogrody 0110,11	6,0320	1000 6 032,00
05,105 5	000	Wody 0110,11	0,4520	100 45,20
06,106 6	000	Podwórka 0110,11	2,5122	100 251,20
Ogółem			558,3138	457 660,10
Kijewo	0001	Role I 0080,28	177,7136	1000 177 713,60
01,101 111	000	Role II 0128,191	40,9682	600 24 580,90
02,102 2	000	Role III 0110,11	1,9543	400 781,70
03,103 3	000	Łąki i past. 0110,11	6,8370	600 10 102,20
04,104 4	000	Ogrody 0110,11	0,8070	1000 807,00
05,105 5	000	Podwórka 0110,11	2,6420	100 264,00
Ogółem			240,9221	214 249,40
Kromolice	0001	Role I 0080,28	129,6320	1000 129 632,00
01,101 111	000	Role II 0128,191	162,8132	600 97 688,20
02,102 2	000	Role III 0110,11	6,8610	400 2 744,40
03,103 3	000	Łąki i past. 0110,11	35,8528	600 21 511,60
04,104 4	000	Ogrody 0110,11	1,2100	1000 210,00
05,105 5	000	Podwórka 0110,11	2,4840	100 248,40
Ogółem			338,8530	253 034,60
Pierzchno	0001	Role I 0080,28	182,1316	1000 182 131,60
01,101 111	000	Role II 0128,191	80,1023	600 48 061,30
02,102 2	000	Łąki i past. 0110,11	31,6570	600 18 994,20
03,103 3	000	Podwórka 0110,11	1,7590	100 175,90
Ogółem			295,6499	249 363,00
Runowo	0001	Role I 0080,28	176,5546	1000 176 554,60
01,101 111	000	Role II 0128,191	27,6154	600 16 569,20
02,102 2	000	Łąki i past. 0110,11	55,0232	600 33 013,90
03,103 3	000	Podwórka 0110,11	2,4230	100 242,30
04,104 4	000	Ogrody 0110,11	1,7340	1000 1 734,00
05,105 5	000	Nieżytki 0110,11	0,1841	100 18,40
Ogółem			263,5343	228 132,40
Szczodrzykowo	0001	Role I 0080,28	10,5880	1000 10 588,00
01,101 111	000	Role II 0128,191	211,6401	600 126 984,00
02,102 2	000	Role III 0110,11	3,9069	400 1 562,70
03,103 3	000	Łąki i past. 0110,11	3,8610	600 20 216,60
04,104 4	000	Ogrody 0110,11	2,6380	1000 2 638,00
05,105 5	000	Podwórka 0110,11	2,2060	100 220,60
Ogółem			264,8400	162 209,90

	1	2	3	4	5
Zimino	100	Role I	154,1722	1000	154 172,20
		Role II	82,3110	600	65 848,80
		Łąki	14,0	600	8 400,00
		Ogrody	0,7200	1000	720,00
		Podwórka	1,6970	100	169,70
Ogółem			252,9002		229 310,70
Zrenica		Role I	324,1160	1000	324 118,00
		Role II	78,0768	600	46 846,00
		Łąki i past.	77,3666	900	69 629,90
		Lasy	14,8340	100	1 483,40
		Ogrody	5,6530	1000	5 653,00
		Podwórka	5,2250	100	522,50
Ogółem			505,2714		448 252,80
Zwola		Role I	7,8200	1000	7 820,00
		Role II	30,4320	600	18 253,80
		Role III	11,9470	400	4 778,80
		Łąki	7,6090	600	4 565,40
		Podwórka	0,2580	100	25,80
		Wody	0,8250	1000	8 250
Ogółem			58,8910		35 526,30
Trzebaw-Górka		Role I	11 885,00	1000	11 885,00
		Role II	704,6421	600	422 785,20
		Role III	68,4990	400	27 399,60
		Łąki i past.	115,0306	900	103 527,50
		Podwórka	5,5671	100	556,70
		Ogrody	6,4027	1000	6 402,70
Ogółem			912,0265		572 556,70
Drobne parcelki		Role II	9,0130	400	3 605,20
Pierzchno		Role III	17,5500	400	6 020,00
Borówiec		Łąki	24,4100	600	14 646,00
		Podwórka	0,5880	100	58,80
Ogółem			51,5610		20 724,80
Bnin		Parc. budowlane, ogrody i podwórka	0,1200	600	72,00
Kórnik			1,7020	10 000	17 020,00
Ogółem			1,8220		17 092,00
Skrzynki		Role II	0,5670	600	340,00
		Łąki	2,7030	600	1 021,00
Ogółem			21,2700		1 361,00

1	2	3	4	5
Nieuezytki		14 9561	100	1 495,60

Uwaga: Przy ocenie gruntów wykorzystano podział przeprowadzony w latach 1861-1865 do wymiaru podatku gruntowego według ustawy pruskiej z dnia 21 maja 1865 r. Grunty podzielono według sposobu użytkowania (role, łąki, pastwiska itd.) dokonując bonitacji przez zaliczenie od klasy I do VIII.

Role podzielono na trzy grupy:

- I pszenno-buraczane, odpowiadające kl. I do IV katastru — 1000 zł za 1 ha
 II żytnio-kartoflane „ kl. V do VI — 600 za ha.
 III żytnio-łubinowe „ kl. VII do VIII — 400 za ha.

Łąki podzielono na trzy grupy:

- I dobre, meliorowane, dwukośne po 900 zł za 1 ha
 II średnie, zasadniczo dwukośne „ 600 „ „
 III liche (pastwiska) „ 400 „ „

Podwórka, rowy, drogi, wody wyceniono jako nieuezytki po 100 zł za 1 ha.

Źródła: Zestawienie obszarów wydzierżawionych folwarków. BK 9180. Akta dotyczące spisu i zestawienia majątku nieruchomego. BK 8621. Zestawienie wydzierżawionych folwarków oraz podatków gruntowych przypadających na poszczególne folwarki. BK 9179.

2

Przerachowane długi hipoteczne i gruntowe ciężące na Fundacji Zakłady Kórnickie
 (stan z 1926 r.)

Majątek obciążony	Tytuł wierzytelności	Wartość pierwotna wierzytelności	Wartość w roku 1926 r.	Uwagi
Babin	—	66,16 tal.	306,17 zł	Skapitalizowano na 5% × 25
Babin	—	166,16 tal.	623 zł	„
Bieganowo	—	333,10 tal.	925,30 zł	Skapitalizowano na 3% × 25
Bieganowo	Pożyczka Landwirt. Credit Verein-Poznań	59 300 mk	2 400 zł	Obrachunek ziemstwa z 23 VII 1926 r.
Januszewo	Pożyczka Kapituły Metropolitalnej w Poznaniu	150 000 mk	27 777,75 zł	Przerachowana na 15%
Jarosławiec	—	25 tal.	65,62 zł	Skapitalizowano na 3/5% rocznie × 25
Zimino	Kościół w Bninie	30 000 mk	30 000 zł	Przerachowano zł na marki
Dachowa	—	66,16 tal.	306,17 zł	—
Dachowa	Kościół w Kórniku	20 694 mk	20 694,72 zł	—

Majątek obciążony	Tytuł wierzytelności	Wartość pierwotna wierzytelności	Wartość w roku 1926 r.	Uwagi
Dachowa	Kościół w Bninie	30 000 mk	30 000 zł	Przerachowano zł na mk.
Dachowa	—	20 srebrnych gr.	49,20 zł	
Dzieńmierowo	—	66,16 tal.	306,17 zł	Skapitalizowano na 5% rocznie $\times 25$
Gądk	Kościół w Bninie	166,16 tal.	623 zł	Skapitalizowano na 5% rocznie $\times 25$
Kromolice	—	66,16 tal.	306,17 zł	
Pierzchno	—	66,16 tal.	306,17 zł	
Pierzchno	Baden-Credit Aktien Bank	20 000 mk	703,69 zł	
Runowo	—	66,16 tal.	306,17 zł	
Szczodrzykowo	—	66,16 tal.	306,17 zł	
Trzebaw-Górka	Renta dla kościoła w Brodnicy	166,16 tal.	436,62 zł	Skapitalizowano na $3/2\% \times 25$
Zwola	Landszafta (ziemstwo)	8 888 mk	900 zł	Obrachunek ziemstwa
Zwola	Rodzeństwo Thim	12 000 mk	2 222,20 zł	Przerachowane 15%
Stare Dymczewo	Krajowa Kasa Pożyczkowa	3 000 mk	555,55 zł	
Razem			123 119,84 zł	

Długi gruntowe

Kromolice	Uznana nadwyżka waloryzacyjna		7 291,51 zł	
Kórnik	Bank Kredytowy	25 000 mk	4 919,06 zł	
Bnin	Listy zastawne Landwirt Credit Verein w Poznaniu	186 600 mk	31 222,20 zł	Przerachowana na 15%
Bieganowo	Lebensvers und Erspannisbank Stuttgart	35 000 mk	5 481,47 zł	
Bieganowo	Bank Ludowy w Inowrocławiu	25 000 mk	2 777,75 zł	Przerachowana na 15%
Jarosławiec	Baden-Credit Aktien Berlin	186 600 mk	34 555,55 zł	

Majątek i obciążony	Tytuł	Wartość pierwotna	Wartość w roku 1926 r.	Uwagi
Kijewo	W. Zamoyski	15 000 mk	12 037,03 zł	
Żrenica	Landwirt Credit Verein	285 000 mk	52 555,55 zł	
Żrenica	Preussische Zentr. Baden-Credit	125 000 mk	14 055,55 zł	
Biernatki	„	155 000 mk	23 148,13 zł	
Dziećmierowo	„	88 000	16 296,28 zł	
Gądky	Landwirt Credit Verein	14 666,20 tal.	8 147,78 zł	
Kromolice	Landwirt Credit Verein	48 000 mk	26 666,55 zł	
Kromolice	W. Zamoyski	150 000 mk	27 777,75 zł	
Pierzchno	Baden-Credit	10 000 mk	18 518,12 zł	
Runowo	„	10 000 mk	20 370,36 zł	
Szczodrzykovo	„	84 000 mk	15 555,50 zł	
Trzebow-Górka	Landwirt Credit Verein	359 600 mk	66 592,59 zł	
	w Poznaniu	82 200 mk	15 222,20 zł	
Razem długi gruntowe i hipoteczne		3 000 mk	526 311,17 zł	
Źródło: Długi hipoteczne Fundacji w latach 1925 - 1939. BK 8885.				

Dochody i rozchody

Dochody i rozchody gospodarcze i niegospodarcze Fundacji Zakłady Kórnickie w latach 1925 - 1939

Pozycja dochodów	1925/26	1926/27	1927/28
Folwarki, wydzierżawione	207 676,39	410 185,22	453 818,71
Drobne dzierżawy (domy, osady, parcele)	13 485,05	28 625,52	16 858,56
Jeziora w Kórniku	7 051,75	8 053,09	8 521
Folwarki we własnej administracji	152 037,18	144 222,82	100 330,20
Lasy w Kórniku i Zakopanem	462 882,52	683 680,20	673 180,57
Zakłady przemysłowe	155 159,50	283 402,28	139 674,45
Dywidenda z udziału FZK w przedsiębiorstwach i różne	4 365,66	7 217,74	50 000,00
Ogółem dochody	1 002 658,05	1 565 386,87	1 542 383,49
Pozycja rozchodów	186 600 mk		
Domy czynszowe i inne drobne dzierżawy	—	—	31 577,04

	1928/29	1929/30	1930/31
Dywidenda z udziału FZK w przedsiębiorstwach	108 939,70	38 312,61	1 917,71
Inne	8 830 —	—	—
Ogółem	1 862 989,33	1 507 820,68	699 871,27
Rozchody gospodarcze			
Domy czynszowe	3 256,44	5 955,74	—
Stolarnia w Zakopanem	6 769,34	573,39	61 764,92 ²
Szkołki i ogrody	42 798,67	24 377,91	14 961,12
Administracja centralna, Kuratorium, Zarząd, biuro, samochód	228 582,66	224 040,28	247 249,74
Ciężary i inne patronaty	55 224,51	26 161,76	19 599,65
Procenty od długów i wydatki z tym z tym związane	298 910,72	525 315,89	434 173,07
Folwarki we własnej administracji	—	—	1 278,32
Lasy w Zakopanem	—	—	20 579,07
Różne wydatki ogólne, inwentaryzacja bud.	29 667,76	15 180,72	4 042,68
Razem	665 230,10	821 695,69	803 648,57
Amortyzacja budynków i inne	321 716,67	324 870,53	58 274,30
Rozchody gospodarcze ogółem	986 946,77	1 146 476,22	861 922,87
Zysk gospodarczy	876 042,56	361 344,46	—
Strata gospodarcza	—	—	162 051,60
Z powyższego wydano:			
Na zobowiązania fundatorów, emery- tury, darowizny itp.	96 283,23	105 727,05	95 968,38
Na rentę i utrzymanie M. Zamoyskiej	60 197,64	40 628,07	38 689,75
8% dla Związku Zamoyskich	35 544,32	8 381,98	—
Razem	192 025,19	154 737,10	134 658,13
Na cele:			
a) biblioteka	62 347,37	61 890,04	35 128,52
b) szkoła	229 974,70	257 202,48	161 329,52
c) stypendia	22 666,76	—	—
d) na utrzymanie Zamku i Muzeum	17 385,14	15 503,59	21 582,29
e) na utrzymanie parku	20 803,07	17 035,09	6 000 —
f) Na Zakład Badania Drzew i Lasu	46 768,07	1 989,35	—
g) na różne cele społeczne	750 —	—	—
Cele razem	400 695,87	353 620,55	224 041,33
Wydatki niegospodarcze ogółem	592 721,06	508 357,65	388 699,46
Inwestycje:			
a) w kamieniołomach	1 000 000	247 617,21	—
b) w budynkach	47 425	170 959 —	45 552
c) dokup parcel i inwentarza żywego	10 116	64 653,47	9 637,94
d) na udziały w przedsiębiorstwach	—	353,56	—
e) inne	—	8 350	—
Razem	1 057 542	491 933,23	55 189,94
Ogółem rozchody w działach gospodar- czych i niegospodarczych	2 637 208,90	2 146 767,20	1 275 812,20

Pozycja dochodów	1931/32	1932/33	1933/34
Folwarki wydzierżawione	251 760,54	163 360,21	140 161,71
Drobne dzierżawy	44 879,54	26 690,95	27 908,22
Jeziora w Kórniku	15 951,70	8 121,61	8 075,25
Folwarki w administracji własnej	—	—	—
Lasy w Kórniku i Zakopanem	291 209,23 ¹	116 812,37	192 079,60 ¹
Zakłady przemysłowe	115 042,12	37 736,24	68 922,55
Dywidenda z udziału FZK w przedsiębiorstwach	320	4 428,50	424
Różne	51 756,22	539,85	2 348,94 ⁶
Dochody ogółem	770 919,40 ³	357 689,73	439 920,27
Pozycja rozchodów			
Domy czynszowe i inne drobne dzierżawy, straty nadzwyczajne	—	—	21 937,79 ⁹
Stolarnia w Zakopanem	23 543,63 ²	58 303,61 ²	—
Szkółki i ogrody	5 609,61	—	—
Administracja centralna, Kuratorium, Zarząd, biura, samochód	240 925,25	249 569,90	116 430,85
Ciężary i inne patronaty	8 729,08	9 111,45	—
Lasy w Zakopanem	4 883,51	—	—
	1931/32	1932/33	1933/34
Procenty od długów i wydatki z tym związane	507 421,79	579 849,70	304 177,97
Różne wydatki ogółem, amortyzacja budynków	14 201,74	101 548,15	14 971,43
Folwarki w administracji FZK	72 172,04	72 879,65	34 710,39
Razem	877 486,58	1 071 252,46	492 228,43
Amortyzacja budynków i inne	69 440,38	56 052,05	91 228,43
Rozchody gospodarcze ogółem	946 926,96	1 127 304,51	584 158,12
Strata gospodarcza	176 007,56	769 614,78	144 237,85
Z powyższego wydano:			
Na zobowiązania fundatorów, emerytury, darowizny itp.	86 952,67	75 809,53	97 143,21
Na rentę i utrzymanie M. Zamoyskiej	39 692,23	28 927,91	—
8% dla Związku Zamoyskich	—	—	—
Razem	126 644,70	104 737,44	97 145,21
Na cele:			
a) szkoła	73 268,32	163 839,33	46 619,73
b) biblioteka	23 109,48	20 469,51	21 783,77
c) stypendia i pomoc naukowa	6 750,75	2 145	—
d) na utrzymanie Muzeum i Zamku	9 386,75	7 988,28	7 861,07
e) na utrzymanie parku	9 724,44	10 208,01	—
f) na różne cele społeczne	—	—	1 682,45
Cele razem	122 239,74 ⁴	204 650,13 ³	77 737,02
Wydatki niegospodarcze ogółem	248 876,64	309 387,57	175 080,23
Inwestycje:			
a) w budynkach	—	—	55 211,80

Wydatki niegospodarcze i gospodarcze (Rozchody)	1932/33	1933/34	1931/32	1932/33	1933/34
Wydatki niegospodarcze i gospodarcze	251 760,25	195 811,60	1 436 692,10	1 436 692,10	1 436 692,10
Pozycja dochodów	116 812,73	112 042,12	1934/35	1935/36	1936/37
Folwarki wdzierżawione	165 422,72	156 977,05	215 248,81	215 248,81	215 248,81
Drobne dzierżawy (osady, parcele, domy)	28 372,31	30 585,91	19 215,56	19 215,56	19 215,56
Jeziorka w Kórniku	552,97	10 586,38	5 840,18	5 840,18	5 840,18
Lasy w Kórniku	136 082,51	149 859,04	324 272,82	324 272,82	324 272,82
Zakłady przemysłowe	55 684,57	34 269,24	68 028,00	68 028,00	68 028,00
Dywidenda z udziału FZK w przedsiębiorstwach	8 847,17	7 704,60	8 243,14	8 243,14	8 243,14
Inne	700 ⁷	61 770,82 ⁸	300	300	300
Dochody ogółem	406 662,25	451 403,04	641 147,42	641 147,42	641 147,42
Pozycja rozchodów	406 662,25	451 403,04	641 147,42	641 147,42	641 147,42
Domy czynszowe i inne dzierżawy, straty nadzwyczajne	48 247,87 ¹⁰	—	33 316,07	33 316,07	33 316,07
Administracja centralna, Kuratorium, Zarząd itp.	97 969,83	87 888,67	83 757,54	83 757,54	83 757,54
Ciężary i patronaty	8 184,06	7 575,24	10 554,23	10 554,23	10 554,23
Procenty od długów i wydatki z tym związane	149 625,42	144 111,65	124 578,58	124 578,58	124 578,58
Różne wydatki ogólne, inwentaryzacja budynków	102 785,70	22 129,47	47 834,17	47 834,17	47 834,17
Folwarki w administracji Fundacji	18 137,52	7 638,86	3 085,95	3 085,95	3 085,95
Razem	424 948,40	269 343,01	303 724,51	303 724,51	303 724,51
Amortyzacja budynków i inne	3 500	—	—	—	—
Strata gospodarcza	21 786,15	182 060,03	337 422,91	337 422,91	337 422,91
Z powyższego wydano:	84 917,96	75 897,49	77 768,77	77 768,77	77 768,77
Na zobowiązania fundatorów i renty	84 917,96	75 897,49	77 768,77	77 768,77	77 768,77
Razem	84 917,96	75 897,49	77 768,77	77 768,77	77 768,77
Na cele:	45 352,31	46 715,36	49 494,40	49 494,40	49 494,40
a) szkołę	22 924,17	25 238,72	27 490,26	27 490,26	27 490,26
b) bibliotekę	—	—	—	—	—
c) stypendia i pomoc naukową	—	—	—	—	—
d) na utrzymanie Muzeum i Zamku	16 186,72	10 816,27	20 422,53	20 422,53	20 422,53
e) na utrzymanie parku	58	7 246,99	5 681,07	5 681,07	5 681,07
f) na różne inne cele społeczne	94 145,08	90 017,34	112 007,06	112 007,06	112 007,06
Cele razem	179 063,04	165 919,83	189 775,89	189 775,89	189 775,89
Wydatki niegospodarcze ogółem	34 488,32	31 835,06	35 764,95	35 764,95	35 764,95
Inwestycje	638 499,76	471 092,90	529 265,35	529 265,35	529 265,35
Ogółem rozchody w działach gospodarczych i niegospodarczych	638 499,76	471 092,90	529 265,35	529 265,35	529 265,35
Pozycja dochodów	1937/38	1937/38	1937/38	1937/38	1937/38
Pozycja rozchodów	1937/38	1937/38	1937/38	1937/38	1937/38

	1934/35	1935/36	1936/37
Folwarki wydzierżawione	271 619,25	Domy czynszowe, inne dzierżawy, straty nadzwyczajne. Administracja, Zarząd, Kuratorium itp.	
Drobne dzierżawy	24 089,64	Ciężary i inne patronaty	85 089,68
Jeziora w Kórniku	1 622,64	Procenty od długów i wydatki z tym związane	15 609,63
Folwarki w administracji FZK	14 297,80	Folwarki we własnej administracji	91 422,06
Zakłady przemysłowe	77 881,48	Różne wydatki ogólne	37 457,89
Dywidendy z udziału FZK w przedsiębiorstwach	1 012,60		83 128,26
Lasy w Kórniku	256 288,24	Razem	312 707,52
Razem	646 871,65	Amortyzacja budynków	17 517,44
Z powyższego wydano:		Rozchody łącznie	330 224,96
Na zobowiązania fundatora	56 662,19	Zysk gospodarczy	316 646,69
Na rentę i utrzymanie M. Zamoyskiej	7 857,28 ¹¹		
Razem	64 519,47		
Na cele: 1937/38			
a) szkołę	63 579,39		
b) bibliotekę	28 752,59		
c) na utrzymanie Zamku i Muzeum	15 983,59		
d) na Zakład Badania Drzew i Lasu	8 324,09		
Razem	116 639,66		
Rozchody niegospodarcze ogółem	181 159,13	Rozchody niegospodarcze i gospodarcze ogółem	511 384,09

Objaśnienia do odsyłaczy w Aneksach:

1 Dochody tylko z lasów kórnickich. 2 Rozchód odnosi się do tartaku w Zwierzynku. 3 Za rok ten podawano również dochód na sumę 820 072,27 zł. 4 Do rozchodów dodać należy odpisy na dłużnikach, po potrąceniu odpisów uzyskanych z lat poprzednich, które w znacznym stopniu podwyższały ogólny niedobór finansowy. 5 Do rozchodów doliczyć należy straty poniesione na przeszacowaniu inwentarza żywego i martwego w folwarkach administrowanych przez FZK (97 312,73 zł). 6 Dochód z „Ogrodów kórnickich” (1892 zł) i zwrot stypendium — 456,90 zł. 7 Zwrot stypendium. 8 Zwroty i odpisy zobowiązań FZK — 61 420,82 zł i zwrot stypendium — 350 zł. 9 Straty na byłych dzierżawcach. 10 Z sumy tej około 3000 zł wydano na patronaty. 11 Z sumy tej wydano 5596,64 zł na pogrzeb Marii Zamoyskiej.

Źródła: Ogólne sprawy finansowe Fundacji. BK 8882. Różne sprawy finansowe FZK. BK 9019. Materiały do bilansów za lata 1926 - 1938. BK 9021 - 9037. Sprawozdania z działalności Fundacji za lata 1927 - 1938. Poznań 1929 - 1939.

